

Szachinszach Iranu i cesarzowa Iranu zakończyli wizytę oficjalną w Polsce

OGŁOSZENIE WSPÓLNEGO KOMUNIKATU

Szachinszach Iranu Mohamad Reza Pahlavi Aryamehr i cesarzowa Iranu Farah Pahlavi zakończyli 26 bm. wizytę oficjalną w Polsce, złożoną z zaproszenia przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wyrażonego w imieniu najwyższych władz PRL.

Wizyta była ważnym wydarzeniem w historii przyjaźni i stosunków między Polską a Rzeczypospolitą Ludową i Cesarstwem Iranu. Spotkania i rozmowy z przywódcami naszego kraju otwierają nowe karty w dziejach rozwoju współpracy między obu państwami. Wizyta jeszcze raz poświadczająca, że stosunki polsko-irackie stanowią przykład konstruktywnego współdziałania państw o odmiennych ustrojach. Była ona wyrazem wspólnej woli umacniania procesu odprężenia międzynarodowego i pogłębiania pokojowej współpracy narodów.

W czasie całego pobytu w Polsce dostojni goście podejmowali byli niezwykle serdecznie, spotykali się wszędzie z

przejawami szczerzej sympatii i wielkiego uznania, jakim na szczeblu społeczeństwa darzy Iran.

Lotnisko Okęcie w Warszawie — udekorowane flagami szachinszacha i Cesarstwa Iranu oraz flagami o barwach narodowych Polski. Na frontonie dworca lotniczego napis w językach perskim i polskim: „Warszawa żegna dostojnych gości irańskich”. Obok — dwu języczny transparent ze słowami „Niech żyje przyjaźń polsko-iracka”.

Na płycie lotniska zgromadziły się delegacje społeczeństwa stolicy, przedstawiciele zakładów pracy, młodzież w strojach ludowych, harcerze. Warszawiacy przybyli z bukietami kwiatów, z chorągiewkami o barwach Iranu i Polski.

O godz. 10.30 na lotnisko Okęcie wjechała w honorowej asyście motocyklistów kolumna samochodów — przybyli: szachinszach Iranu Mohamad Reza Pahlavi Aryamehr i cesarzowa Iranu Farah Pahlavi. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką i przewodniczący Rady

Państwa Henryk Jabłoński z małżonką.

W uroczystości pożegnalnej uczestniczyli członkowie najwyższych władz PRL.

Obecni byli: ambasador PRL w Iranie Henryk Łaszczyński oraz ambasador Iranu w Polsce Akbar Darai wraz z członkami ambasady.

Przybyli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Orkiestra wykonała hymny państwowe Iranu i Polski. Do wódca kompanii reprezentacyjnej WP, złożył raport szachinszachowi Iranu. Przy dźwiękach marsza generalnego szachinszach Iranu Mohamad Reza Pahlavi Aryamehr w towarzystwie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka do końca przeglądu kompanii reprezentacyjnej i pozdrowił żołnierzy WP.

Szachinszach Iranu i cesarzowa pożegnali się następnie z członkami Rady Państwa, rządu PRL, z korpusem dyplomatycznym.

Dokończenie na str. 2



Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” (na zdjęciu) weźmie udział w poznańskich koncertach z okazji święta „Trybuny Ludu”. Fot. — A. Konarska

Wielki festyn w Poznaniu

Święto czytelników „Trybuny Ludu”

Tegoroczne święto „Trybuny Ludu”, zainaugurowane 13 sierpnia w stolicy, a kontynuowane w ubiegłym tygodniu w Kaliszu i Koninie, swój finał mieć będzie w Poznaniu. Barwny, sobotnio-niedzielnny festyn stanie się okazją do prezentacji dorobku kulturalnego, osiągnięć społeczno-gospodarczych miasta i regionu, do ukazania patriotycznych tradycji mieszkańców Poznania, a także do nawiązania jeszcze bliższego kontaktu z czytelnikami z organem KC PZPR — „Trybuna Ludu”.

Przez kilka dni trwały w Poznaniu i województwie spotkania z publicystami (odbyło się 16 takich spotkań), otwarto także ostatnio kilka wystaw, m. in. „Trybuna Ludu” przedstawia się w poznańskim Klubie MPiK oraz „Dziecko w środowisku, dziecko w rodzinie”, zorganizowa-

na w Pałacu Kultury. W Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu czynna jest dokumentalna wystawa „Ideowe poprzedniki „Trybuny Ludu” — dziennika, który kontynuuje tradycje prasy robotniczej w Polsce. W BWA na Starym Rynku przygotowane ekspozycje pt. „Warszawa — dzień dzisiejszy”, a na dziedzińcu Urzędu Miejskiego (pl. Kolegiacki) — wystawę: „Wyższa jakość pracy — wyższa jakość życia”, zaś w klubie „Mozaika” — „Wykorzystanie morza dla gospodarstwa narodowego”.

W klubie „Trojka” na osiedlu Manifestu Lipcowego do 16 września czynna będzie wystawa osiągnięć spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu.

Szczególną formą szerokiej dyskusji na temat aktualnych problemów naszego życia społecznego będzie niedzielne fo-

rum w Sali Wielkiej poznańskiego Pałacu Kultury.

Pierwszą imprezą artystyczną festynu, na którą organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich, będzie atrakcyjny program na Starym Rynku w Poznaniu. Dzisiaj, w sobotę o godz. 11 wystąpi tutaj młodzieżowy zespół z poznańskiego Pałacu Kultury — „Parada”.

Koncerty, imprezy sportowo-rekreacyjne, konkursy, kiermasze odbywać się będą także na terenie województwa poznańskiego, m. in. w Gnieźnie oraz w kombinacie PGR Żydowo. Dla wszystkich czytelników „Trybuny Ludu” 27 i 28 bm. będą prawdziwym świętem (na str. 6 zamieszczamy kalendarzyk imprez w Poznaniu). (jk)

Leszno przed Świętem Plonów

Otwarto młodzieżowe miasteczko dożynkowe

Do Leszna przybyli w piątek pierwsze młodzieżowe zespoły artystyczne, które w czasie festiwalu Centralnych Dożynków w Lesznie stanowią korowód na płycie leszczyńskiego stadionu. Młodych tancerzy i śpiewaków będzie blisko 2000. Od dzisiaj rozpoczynają oni pierwsze wspólne próby. Kwaterują w młodzieżowym miasteczku domowym, zorganizowanym na trawie płycie Lotniska Szwajcarskiego w Strzyżewicach pod Lesznem.

Namioty, kuchnie i stołówki, niezbędne urządzenia sanitarno-energetyczne, wszystko to budowali w szybkim tempie przybyli z pomocą żołnierze z jednostki ŚOW.

Do dyspozycji młodych dożynkowych gości przygotowano świetlicę kawiarnię, basen kąpielowy i boiska. Większość czasu będą oni jednak poświęcać ćwiczeniom tanecznym i chóralnym pod kierownictwem artysty dożynkowego widowiska Bożeny Nizańskiej. (tt)

Kulminacyjna fala mija Konińskie

W piątek Wojewoda Koniński dokonał przeglądu sytuacji w dolinie Warty między Uniejowem i Koninem, który w sobotę przeplynie kulminacyjna fala. Przybór wody — jak się przewiduje — przekroczy stan alarmowy. Od kilku dni na terenach zagrożonych powodzią trwały intensywne prace. Mimo sprzyjającej od dwóch dni pogody, kilkaset hektarów zboża i setki hektarów siana wymagają sprzątnięcia przed dopłynięciem szczytowej fali.

Rolnikom przysięgł z pomocą władze wojewódzkie oraz urzędy gminne. (woj)

Wyspy brytyjskie bliżej Europy

Wyspy brytyjskie zostaną wkrótce „przesunięte” o 100 metrów do kontynentu europejskiego. Konrad David Haslam poinformował, że mały, jakimś dysponuje brytyjska admiralica, a z których część została sporządzona w 1795 roku przy pomocy obserwacji gwiazd, zawierają nieścisłości. Wykryto je dzięki świetu amerykańskim satelitom telekomunikacyjnym. (PAP)

Po rozmowach w Pekinie

C. Vance w Tokio

Po zakończeniu 4-dniowej wizyty w Chinach, w piątek rano sekretarz stanu USA Cyrus Vance opuścił Pekin udając się do Tokio. Vance poinformuje przywódców japońskich o wynikach swoich rozmów w Pekinie. Z podobną misją wydelegował on do Seulu i na Tajwanie podsekretarza stanu ds. Dalekiego Wschodu, Richarda Holbrooke’a.

Vance poruszył ze swymi chińskimi rozmówcami sprawy będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania w tym kwestię Tajwanu stanowiącą główną przeszkodę na drodze normalizacji dwustronnych stosunków. W Pekinie przywiązano duże znaczenie do pierwszej wizyty tak wysokiego rangą przedstawiciela nowej administracji amerykańskiej, jednakże w kołach obserwatorów podkreślano, że w dziedzinie nawiązania stosunków między USA a CHRL nie poczyniono żadnych postępów, ze względu na to, że USA nie zamierzają zrywać dotychczasowych więzi z Tajwanem.

PAP

Centralna Rada OWP odrzuciła propozycje amerykańskie

W piątek zakończyła obrady w Damaszku Centralna Rada Organizacji Wyzwolenia Palestyny, w skład której wchodzi przedstawicielstwo grupowań palestyńskich, reprezentowanych również w najwyższym organie — Palestyńskiej Radzie Narodowej, pełniący rolę parlamentu.

Po zakończeniu 9-godzinnej debaty nie opublikowano żadnego komunikatu. Jednakże, jak podaje Agencja Reutersa, powołując się na międzynarodowe

źródła w Damaszku, obrady przebiegały pod znakiem ostrej krytyki Stanów Zjednoczonych za ich proizraelską politykę na Bliskim Wschodzie. Według tej agencji, Centralna Rada OWP postanowiła odrzucić propozycje amerykańskie, nawiązujące OWP do zmiany stanowiska wobec rezolucji 242, uchwalonej przez Radę Bezpieczeństwa po agresji izraelskiej na kraje arabskie.

PAP

Zapowiedź spotkania przedstawicieli Libii i Egiptu

Kairski dziennik „al Achbar” poinformował w piątek, że w wyniku misji mediacyjnej przywódcy Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasera Arafata osiągnięto porozumienie, w wyniku którego dojdzie do spotkania odpowiedzialnych przedstawicieli Libii i Egiptu na granicy obu państw. (PAP)

Apel FAO o przekazywanie rezerw zbożowych dla najbiedniejszych krajów

Dyrektor generalny Organizacji ds. Wyżywienia i Rolnictwa ONZ (FAO), Edouard Saouma zaapelował do krajów eksportujących zboże o „przeznaczenie części swych rezerw zbożowych na zapasy pogotowia” w których czerpano by na udzielenie pomocy żywnościowej najbiedniejszym krajom Trzeciego Świata. Zapasy te, które byłyby przeznaczane w krajach produkujących zboże i w razie konieczności udostępniane potrzebującym państwom, powinny — zdaniem dyrektora FAO — wynosić 500 000 ton. Dotych-

czas zadeklarowano tylko 200 000 ton.

Saouma skrytykował plany pewnych rządów, które ze względu na wysoką produkcję w swych krajach, powodującą utrzymywanie się niskich cen, zamierzają ograniczyć zasiewy zbóż. Polityka ta — powiedział — jest krótkowzroczna.

Dyrektor generalny FAO mówił także o sposobach zwiększenia skuteczności działania organizacji. Zapowiedział m.in. walkę z biurokracją w FAO i zajmowanie się konkretnymi akcjami a nie rozważaniami teoretycznymi. (PAP)

Znów starcia w Libanie

Z Bejrutu donoszą, że w nocy z czwartku na piątek doszło do kolejnej wymiany ognia artyleryjskiego w położonych na pograniczu z Izraelem miejscowościach libańskich. Głównym celem ataków był rejon Nabatieh, siedziba sił palestyńskich, oblegana przez libańskie siły prawicowe.

Zapowiedź manewrów w RFN

Trzy rodzaje manewrów Paktu Północnoatlantyckiego, odbędą się na obszarze Republiki Federalnej Niemiec w ciągu września. Od 12 do 15 września 38.000 żołnierzy Bundeswehry i jedna brygada amerykańska uczestniczyć będą w mane-

wrach pod kryptonimem „Steadfast Shadow” na obszarze Hesji. Od 12 do 23 września w północno-zachodniej części RFN zostaną przeprowadzone manewry z udziałem wojsk zachodniemiejskich i belgijskich pod kryptonimem „Bluefox”. Od 13 do 23 września trwać będą manewry z udziałem blisko 60.000 żołnierzy amerykańskich, zachodniemiejskich i z innych krajów NATO w Bawarii i Badenii-Wirtembergii.

Faszystowska prowokacja

25 sierpnia, w dzień obchodów 33 rocznicy wyzwolenia stolicy francuskiej spod okupacji hitlerowskiej, neofaszyści dopuścili się w Paryżu kolejnej prowokacji podkładając

bombę w budynku stacji Montparnasse. Tuż po eksplozji anonimowym telefonem do Agencji France Presse, przestępcy poinformowali, że w ten sposób uczcili wspomnianą rocznicę i stwierdzili, że są członkami neofaszystowskiej grupy Pelpera.

Zamknięcie uniwersytetu

Według doniesień z Johannesburga, rasistowskie władze RPA zamknęły jeden z największych uniwersytetów w kraju dla Afrykanów w Turfloop, 350 km na północ od Johannesburga. Nastąpiło to wkrótce po masowej demonstracji studentów na znak protestu przeciwko dyskryminacji w dziedzinie oświaty.

Wstrząsy tektoniczne

W czwartek przeszła przez Włochy fala wstrząsów tektonicznych wywołując panikę wśród ludności. Najsilniejsze trzęsienie ziemi odnotowano w miastach Perugia i Terni — na północ od Rzymu. Ziemia zadrażała również na przedmieściach Rzymu i w zachodniej Toskanii.

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

od GŁOSU

W wielu punktach Poznania, w szeregu miejscowości w województwie poznańskim bawimy się dzisiaj i w niedziele na imprezach zorganizowanych — po raz pierwszy na naszym terenie — z okazji festynu „Trybuny Ludu”. Ten czotowy dziennik, jeden z najstarszych w kraju, o największym nakładzie, ma i w Wielkopolsce dziesiątki tysięcy wiernych czytelników. Sporo spośród nich — z różnych środowisk społecznych — zalicza się do grona przyjaciół „Trybuny Ludu”, czerpiąc z jej łamów nie tylko najistotniejsze informacje i wskazania do codziennej pracy, ale także zasilając redakcję swoimi uwagami, pomysłami i inicjatywami. Ta wiec czytelnika sprawia, iż organ Komitetu Centralnego naszej partii staje się coraz popularniejszy.

Podjęcie inicjatywy zarządzania dorocznymi festynami „Trybuny Ludu” poza stolicą, w różnych rejonach kraju, służy pogłębieniu o wnych serdecznych więzi z gazetą i jej zespołem redakcyjnym. Ale przecież chodzi nie tylko o zabawę, o spotkania i te radosne treści festynu. Święto „Trybuny Ludu” daje zarazem okazję nam wszystkim do rozmaitych przemysłów i go sprowadzających. Trwają też liczne czyny społeczne ku pomnożeniu naszego stanu posiadania i przyspieszeniu wielu przedsięwzięć o charakterze ogólnospołecznym, odbywają się dyskusje na zasadnicze tematy wzięte za podstawę życia, z naszej codzienności.

Święto „Trybuny Ludu” pozostawi na pewno trwałą ślad i w naszym dorobku i w naszej świadomości.

EC

Koncentracja sił i sprzętu przyspiesza zbiór zbóż

Koncentracja sił i sprzętu tam, gdzie jest jeszcze największy zbór na polach oraz uruchomienie przez państwo różnorodnych środków doposażenia rolnictwu, umożliwiają przy utrzymaniu się nadal słonecznej pogody przyspieszenie prac żniwnych.

Z rejonów, w których żniwa już zakończono lub są na ukończeniu natychmiast wysyła się kombinezony do innych wymagających pomocy przy sprzęcie zbóż. Dotychczas w ten sposób dokonano przetrutów blisko 5 000 kombinezonów we wnętrzu poszczególnych województw. Równocześnie w miarę obsychania gleb na terenach powodziowych i powstawania możliwości użycia ciężkiego sprzętu wysyła się tam dodatkowe kombinezony z innych kończących koszenie zbóż województw. Dotychczas na terenie te przetrutono ponad 140 tych maszyn. Wraz z kombinezonami kierowane są tam również ekipy pogotowia technicznego oraz samochody ciężarowe do przewozu ziarna.

Najlepsze warunki do zbioru zbóż mają rejonów północnych i nadmorskich rejonów kraju, gdzie od dłuższego czasu nie ma opadów deszczu i zboża są suche i w zasadzie nie wygibły. Jeżeli słoneczna pogoda utrzyma się nadal, to zbiory zostaną tam zakończone nie później niż w normalnych pod względem warunków atmosferycznych latach. Np. w woj. koszalińskim w czwartek i piątek w wielu gminach i kombinatach PGR zbierano zboża z ostatnich pól. O całkowitym zakończeniu żniw zameldowały m. in. załogi ośrodka hodowli zarodkowej w Skibinie oraz kombinatów PGR: w Czaplinku i Rodaczu.

W południowo-wschodnich rejonach kraju można w zasadzie mówić o zakończeniu koszenia zbóż, natomiast sporo zboża nie zdolano jeszcze zwieźć z pól, na skutek utrzymujących się tam jeszcze na początku bieżącego tygodnia opadów deszczu. Słoneczną od trzech dni pogodę tamtejsi rolnicy wykorzystują przede wszystkim do suszenia i zwózki zbóż. Część pólów młóci się wprost na polach, a bardziej suche zboża zwożone są do stodół lub młócone na zorganizowanych kłepiskach wiejskich.

Im dalej w głąb kraju, a zwłaszcza na południowy zachód gdzie deszcze największe i wystąpiła powódź — warunki zbioru zbóż są coraz trudniejsze. Jednakże i tam rolnicy wykorzystują wszystkie możliwości przyspieszenia żniw.

Przemysł maszynowy na co dzień realizuje hasła „DO-RO”

Przy resortowym Ośrodku Badań i Kontroli Jakości Przemysłu Maszynowego powołany został ostatnio specjalny zespół, którego zadaniem jest koordynacja przedsięwzięć mających na celu szerokie upowszechnienie doświadczeń uzyskanych w przedsiębiorstwach tego resortu nagrodzonych w podsumowanym niedawno IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty. W konkursie tym organizowanym pod auspicjami „Trybuny Ludu” i Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar wzięło udział ponad 200 tj. około 80 procent wszystkich zakładów resortu przemysłu maszynowego. Na 177 przyznanych w konkursie nagród, 35 tj. blisko 20 procent wszystkich zdobyły właśnie fabryki maszynowe.

Udział przeważającej liczby przedsiębiorstw w konkursie „Do-Ro” wpłynął korzystnie na jakość produkcji i wyniki ekonomiczne całego resortu przemysłu maszynowego. Jest to też odczuwalne na rynku. Udział w konkursie przyczynił się do zmniejszenia strat ponoszonych przez fabryki na skutek reklamacji i napraw gwarancyjnych wyrobów sprzedawanych na rynek i eksport, wpłynął na zmniejszenie liczby wyrobów uznanych przez handel za wadliwe. Np. w kwartale 1976 r. handel odrzucił 4 procent oferowanych mu radioodbiorników, w I półroczu br. — 2,8 procent.

Obecnie dąży się do tego, aby wyniki ostatniego konkursu dobrej roboty upowszechnić i nie dopuścić do tego, aby stał się on akcją zamkniętą z chwilą podsumowania. Zgodnie z przyjętym programem, 25 zakładów przemysłu maszynowego, które zdobyły II nagrodę w konkursie, ma opracować materiały pokazujące najciekawsze, podjęte w czasie trwania konkursu przedsięwzięcia i inicjatywy dla poprawy jakości. (PAP)

Szachinszach Iranu i cesarzowa Iranu zakończyli wizytę oficjalną w Polsce

Dokończenie ze str. 1

Przy dźwiękach orkiestry odbyła się defilada kompanii reprezentacyjnej WP.

Do dostojnych gości przeszli członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”, wręczając im kwiaty i laleczki w polskich strojach regionalnych.

U wejścia na pokład samolotu szachinszacha Iranu Mohammada Rezę Pahlavi i cesarzową Iranu Farah Pahlavi pożegnali I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński oraz ich małżonki. Chwila serdecznych rozmów przywódców obu krajów. Uściski dłoni, uśmiechy, życzenia pomyślnego lotu.

Ich Cesarskie Moście weszły na pokład „Boeinga-727” — samolotu specjalnego powietrznej floty irańskiej. W chwilę później samolot wzbił się w powietrze.

Po zakończeniu wizyty w Polsce szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr i cesarzowa Iranu Farah Pahlavi przybyli w piątek do Czechosłowacji.

WSPÓLNY KOMUNIKAT POLSKO—IRAŃSKI

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego, wystosowane w imieniu najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, od 22 do 26 bm. przebywał w Polsce z oficjalną wizytą Jego Cesarska Mość szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr z JeJ Cesarską Mością cesarzową Iranu.

Podczas wizyty I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i

szachinszach Iranu Mohammad Reza Pahlavi Aryamehr przeprowadzili przyjazne rozmowy, w czasie których dokonali przeglądu aktualnego stanu stosunków polsko—irańskich za szczerym i pełnym uwzględnieniem problemów gospodarczych oraz oświadczyli o możliwości dalszego rozwoju. Wymienili także poglądy na temat niektórych problemów międzynarodowych stanowiących przedmiot zainteresowania obu stron.

Przewodniczący Rady Państwa i szachinszach Iranu przeprowadzili rozmowy dotyczące dalszego rozwoju stosunków bilateralnych oraz wymienili poglądy na temat węzłowych aktualnych problemów międzynarodowych.

Komunikat podkreśla dalej, że w czasie pobytu w Polsce dostojni goście spotkali się wszędzie z serdecznym przyjęciem.

Rozmowy — stwierdza następny komunikat — przebiegały w przyjaznej atmosferze szczerości, wzajemnego zrozumienia i charakterystyzowały się wspólnym dążeniem do rozszerzenia i pogłębienia stosunków polsko—irańskich. Podkreślając znaczenie dialogu na najwyższym szczeblu między oboma państwami, obie strony uznały, że dotychczasowy rozwój kontaktów przyniósł pozytywne rezultaty, służące umocnieniu wzajemnych stosunków.

W czasie wizyty podpisano wieloletnią umowę o rozwoju współpracy gospodarczej i przemysłowej oraz program wymiany kulturalnej na lata 1977—1979.

Dano wyraz przekonaniu, że rosnący potencjał gospodarczy obu krajów stwarza dalsze możliwości znacznego rozszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej i wymiany handlowej. (PAP)

Przed oddaniem do użytku... remont kapitalny

Kolejnego piątego terminu oddania do użytku nie doczekała się budowana wraz z domem nauczyciela od r. 1973 Gminna Szkoła Zbiorcza w Wiśniewie w woj. łódzkim. Choć jeszcze nie ukończona — nadaje się już do generalnego remontu. Wszystkie pomieszczenia od piwnic po ostatnią kondygnację przemienią się w wodne zbiorniki wskutek niezabezpieczonego dachu. W zadanej sali gimnastycznej rośnie już czwarty pokos trawy. Oddadzą ją zawilgocone tynki i pękające ściany. Gniją materiały izolacyjne, defektywne framugi okienne, skorodowana jest instalacja elektryczna wraz z tonacjami w wodzie, a jeszcze nigdy nie rozpalonymi, kotłami ogrzewczymi. Na całym placu budowy zalega mnóstwo materiałów, zniszczonych urządzeń itp. Brak miejsca do składowania wyposażenia klas o wartości około 3 mln zł. Równocześnie oddanie domu nauczycielom

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe okresami umiarkowane.

Temperatura minimalna ok. 8 stopni, maksymalna 22 stopnie. Wiatry słabe, umiarkowane.

W piątek o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu — 20 stopni, w Koninie — 18, w Lesznie — 20, w Pile — 20, w Poznaniu — 20, ciśnienie 753,5 mm.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41

Wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-915. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka—Poznań.

Przemysł maszynowy na co dzień realizuje hasła „DO-RO”

Przy resortowym Ośrodku Badań i Kontroli Jakości Przemysłu Maszynowego powołany został ostatnio specjalny zespół, którego zadaniem jest koordynacja przedsięwzięć mających na celu szerokie upowszechnienie doświadczeń uzyskanych w przedsiębiorstwach tego resortu nagrodzonych w podsumowanym niedawno IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty. W konkursie tym organizowanym pod auspicjami „Trybuny Ludu” i Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar wzięło udział ponad 200 tj. około 80 procent wszystkich zakładów resortu przemysłu maszynowego. Na 177 przyznanych w konkursie nagród, 35 tj. blisko 20 procent wszystkich zdobyły właśnie fabryki maszynowe.

Udział przeważającej liczby przedsiębiorstw w konkursie „Do-Ro” wpłynął korzystnie na jakość produkcji i wyniki ekonomiczne całego resortu przemysłu maszynowego. Jest to też odczuwalne na rynku. Udział w konkursie przyczynił się do zmniejszenia strat ponoszonych przez fabryki na skutek reklamacji i napraw gwarancyjnych wyrobów sprzedawanych na rynek i eksport, wpłynął na zmniejszenie liczby wyrobów uznanych przez handel za wadliwe. Np. w kwartale 1976 r. handel odrzucił 4 procent oferowanych mu radioodbiorników, w I półroczu br. — 2,8 procent.

Obecnie dąży się do tego, aby wyniki ostatniego konkursu dobrej roboty upowszechnić i nie dopuścić do tego, aby stał się on akcją zamkniętą z chwilą podsumowania. Zgodnie z przyjętym programem, 25 zakładów przemysłu maszynowego, które zdobyły II nagrodę w konkursie, ma opracować materiały pokazujące najciekawsze, podjęte w czasie trwania konkursu przedsięwzięcia i inicjatywy dla poprawy jakości. (PAP)

Przed oddaniem do użytku... remont kapitalny

Kolejnego piątego terminu oddania do użytku nie doczekała się budowana wraz z domem nauczyciela od r. 1973 Gminna Szkoła Zbiorcza w Wiśniewie w woj. łódzkim. Choć jeszcze nie ukończona — nadaje się już do generalnego remontu. Wszystkie pomieszczenia od piwnic po ostatnią kondygnację przemienią się w wodne zbiorniki wskutek niezabezpieczonego dachu. W zadanej sali gimnastycznej rośnie już czwarty pokos trawy. Oddadzą ją zawilgocone tynki i pękające ściany. Gniją materiały izolacyjne, defektywne framugi okienne, skorodowana jest instalacja elektryczna wraz z tonacjami w wodzie, a jeszcze nigdy nie rozpalonymi, kotłami ogrzewczymi. Na całym placu budowy zalega mnóstwo materiałów, zniszczonych urządzeń itp. Brak miejsca do składowania wyposażenia klas o wartości około 3 mln zł. Równocześnie oddanie domu nauczycielom

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe okresami umiarkowane.

Temperatura minimalna ok. 8 stopni, maksymalna 22 stopnie. Wiatry słabe, umiarkowane.

W piątek o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu — 20 stopni, w Koninie — 18, w Lesznie — 20, w Pile — 20, w Poznaniu — 20, ciśnienie 753,5 mm.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41

Wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-915. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka—Poznań.

Przemysł maszynowy na co dzień realizuje hasła „DO-RO”

Przy resortowym Ośrodku Badań i Kontroli Jakości Przemysłu Maszynowego powołany został ostatnio specjalny zespół, którego zadaniem jest koordynacja przedsięwzięć mających na celu szerokie upowszechnienie doświadczeń uzyskanych w przedsiębiorstwach tego resortu nagrodzonych w podsumowanym niedawno IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty. W konkursie tym organizowanym pod auspicjami „Trybuny Ludu” i Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar wzięło udział ponad 200 tj. około 80 procent wszystkich zakładów resortu przemysłu maszynowego. Na 177 przyznanych w konkursie nagród, 35 tj. blisko 20 procent wszystkich zdobyły właśnie fabryki maszynowe.

Udział przeważającej liczby przedsiębiorstw w konkursie „Do-Ro” wpłynął korzystnie na jakość produkcji i wyniki ekonomiczne całego resortu przemysłu maszynowego. Jest to też odczuwalne na rynku. Udział w konkursie przyczynił się do zmniejszenia strat ponoszonych przez fabryki na skutek reklamacji i napraw gwarancyjnych wyrobów sprzedawanych na rynek i eksport, wpłynął na zmniejszenie liczby wyrobów uznanych przez handel za wadliwe. Np. w kwartale 1976 r. handel odrzucił 4 procent oferowanych mu radioodbiorników, w I półroczu br. — 2,8 procent.

Obecnie dąży się do tego, aby wyniki ostatniego konkursu dobrej roboty upowszechnić i nie dopuścić do tego, aby stał się on akcją zamkniętą z chwilą podsumowania. Zgodnie z przyjętym programem, 25 zakładów przemysłu maszynowego, które zdobyły II nagrodę w konkursie, ma opracować materiały pokazujące najciekawsze, podjęte w czasie trwania konkursu przedsięwzięcia i inicjatywy dla poprawy jakości. (PAP)

Przed oddaniem do użytku... remont kapitalny

Kolejnego piątego terminu oddania do użytku nie doczekała się budowana wraz z domem nauczyciela od r. 1973 Gminna Szkoła Zbiorcza w Wiśniewie w woj. łódzkim. Choć jeszcze nie ukończona — nadaje się już do generalnego remontu. Wszystkie pomieszczenia od piwnic po ostatnią kondygnację przemienią się w wodne zbiorniki wskutek niezabezpieczonego dachu. W zadanej sali gimnastycznej rośnie już czwarty pokos trawy. Oddadzą ją zawilgocone tynki i pękające ściany. Gniją materiały izolacyjne, defektywne framugi okienne, skorodowana jest instalacja elektryczna wraz z tonacjami w wodzie, a jeszcze nigdy nie rozpalonymi, kotłami ogrzewczymi. Na całym placu budowy zalega mnóstwo materiałów, zniszczonych urządzeń itp. Brak miejsca do składowania wyposażenia klas o wartości około 3 mln zł. Równocześnie oddanie domu nauczycielom

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe okresami umiarkowane.

Temperatura minimalna ok. 8 stopni, maksymalna 22 stopnie. Wiatry słabe, umiarkowane.

W piątek o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu — 20 stopni, w Koninie — 18, w Lesznie — 20, w Pile — 20, w Poznaniu — 20, ciśnienie 753,5 mm.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41

Wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-915. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka—Poznań.

Przemysł maszynowy na co dzień realizuje hasła „DO-RO”

Przy resortowym Ośrodku Badań i Kontroli Jakości Przemysłu Maszynowego powołany został ostatnio specjalny zespół, którego zadaniem jest koordynacja przedsięwzięć mających na celu szerokie upowszechnienie doświadczeń uzyskanych w przedsiębiorstwach tego resortu nagrodzonych w podsumowanym niedawno IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty. W konkursie tym organizowanym pod auspicjami „Trybuny Ludu” i Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar wzięło udział ponad 200 tj. około 80 procent wszystkich zakładów resortu przemysłu maszynowego. Na 177 przyznanych w konkursie nagród, 35 tj. blisko 20 procent wszystkich zdobyły właśnie fabryki maszynowe.

Udział przeważającej liczby przedsiębiorstw w konkursie „Do-Ro” wpłynął korzystnie na jakość produkcji i wyniki ekonomiczne całego resortu przemysłu maszynowego. Jest to też odczuwalne na rynku. Udział w konkursie przyczynił się do zmniejszenia strat ponoszonych przez fabryki na skutek reklamacji i napraw gwarancyjnych wyrobów sprzedawanych na rynek i eksport, wpłynął na zmniejszenie liczby wyrobów uznanych przez handel za wadliwe. Np. w kwartale 1976 r. handel odrzucił 4 procent oferowanych mu radioodbiorników, w I półroczu br. — 2,8 procent.

Obecnie dąży się do tego, aby wyniki ostatniego konkursu dobrej roboty upowszechnić i nie dopuścić do tego, aby stał się on akcją zamkniętą z chwilą podsumowania. Zgodnie z przyjętym programem, 25 zakładów przemysłu maszynowego, które zdobyły II nagrodę w konkursie, ma opracować materiały pokazujące najciekawsze, podjęte w czasie trwania konkursu przedsięwzięcia i inicjatywy dla poprawy jakości. (PAP)

Przed oddaniem do użytku... remont kapitalny

Kolejnego piątego terminu oddania do użytku nie doczekała się budowana wraz z domem nauczyciela od r. 1973 Gminna Szkoła Zbiorcza w Wiśniewie w woj. łódzkim. Choć jeszcze nie ukończona — nadaje się już do generalnego remontu. Wszystkie pomieszczenia od piwnic po ostatnią kondygnację przemienią się w wodne zbiorniki wskutek niezabezpieczonego dachu. W zadanej sali gimnastycznej rośnie już czwarty pokos trawy. Oddadzą ją zawilgocone tynki i pękające ściany. Gniją materiały izolacyjne, defektywne framugi okienne, skorodowana jest instalacja elektryczna wraz z tonacjami w wodzie, a jeszcze nigdy nie rozpalonymi, kotłami ogrzewczymi. Na całym placu budowy zalega mnóstwo materiałów, zniszczonych urządzeń itp. Brak miejsca do składowania wyposażenia klas o wartości około 3 mln zł. Równocześnie oddanie domu nauczycielom

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe okresami umiarkowane.

Temperatura minimalna ok. 8 stopni, maksymalna 22 stopnie. Wiatry słabe, umiarkowane.

W piątek o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu — 20 stopni, w Koninie — 18, w Lesznie — 20, w Pile — 20, w Poznaniu — 20, ciśnienie 753,5 mm.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41

Wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-915. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka—Poznań.

Przemysł maszynowy na co dzień realizuje hasła „DO-RO”

Przy resortowym Ośrodku Badań i Kontroli Jakości Przemysłu Maszynowego powołany został ostatnio specjalny zespół, którego zadaniem jest koordynacja przedsięwzięć mających na celu szerokie upowszechnienie doświadczeń uzyskanych w przedsiębiorstwach tego resortu nagrodzonych w podsumowanym niedawno IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty. W konkursie tym organizowanym pod auspicjami „Trybuny Ludu” i Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar wzięło udział ponad 200 tj. około 80 procent wszystkich zakładów resortu przemysłu maszynowego. Na 177 przyznanych w konkursie nagród, 35 tj. blisko 20 procent wszystkich zdobyły właśnie fabryki maszynowe.

Udział przeważającej liczby przedsiębiorstw w konkursie „Do-Ro” wpłynął korzystnie na jakość produkcji i wyniki ekonomiczne całego resortu przemysłu maszynowego. Jest to też odczuwalne na rynku. Udział w konkursie przyczynił się do zmniejszenia strat ponoszonych przez fabryki na skutek reklamacji i napraw gwarancyjnych wyrobów sprzedawanych na rynek i eksport, wpłynął na zmniejszenie liczby wyrobów uznanych przez handel za wadliwe. Np. w kwartale 1976 r. handel odrzucił 4 procent oferowanych mu radioodbiorników, w I półroczu br. — 2,8 procent.

Obecnie dąży się do tego, aby wyniki ostatniego konkursu dobrej roboty upowszechnić i nie dopuścić do tego, aby stał się on akcją zamkniętą z chwilą podsumowania. Zgodnie z przyjętym programem, 25 zakładów przemysłu maszynowego, które zdobyły II nagrodę w konkursie, ma opracować materiały pokazujące najciekawsze, podjęte w czasie trwania konkursu przedsięwzięcia i inicjatywy dla poprawy jakości. (PAP)

Przed oddaniem do użytku... remont kapitalny

Kolejnego piątego terminu oddania do użytku nie doczekała się budowana wraz z domem nauczyciela od r. 1973 Gminna Szkoła Zbiorcza w Wiśniewie w woj. łódzkim. Choć jeszcze nie ukończona — nadaje się już do generalnego remontu. Wszystkie pomieszczenia od piwnic po ostatnią kondygnację przemienią się w wodne zbiorniki wskutek niezabezpieczonego dachu. W zadanej sali gimnastycznej rośnie już czwarty pokos trawy. Oddadzą ją zawilgocone tynki i pękające ściany. Gniją materiały izolacyjne, defektywne framugi okienne, skorodowana jest instalacja elektryczna wraz z tonacjami w wodzie, a jeszcze nigdy nie rozpalonymi, kotłami ogrzewczymi. Na całym placu budowy zalega mnóstwo materiałów, zniszczonych urządzeń itp. Brak miejsca do składowania wyposażenia klas o wartości około 3 mln zł. Równocześnie oddanie domu nauczycielom

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe okresami umiarkowane.

Temperatura minimalna ok. 8 stopni, maksymalna 22 stopnie. Wiatry słabe, umiarkowane.

W piątek o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu — 20 stopni, w Koninie — 18, w Lesznie — 20, w Pile — 20, w Poznaniu — 20, ciśnienie 753,5 mm.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41

Wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-915. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka—Poznań.

Przemysł maszynowy na co dzień realizuje hasła „DO-RO”

Przy resortowym Ośrodku Badań i Kontroli Jakości Przemysłu Maszynowego powołany został ostatnio specjalny zespół, którego zadaniem jest koordynacja przedsięwzięć mających na celu szerokie upowszechnienie doświadczeń uzyskanych w przedsiębiorstwach tego resortu nagrodzonych w podsumowanym niedawno IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty. W konkursie tym organizowanym pod auspicjami „Trybuny Ludu” i Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar wzięło udział ponad 200 tj. około 80 procent wszystkich zakładów resortu przemysłu maszynowego. Na 177 przyznanych w konkursie nagród, 35 tj. blisko 20 procent wszystkich zdobyły właśnie fabryki maszynowe.

Udział przeważającej liczby przedsiębiorstw w konkursie „Do-Ro” wpłynął korzystnie na jakość produkcji i wyniki ekonomiczne całego resortu przemysłu maszynowego. Jest to też odczuwalne na rynku. Udział w konkursie przyczynił się do zmniejszenia strat ponoszonych przez fabryki na skutek reklamacji i napraw gwarancyjnych wyrobów sprzedawanych na rynek i eksport, wpłynął na zmniejszenie liczby wyrobów uznanych przez handel za wadliwe. Np. w kwartale 1976 r. handel odrzucił 4 procent oferowanych mu radioodbiorników, w I półroczu br. — 2,8 procent.

Obecnie dąży się do tego, aby wyniki ostatniego konkursu dobrej roboty upowszechnić i nie dopuścić do tego, aby stał się on akcją zamkniętą z chwilą podsumowania. Zgodnie z przyjętym programem, 25 zakładów przemysłu maszynowego, które zdobyły II nagrodę w konkursie, ma opracować materiały pokazujące najciekawsze, podjęte w czasie trwania konkursu przedsięwzięcia i inicjatywy dla poprawy jakości. (PAP)

Przed oddaniem do użytku... remont kapitalny

Kolejnego piątego terminu oddania do użytku nie doczekała się budowana wraz z domem nauczyciela od r. 1973 Gminna Szkoła Zbiorcza w Wiśniewie w woj. łódzkim. Choć jeszcze nie ukończona — nadaje się już do generalnego remontu. Wszystkie pomieszczenia od piwnic po ostatnią kondygnację przemienią się w wodne zbiorniki wskutek niezabezpieczonego dachu. W zadanej sali gimnastycznej rośnie już czwarty pokos trawy. Oddadzą ją zawilgocone tynki i pękające ściany. Gniją materiały izolacyjne, defektywne framugi okienne, skorodowana jest instalacja elektryczna wraz z tonacjami w wodzie, a jeszcze nigdy nie rozpalonymi, kotłami ogrzewczymi. Na całym placu budowy zalega mnóstwo materiałów, zniszczonych urządzeń itp. Brak miejsca do składowania wyposażenia klas o wartości około 3 mln zł. Równocześnie oddanie domu nauczycielom

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe okresami umiarkowane.

Temperatura minimalna ok. 8 stopni, maksymalna 22 stopnie. Wiatry słabe, umiarkowane.

W piątek o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu — 20 stopni, w Koninie — 18, w Lesznie — 20, w Pile — 20, w Poznaniu — 20, ciśnienie 753,5 mm.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41

Wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-915. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka—Poznań.

Przemysł maszynowy na co dzień realizuje hasła „DO-RO”

Przy resortowym Ośrodku Badań i Kontroli Jakości Przemysłu Maszynowego powołany został ostatnio specjalny zespół, którego zadaniem jest koordynacja przedsięwzięć mających na celu szerokie upowszechnienie doświadczeń uzyskanych w przedsiębiorstwach tego resortu nagrodzonych w podsumowanym niedawno IV Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty. W konkursie tym organizowanym pod auspicjami „Trybuny Ludu” i Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar wzięło udział ponad 200 tj. około 80 procent wszystkich zakładów resortu przemysłu maszynowego. Na 177 przyznanych w konkursie nagród, 35 tj. blisko 20 procent wszystkich zdobyły właśnie fabryki maszynowe.

Udział przeważającej liczby przedsiębiorstw w konkursie „Do-Ro” wpłynął korzystnie na jakość produkcji i wyniki ekonomiczne całego resortu przemysłu maszynowego. Jest to też odczuwalne na rynku. Udział w konkursie przyczynił się do zmniejszenia strat ponoszonych przez fabryki na skutek reklamacji i napraw gwarancyjnych wyrobów sprzedawanych na rynek i eksport, wpłynął na zmniejszenie liczby wyrobów uznanych przez handel za wadliwe. Np. w kwartale 1976 r. handel odrzucił 4 procent oferowanych mu radioodbiorników, w I półroczu br. — 2,8 procent.

Obecnie dąży się do tego, aby wyniki ostatniego konkursu dobrej roboty upowszechnić i nie dopuścić do tego, aby stał się on akcją zamkniętą z chwilą podsumowania. Zgodnie z przyjętym programem, 25 zakładów przemysłu maszynowego, które zdobyły II nagrodę w konkursie, ma opracować materiały pokazujące najciekawsze, podjęte w czasie trwania konkursu przedsięwzięcia i inicjatywy dla poprawy jakości. (PAP)

Przed oddaniem do użytku... remont kapitalny

Kolejnego piątego terminu oddania do użytku nie doczekała się budowana wraz z domem nauczyciela od r. 1973 Gminna Szkoła Zbiorcza w Wiśniewie w woj. łódzkim. Choć jeszcze nie ukończona — nadaje się już do generalnego remontu. Wszystkie pomieszczenia od piwnic po ostatnią kondygnację przemienią się w wodne zbiorniki wskutek niezabezpieczonego dachu. W zadanej sali gimnastycznej rośnie już czwarty pokos trawy. Oddadzą ją zawilgocone tynki i pękające ściany. Gniją materiały izolacyjne, defektywne framugi okienne, skorodowana jest instalacja elektryczna wraz z tonacjami w wodzie, a jeszcze nigdy nie rozpalonymi, kotłami ogrzewczymi. Na całym placu budowy zalega mnóstwo materiałów, zniszczonych urządzeń itp. Brak miejsca do składowania wyposażenia klas o wartości około 3 mln zł. Równocześnie oddanie domu nauczycielom

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe okresami umiarkowane.

Temperatura minimalna ok. 8 stopni, maksymalna 22 stopnie. Wiatry słabe, umiarkowane.

W piątek o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu — 20 stopni, w Koninie — 18, w Lesznie — 20, w Pile — 20, w Poznaniu — 20, ciśnienie 753,5 mm.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOT



W górach

CAF — fot. Moroz

W sprawach socjalno-bytowych

Współdziałanie bez „rozmieniania na drobne”

Jak dobrze pójdzie, w bieżącym roku zostanie zakończona budowa domu wczasowego w Osiecznej (województwo leszczyńskie). Obiekt ten będzie służył pracownikom Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Lesznie i Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu. Niezbyt często zdarza się takie jak w Osiecznej przełamywanie różnych barier: wojewódzkich, branżowych i zakładowych. Warto więc powiedzieć, że inicjatorami tej inwestycji byli działacze rad zakładowych PBR-olu i kościńskiego Oddziału Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu. Dali oni dobry przykład nowego stylu działania ogólni związkowych w sferze socjalno-bytowej. Od niedawna w ramach administracji przemysłowej działają służby pracownicze, zobowiązane do zaspokajania potrzeb socjalno-bytowych za łóg i mające od licznych czynności w tym zakresie odciążyć rady zakładowe, by te mogły się bardziej skupić na inspiracji i kontroli. Chodzi m. in. o taką inspirację, jak wspólna inwestycja w Osiecznej.

— Na podobne sprawy działają związki — rzeczywiście mają teraz więcej czasu niż kiedyś — mówi wiceprzewodnicząca Rady Zakładowej poznańskiej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych, Krystyna Kubała. — Przed powstaniem służb pracowniczych działalność związkowa była niejako rozmieniona na drobne. Rada organizowała — od początku do końca — m. in. wycieczki i inne imprezy, kolonie i wczasy, zakup owoców i ziemniaków na zimę. Wymagało to wielu zabiegów organizacyjnych — administracyjnych. Wszystkie te sprawy (a także sporo innych) przejęte zostały przez dział socjalny (komórka służb pracowniczych), ale związki wciąż mają w nie wgląd. Przydział wczasów przebiega więc teraz taki: dział socjalny infor-

muje o możliwościach (gdzie i kiedy wolne miejsca), przyjmuje wnioski i kompletuje je, sporządza listy przydziałów, natomiast rada zakładowa analizuje je i zatwierdza w całości lub w części...

— Właśnie przy rozdziale wczasów dochodzi nieraz do różnicy zdań między Radą Zakładową a służbą pracowniczą — stwierdza jej szef, Czesław Nowak. — Skreślenie nie odbywa się mechanicznie, lecz po wymianie rzeczowych argumentów. Kontrowersje biorą się chyba stąd, że administracja typuje głównie najlepszych pracowników, rada natomiast obok przydatności zawodowej bierze pod uwagę działalność społeczną i sytuację materialną. Wywiązując się na tym tle dyskusja pozwala zwykłe dokonać najtrafniej szego wyboru. I chociażby dla tego takie „weto” rady zakładowej — nie wywołuje w jej współpracy ze służbą pracowniczą dysharmonii...

Czy właściwy jest zwrot „współpraca”, kiedy jedna ze stron inspirowa i sprawuje kontrolę, a druga jej podlega? Sądzę, że można mówić o współdziałaniu, bowiem chodzi tu o kontrolę społeczną nastawioną nie na ujawnianie zaniedbań i winnych, lecz na pobudzanie do sprawnego zaspokajania potrzeb pracowniczych. Aktyw związkowy czyni to m. in. w ten sposób, że ocenia zbilansowane przez służbę pracownicze dokonania oraz sprzeciwiane przez nią plany poczyną w dziedzinie socjalno-bytowej. Pamiętajmy przy tym, że warunkiem słuszności takiej weryfikacji jest stała więź z załogą, bo tylko to zapewnia dokładną znajomość jej potrzeb, dążeń i aspiracji.

Podział ról: „związki — kontrolują, służby pracownicze — wykonują” jest oczywisty. W Wytwórni Wyrobów Tytoniowych nie wyklucza jednak

— i słusznie — bezpośredniego wsparcia związkowego dla administracji. Tak było w tym roku przed rozpoczęciem akcji kolonijnej, kiedy malarze zakończyli prace w ośrodku WWT w Parchlinie w Koszalińskim i wymagał on pilnego zagospodarowania. Zrobiła to w czynnie społecznym grupą związkowców. Dzięki ich trzydniowej pracy ośrodek zawsze su został przygotowany na przyjęcie dzieci i zaoszczędzono sporo grosza.

Czy taki jak w WWT podział ról — między administracją i związki — w działalności socjalno-bytowej przynosi oczekiwane rezultaty? Fakty każą odpowiedzieć twierdząco. Kilka miesięcy temu w kościńskim Oddziale WWT oddano do użytku budynek produkcyjno-magazynowy z zapleczem socjalnym (umywalnie, śniadalnie itp.). Co roku około 500 pracowników i członków ich rodzin spędza wakacje w zakładowych ośrodkach wczasowych (m. in. w Trzemeszku koło Rewala). Rozbudowa bazy zapowiada zwiększenie się liczby osób korzystających z wczasów organizowanych przez WWT. Kto wyjeżdża sam, może w zakładzie wypożyczyć namiot i inny sprzęt turystyczny.

Dzieci pracowników mają obiekt kolonijny w Parchlinie, który służy również — po sezonie, od połowy sierpnia — emerytom i rencistom. Udogodnieniem dla matek-pracownic jest możliwość umieszczenia dzieci w przyzakładowych — żłobku i przedszkolu. Ten pierwszy jest placówką wzorcową, o czym świadczy prowadzenie w nim zajęć praktycznych dla wychowawczyń.

Wymienione tylko przykładowo dokonania dowodzą skuteczności współpracy aktyw związkowy i służb pracowniczych. Nie zawsze jednak zadawalające jest tempo i sposób rozwiązywania ważnych

Dokończenie na str. 6

MICHAŁ ŁUCZAK

„Zwracam się z uprzejmą prośbą o przebadanie moich następujących organów: oczu, uszu, nosa, gardła, płuc, serca, wątroby z przyległościami...”

List jest długi i kończy się słowami „...oraz ściągę śródstopia. Mam nadzieję, że moja sprawa zostanie załatwiona pomyślnie”.

Przed doktor Ewa Ostrowską leży stos listów — wszystkie o podobnej treści. Na większość z nich odpowiada odmownie. „Pierwszeństwo w korzystaniu z usług placówki mają robotnicy z dolnośląskich zakładów produkcyjnych, poza tym prowadzimy jedynie skrócony zestaw badań profilaktycznych. Badaniemi specjalistycznymi zajmują się powołane do tego celu odpowiednie ośrodki”. Dalej następuje formula grzecznościowa „Łączymy wyraz szacunku...”.

Nadawcą listu jest, no powiedzmy, niejaki Walendzik z Wybrzeża, który lubi się leczyć, a adresem „Dolmed” — kilkumiesięczne, nainowocześniejsze cudo w resorcie zdrowia, czyli Dolnośląskie Centrum Diagnostyki Medycznej we Wrocławiu. Kilkumiesięczne, więc jeszcze elitarne — tylko dla robotników z Dolnego Śląska. Ścisłej dla pracowników zakładów przemysłowych, które przyzwymyły się do powstania placówki, przeznaczającej na zakup aparatury medycznej eksportowe nadwyżki produkcyjne. Sa wśród nich „Elwro”, „Hutmen”, Fabryka Wagonów „Pafawag” i dwudziestka innych — można sprawdzić. Wszystkie nazwy zakładów zostały pięknie wygrawerowane na mosiężnej tabliczce. Tabliczka wisi w hallu „Dolmedu”, tuż przy bezseleznym rozuwajacym się drzwiach z fotokomórka.

Ale te drzwi otwierające się przed samym nosem wchodzącego to dopiero początek szoku, jakiego dozna pacjent w „Dolmedzie”. Wnętrze bowiem przypomina stątek międzyplanetarny z telewizyjnego filmu „Kosmos 1999” — szkło i aluminium, dywany, klubowe fotele i pulpity operatorskie. A wszystko w kolorze zielonego groszku.

Już na parterze przybysz zostaje pozbawiony własnych pantofli i obuty w higieniczne „bambosze”. Z plastikowym prostokąciem w ręku, na którym — jeśli wierzyć paniace w rejestracji — zakodowane jest jego imię i nazwisko, wędruje przez dwadzieścia stanowisk diagnostycznych. Przedtem jednak wysłuchuje instruktora, aby wiedzieć, jak się zachować przy „wywiadzie lekarskim” i gdzie można zjeść śniadanie. A po trzech godzinach rozmawia z lekarzem i odbiera wyniki badań.

Cykl badań rozpoczyna komputer PDP-11, który wciąga pacjenta na zwierzenia. Przez 60 minut na ekranie monitora pojawiają się pytania wraz z kilkoma wersjami odpowiedzi.

Dolnośląskie „cudo”

ROZMOWA MIĘDZY PACJENTEM KOMPUTEREM I LEKARZEM

Pacjent zobowiązany jest do wyboru jednej z nich, naciskając guzik. Niektóre pytania nie zaskakują i trudno na nie odpowiedzieć szybko i szczerze — na przykład: „Czy mieszkasz a) w willi, b) w pokoju z ustępem... Jakże sa twoje ulubione owoce, a) banany, b) ananasy...”. Dziwaczność pytań wynika, jak mnie zapewniono, z nie najlepszego tłumaczenia tekstów z języka angielskiego oraz z nieprzystosowania tych pytań do polskich warunków.

Doktor Teresa Lisowska, zastępca dyrektora „Dolmedu”, powiada, że podczas okresu próbnego Centrum lekarze zgłosili szereg uwag do programu. Kadra techniczna ma jednak wątpliwości co do właściwego wykorzystania tych uzupełnień. Elektronicy, którzy byli na przeszkoleniu w amerykańskiej firmie „Searle Medidata”, skąd pochodzą urządzenia, sa uświadomieni jedynie do konserwacji tego sprzętu.

Pracownicy służby zdrowia, zatrudnieni w Dolnośląskim Centrum Diagnostyki Medycznej, po raz pierwszy zetknęli się z techniką komputerową w tak szerokim zakresie. Wszyscy odbyli szkolenie w kraju, a jeden z nich zaczął nawet studiować matematykę. To jest widoczne, sa zafascynowani tym światem przesuwających się taśm perforowanych, automatycznych drukarek.

Z większym chłodem do maszyn cyfrowych, uruchomionych w Centrum odnosi się inżynierowie, zwłaszcza dyrektor „Dolmedu” — Stefan Rylski. Na pytanie — jak ocenia sprzęt dostarczony przez firmę „Searle Medidata”? — odpowiada krótko: — „Jest dobry”. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Stefan Rylski jest jedynym w Polsce inżynierem, kierującym placówką medyczną! Lekarze nie ukrywają, że mając do czynienia z wynikami 30 badań, których szybkie wykonanie umożliwia właśnie aparatura elektroniczna, czują się pewniej przy wydawaniu opinii o stanie zdrowia pacjenta. Bo diagnozę, wbrew krążącemu plotkom o komputerowym centrum, nadal stawia lekarz, nie automat.

Doktor Lisowska znalazła nawet ładne określenie, nazywając cały system elektroniczny, wykorzystywany przez diagnostykę medyczną — „ucieliczny rejestrator”.

— Bo o to praktycznie chodzi — mówi. — Dzięki jego pomocy możemy sprawniej przeprowadzać badania profilaktyczne, których wyniki po-

służą do wydania generalnej oceny zdrowia określonej populacji. W oparciu o dane resort zdrowia będzie mógł planować rozwój kierunków leczenia, kształcenia kadry medycznej, produkcji leków. Dlatego zależy nam na obiektywności profilaktyki grup społecznych jednorodnych pod względem wykonywanego zawodu, wieku. Obecnie przyjmujemy ślusarzy i frezerów z Fabryki Wagonów „Pafawag”. Oczywiście, w przyszłości zamierzamy pozostawić pewien margines wolnych miejsc dla pacjentów spoza Wrocławia.

Otwarcie takiego Centrum Diagnostyki Medycznej, jakim jest „Dolmed”, to wydarzenie na skalę nie tylko Polski, zważywszy, że podobnych ośrodków na świecie jest niewiele ponad 300. Wszystkie znajdują się w krajach kapitalistycznych. Warto pogratulować wrocławianom, że w ciągu trzech lat udało im się — „wymyślić”, zbudować i wyposażyć ten nowoczesny obiekt. Niemala w tym zasługa „pomysłodawcy” — doktor Janina Pasławska-Prus, architektów — Anny i Jerzego Tarnowskich, a także załóg dolnośląskich zakładów pracy. Wrocławski „Dolmed” jest pierwszym polskim komputerowym centrum diagnostyki medycznej. Podobne mają powstać w Warszawie i Gdańsku — będą już budowane we współpracy z krajami RWPG... Zanim jednak w stolicy i nad morzem staną „przychodnie zdrowia” XXI wieku, już dziś można pomyśleć o ich racjonalnym wykorzystaniu.

Zwiedzając kilka tygodni temu „Dolmed”, czułam się niczym w muzeum nowoczesnej techniki. Wszędzie panowała niezmacona cisza. Nawet szatniarz zajęty ponoć zazwyczaj wydawaniem „bamboszy” uciął sobie drzemkę. Mógł sobie na nią pozwolić — pacjenci nie przyszli, choć byli zapisani.

Na koniec dodać trzeba, że badania przeprowadzane przez najnowocześniejszą aparaturę medyczną w „Dolmedzie” są oczywiście bezpłatne; w Stanach Zjednoczonych kosztują 100 dolarów.

W ciągu roku Centrum przyjmie 25 000 pacjentów — takie sa założenia. Jego organizatorom marzy się objęcie badaniami profilaktycznymi załogę wszystkich zakładów produkcyjnych Dolnego Śląska. Spełnienie marzeń, wszyscy pod uwarunkowaniem w przemyśle, nastąpi za 24 lata...

EWA BŁAHUJ-LEŚNIEWSKA

Nie zawsze na linii

Mowa tabliczkowa

ny zaczyna „łapać” nieśmiały kontakt z mową tabliczkową i wówczas usiłuje serio zastanowić się kiedy to właściwie wyszedł z lasu: dawno, dawno — czy przed kilkoma dniami? Czasem uśmiechnie się z zażenowaniem, częściej z politowaniem. No bo jakże zachować się ma adresat takich oto treści: „Nie zamierzysz czuć pojazdu” lub „Nie depnąć trawiny”? To tak, jakby pami domu wszystkim zaproszonym na przyjęcie gościom już od progu szepotała na ucho: „Tylko, błagam, nie wymiotujcie mi do zlewozmywaka”. Może więc stosowniejsze — skoro już muszą być tabliczki — byłoby w powyższych przypadkach: „Prosimy zachować czystość” lub „Ten trawnik jest także Twój, dbaj o niego”. Zresztą — możliwości są rozbieżne, ale nie ja jestem od wymyśla-

nia krótkich i sensownych haseł.

Stara to moda, że we wszystkim godzi się zachować umiar. Również w tabliczkowym szaleństwie. Każdy chyba jednak pociągiem i każdemu — żaden to wstyd — wypadło korzystać w trakcie podróży z WC. Nie muszę tedy w szczegółach przypominać, że na ogół panuje w tych miejscach niechlujstwo, brak wody, papieru itp. Ha! — za woła w tym miejscu obrońca Polskich Kolei Państwowych — tu cię, bratku, mam. A kto temu winien, że tak jest? Cóż — odpowiedź — z pewnością również niektórzy pasażerowie. Czy jednak nie jest śmieszne prezentowanie im na ścianach owego skromnego pomieszczenia: dokładnego schematu obiegu wody i informacji, gdzie sa ręczniki, których nie ma?

Przychodzi wreszcie taki czas, kiedy już nie obojętność, nie uśmiech, nie zażenowanie — lecz zwykła trytacja zaczyna ogarniać odbiorcę tabliczkowych aforizmów.

Czytam, np. w poznańskim autobusie linia „C”: — „Rozmowa z kierowcą zabroniona”. Tablica jak wół. I myślę sobie: przecież ów siedzący za sterem człowiek sam chyba najlepiej wie, co mu wolno i kiedy; gdyby go więc, powiedzmy, w czasie postoju zbyt natrętnie o coś indagował, sam sobie ze mną poradzi... Treść tabliczki umieszczanej pod oknami w wagonach kolejowych — „Nie wychylać się” — znam na pamięć w kilku językach. I tak sobie również myślę, że trzeba by mieć rzeczywiste coś — nomen omen — nie po kolei, żeby w trakcie biegu pociągu wystanowić

przez okno swoją głowę, tułów lub inną część ciała na spotkanie z semaforem albo nadjeżdżającym z naprzeciwka towarowym.

Na Osiedlu Kraju Rad w Poznaniu, przy „megasamie”, u wejścia do tunelu dla pieszych — litościwa reka wyciesza tabliczkę: „Uwaga, nierówności na schodach”. Pomijam fakt, iż donos ten jest i tak niewidoczny. Myślę natomiast, że gdyby wszyscy, zawsze i wszędzie, postępowali w podobny sposób, to dziś miełobyśmy jeszcze tabliczki na pl. Wolności: „Uwaga, miły!” Jestem zdania, że owo podziemne przejście trzeba po prostu albo wreszcie uprządkować, albo zamknąć.

Tabliczki nie sa, niestety, dobre na wszystko. Nie powinniśmy też dezinformować, śmieszyć, trytować, „odkrywać” Amerykę, pouczać o sprawach oczywistych. Bez wątpienia jest to jedna z form wyrażania pożądanego treści. Niechby tylko ich autorzy wzięli pod uwagę, że zarówno oni, jak i my, wszyscy — już dawno zeszliśmy z drzew.

ZBYSZEK KRUSZONA

Kto wie, czy wszystkimu nie są winni archeolodzy? Oni to przecież pierwsi wygrzebiali gdzieś, z prądziejów ludzkości, niepozorne skorupki, pokryte warstwą ziemi i kurzu. Tabliczki te, zapisane tajemniczymi znakami klinowymi, przyprowadziły uczonych o drżenie rąk (i serc), a ich treści, nie zawsze do końca zglębione i zrozumiałe, obiegaly świat, budząc sensacje i spory. Tak czy inaczej — były to jednak istotne świadectwa najstarszych kultur.

Minęły wieki, zmieniały się cywilizacje i zwyczaje, ale tabliczki przetrwały. Co prawda współcześnie sa może nieco mniej pasjonujące w treści, bardziej natomiast wyrefinowane w formie — ale traktuje się je z należytą tradycją szacunkiem. Każda instytucja, przedsiębiorstwo przewożowe, bar szybkiej lub powolnej obsługi, składnica złomu, przyzwoita szatnia i przystań kajakowa — muszą, jeżeli dbają o renomę, otoczyć swoje dobra odpowiednią liczbą tabliczek.

Chciałbym w tym miejscu

wyraźnie odciąć się od podejrzenia, że nawołuję do likwidacji wynieszek, zawierających logiczne polecenia, np. „Palenie wzbronione” (w cyrku, szpitalu, na stacji benzynowej). Podobnie — nie jestem również przeciwny akcentom słowno-graficznym, niosącym rzetelne informacje w rodzaju: „Toaleta płatna 1 zł, 50 metrów w prawo”.

Wszelako, wspomniane tabliczki sa gatunkiem zwolna wymierającym; stopniowo wypiera je twórczość mająca znamiona radości. I stosunek postronnego obserwatora do mowy tabliczkowej również podlega pewnym ewolucjom. Na początku — jest bierność. Nie dostrzega się po prostu owych wynieszek, w końcu — jest sprawa bez porównania ważniejsza... Klienta w „supersamie” z pewnością mało zaintryguje napis: „Stop! Weź czek kasowy” — wobec konieczności pilnego wypatrzenia czy akurat w kolejce po wolny koszyk nie stoi sąsiad lub znajomy.

W kolejnym etapie ewolucji osobnik doświadczal-

Polska muzyka nad Sekwaną

Pół wieku to w sztuce nie raz całe epoki, szczególnie gdy lat pięćdziesiąt przedzielone zostało nagłe wojennymi wydarzeniami. A przecież żyją jeszcze ludzie, którzy równo pięćdziesiąt lat temu powoływali w Paryżu do życia Stowarzyszenie Młodych Muzyków Polaków. Żyje jeszcze sporo późniejszych członków tego Stowarzyszenia, wybitnych muzyków, którzy jako początkujący wirtuosi lub kompozytorzy, znalazłszy się nad Sekwaną, w Stowarzyszeniu tym znajdowali oparcie i pomoc nie tylko materialną, ale — co ważniejsze — duchową.

Początki były skromne. Grupa kilkunastu młodych polskich muzyków, przebywająca bądź na stypendiach, bądź na pierwszych zagranicznych koncertach w stolicy Francji, postanowiła założyć stowarzyszenie, które broniłoby interesów Polaków, dopomagało młodym absolwentom krajowych konserwatoriów nieustannie przybywającym do Paryża, by pogłębiać swoją wiedzę, zdobywać rozgłos poza granicami Polski.

Założycielami było pokolenie młodsze od „Młodej Polski”, a starsze od seniorów dzisiejszej „polskiej szkoły”. Było to pokolenie, które za swego ojca duchowego, uważało Szymanowskiego, a które równocześnie po latach wykształciło współczesne nam sławy: Pendereckiego, Kilara, Szalonka. Ich paryską mistrzynią była Nadia Boulanger, do niej też każdy trafiał w pierwszej kolejności, gdy tylko pojawiał się na paryskim bruku.

Zachowało się z tamtych czasów trochę zbiorowych fotografii oraz plakatów, informujących o zbiorowych koncertach polskich muzyków. Na zdjęciach powtarzają się postacie Ireny Dubickiej, Henryka Sztomoki, Piotra Perkowskiego, Feliksa Łabuńskiego, Stanisława Czapskiego, Bolesława Woytowicza, Zygmunta Mycielskiego, Tadeusza Szeligowskiego, Pawła Kochańskiego, Zdzisława Jachimeckiego, Jerzego Sulikowskiego, Grażyny Bacewicz. Dzisiaj każde z tych nazwisk to oddzielny rozdział w naszej muzyce, zarówno w klasie wirtuozowskiej, jak i kompozytorskiej.

Pierwsze, organizacyjne zebranie powołujące Stowarzyszenie odbyło się w przeddzień wigilijny 1926. Do pierwszego zarządu występującego oficjalnie pod nazwą „rady administracyjnej” weszli: Piotr Perkowski (prezes), Stanisław Wychowicz (wiceprezes), Feliks Łabuński (sekretarz), Stanisław Czapski (skarbnik). Stowarzyszenie liczyło około 30 osób. Często w Stowarzyszeniu następowala rotacja — jedni wracali do kraju, a na ich miejsce pojawiali się nowi. Jednakże kilka osób przetrwało w nim do końca, aż do 1950 r., kiedy to 14 kwietnia na ostatnim walnym zebraniu powołano ostatni zarząd w składzie: Spisak (prezes), Szałowski (wiceprezes), Kulawik (sekretarz) i Uszpolewicz (skarbnik).

Tak więc powołane do życia Stowarzyszenie, którego duszą był prof. Piotr Perkowski, stało się dla niego niesłychanie ambitne. Z jednej strony Stowarzyszenie pragnęło ułatwić grupie młodych muzyków z Polski uczestnictwo w koncertach w życiu muzycznym Paryża, w miarę możliwości dopomagać finansowo oraz prezentować polskie osiągnięcia muzyczne międzynarodowym melomanom. Jak się okazało pomagali w tym wszyscy. Pierwsze koncerty, z których dochód przeznaczony został na potrzeby Stowarzyszenia, dali Artur Rubinstein i Paweł Kochański. Oni też potrafili zachęcić francuskich muzyków do mecenasowania Stowarzyszenia. Nie bez znaczenia było tu oświadczenie Stowarzyszenia, w którym

czytamy m. in.: „Należy wziąć pod uwagę obecny ruch umysłowości polskiej (zwłaszcza w dziedzinie muzyki), dążący do nawiązania bliższego kontaktu z kulturą łacińską, w przeciwieństwie do przedwojennego (sprzed I wojny światowej — u. m.) pokolenia, które kształciło się głównie w Niemczech”. A nie zapominajmy, iż ówczesna Francja muzyczna reprezentowana była przez nazwiska tej miary co Honegger, Messiaen, Ravel, Roussel.

Stowarzyszenie organizowało koncerty zbiorowe i indywidualne, prezentujące utwory najwybitniejszych ówczesnych kompozytorów światowych oraz reprezentantów muzyki polskiej od najdawniejszych po współczesną, łącznie z własnymi kompozycjami. Właśnie te koncerty miały największą wartość w działalności Stowarzyszenia. Zapoznawały przecież francuskich melomanów nie tylko z nazwiskami wykonawców, ale również z nazwiskami prezentującymi polską oryginalną twórczość muzyczną.

Kalendarium wydarzeń Stowarzyszenia skrupulatnie wylicza wszystkie imprezy koncertowe oraz odczyty (tych również nie brakło) jakie miały miejsce na terenie nie tylko Paryża, ale całej Francji w ciągu blisko 22 lat. Przewinęło się w tym czasie przez siedzibę Stowarzyszenia dziesiątki polskich muzyków. Wiele z nich dziś już nie żyje, wielu na stałe wpisało się do najnowszych dzieł naszej muzyki, stając się indywidualnościami w skali światowej. Zaskądź Stowarzyszenia była umiejętność skupiania ich w koleżeńskie grono oraz nieustanne przypomnianie, iż właśnie nad Sekwaną, w jednej z najbardziej liczących się w świecie stolic sztuki, istnieją, rozwijają się i działają polska muzyka.

TADEUSZ ŻÓŁCIŃSKI

Kwadrans z Teofilem Ociepką

Tajemniczość, baśniowość, magia — stanowią nieodmiennie treść obrazów Teofila Ociepki. Ten wybitny polski malarz-prymitywista w tym roku obchodzi 50-lecie swej twórczości. Jego kompozycje utrzymane w purpurowo-błękitno-złotej tonacji, jego wspaniałe zielone dżungle, pełne dziwnych stworów, cała fantazja 86-letniego byłego maszynisty turbiny z kopalni w Janowie wydaje się być wciąż niewyczerpana. Czy wszystkie te kompozycje dadzą się wytłumaczyć urzeczeniem Ociepki śląskimi baśniami i legendami — o Skarbniku? Rusałkach? Utopcach?

Na jednym z nowych obrazów pana Teofila pt. „Niedźwiedź z Saturna” w skali, czerwonej scenarii wywołania się błękitu, mocno kudyłaty stwór, podobny do misia, ale z długimi, krętymi rogami na głowie. W łapie trzy ma jakieś zielsko („to pożywienie” — wyjaśnia autor), a u jego stóp wije się zielony jaszczur. Obok — inne dziwaczne stworzenie, w kolorze płomienia... Ociepka powiada,

że pomysł tego obrazu powstał po przestudiowaniu połówki dzieła jednego z XIX-wiecznych wizjonerów-kabalistów, który opisuje bujne życie zwierzęce i roślinne na planecie Saturn. Ociepka jest od dawna zafascynowany tego rodzaju literaturą i wykorzy-

wań oddają tytuły książek zgromadzonych w bydgoskim mieszkaniu artysty, jak np.: „Tajemna wiedza duchowa”, „Mistyczna i magia liczb”, „Metafizyka Awicenny”, „Przyuczynki do magii”, „Kabała”, nadesłane z Indii książki o sanskrycie, sztuce i filozofii hinduskiej, a obok: naukowa edycja PWN pt. „Powstanie życia na ziemi”, „Historia nowożytna”, „Listy” van Gogha, grube zsywki czasopisma „Problemy”, „Słownik wyrazów obcych” itp.

Ociepka potrafi swój wybór uzasadnić. Chwali zdobycze współczesnej nauki, ale ma jej za złe, że nie docenia tajemniczości, magii, które — jego zdaniem — również egzystują w świecie. „Sam komputery i uczone gadanie to za mało — powiada Teofil Ociepka i dodaje: — chciałbym, aby w następnym tysiącleciu rozwijały się nadal bujne nauki ścisłe, technika i wiedza, ale aby również nastąpiło odrodzenie „wiedzy tajemniczej”, która objaśnia to co baśniowe, magiczne...”

KAZIMIERZ HOFFMAN

Jedenaście dni. Nie tak znowu dużo. Ale — dla siebie tylko. Plecak i — do wschodniej Polski. Nie za bardzo ją znam.

Środa. Jarosław. Obszerny rynek z ratuszem pośrodku. Wokół — potężne, renesansowe kamienice, z przepięknie podcieniami, załomami atyk. Czysta krętych, malowniczych uliczek. Nie iść stąd dalej, nie biec...

„Czy ma pan zapalnika”? Siedzi na stołeczku, na kolanach — wielki blok rysunkowy. W torbie obok — bochen chleba, nadgryziony już trochę. Mówi, że jest z architektury z Politechniki Śląskiej. Na plenerze. „Tu są takie niespodzianki murow. I — łagodniej tutaj niż w dużych miastach. Zieleń”.

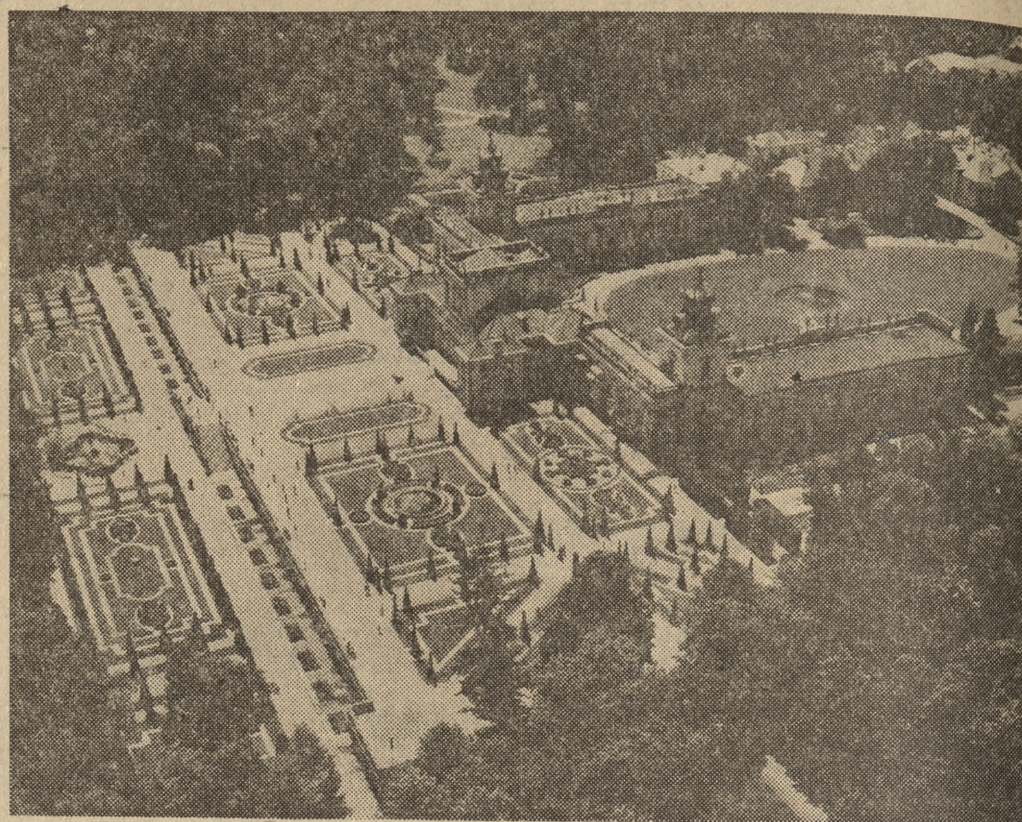
A w dole Jarosławia — rzeka. Długi most spina jej brzoś. San.

Czwartek. Do Radruża. Tam

Zamość. Ulica Ormiańska, w głębi ratusz.

Fot. — B. Malmurowicz

Wilanów z lotu ptaka



CAF — fot. Kwiatkowski

Ponadstuletnia tradycja

Polskie festiwale w USA

Korespondencja z Nowego Jorku

Jedną z tradycji amerykańskiego lata są festiwale etniczne, w tym naturalnie festiwale polskie. Pierwszy polski festiwal w USA odbył się przed 109 laty w stanie Michigan, w niewielkim polonijnym osiedlu Parisville. Obecnie organizuje się co roku kilkanaście festiwali propagujących kulturę, tradycje, osiągnięcia społeczności polonijnej, ukazując jej rodowód i związki ze starym krajem.

W dniach od 12—14 sierpnia festiwal taki odbył się w drugim po Chicago największym skupisku amerykańskich Polaków w Detroit. Ponad 300-tysięczna Polonia z Detroit, o charakterze głównie robotniczym, stanowi najliczniejszą grupę etniczną tego przemysłowego miasta, w którym skupia się 25 procent produkcji samochodowej Stanów. Polski festiwal, zorganizowany przez 60 organizacji polonijnych, stał się, jak co roku, znakomitą okazją do propagowania osiągnięć polskiej grupy etnicznej w piątym co do liczebności, liczącym ponad półtora miliona mieszkańców mieście, stanowiącym także ważny ośrodek kulturalny i akademicki.

W Detroit publikowany jest także polski tygodnik „Głos Ludowy”, nawiązujący do pięknych tradycji lewicowej prasy polonijnej: „Polskiego Górnika”, który ukazywał się tam w roku 1911, by następnie przekształcić się w „Głos Ro-

botniczy”, potem w „Trybunę Robotniczą”, wreszcie obecny „Głos Ludowy”, redagowany przez wybitnego działacza polskiego w Detroit, Stanisława Nowaka. Imprezy tegorocznego festiwalu skupiały się w centrum miasta, w pobliżu Michigan Avenue. Kioski z polskimi piatkami, specjalami polskiej kuchni, występy orkiestr i zespołów amatorskich, między innymi chóru „Lutnia”, który zdobył pierwsze miejsce na konkursie grup polonijnych w Buffalo, przyciągały przez 3 dni tysiące mieszkańców Detroit, i to nie tylko polskiego pochodzenia.

Przemawiając na uroczystościach festiwalowych górnik z Detroit, członek krajowego komitetu Partii Demokratycznej, znany działacz murzyński, Colman Young, podkreślał wkład polskiej grupy etnicznej w rozwój Stanów Zjednoczonych. Poświęcił on także sporo uwagi znaczeniu współpracy gospodarczej między USA a Polską i roli, jaką mogą odegrać w jej rozwoju biz-

nesmeni polskiego pochodzenia, których również nie brakuje w Detroit.

Wśród gości zaproszonych przez komitet polskiego festiwalu, na czele którego stał w tym roku ksiądz Józef Kubik, znalazł się konsul generalny PRL w Chicago, Wojciech Jaskot. Przedstawiciel PRL i burmistrz miasta dokonali na zakończenie festiwalu położenia fundamentu pod przyszły pomnik Kościuszki, który ma stanąć w Detroit w październiku tego roku. Pomnik — kościół krakowski — został ufundowany przez PRL, podczas gdy cokolwiek wystawiony zostanie ze środków miejscowej społeczności polonijnej.

Po festiwalu jeden z miejscowych amerykańskich dzienników napisał o poczuciu dumy „jaką obudził on w młodej generacji polskich Amerykanów, wśród których — podobnie jak wśród innych grup etnicznych — obserwuje się w ostatnim czasie prawdziwy rozkwit zainteresowania dla kraju przodków”.

EWA BONIECKA

„DROGA PRZESZŁOŚCIĄ” NA SZKLANYM EKRANIE

W październiku br. z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej telewizyjny radioceny obraz filmowy adaptacji wybitnego dzieła Aleksandra Tołstoja „Droga przez mekę”.

Reżyser Wasilij Ordinski od dawna nosił się z zamiarem ekranizacji tego dzieła. Gdy w 1948 r. podjął studia w Akademii filmowej już wtedy powziął zamiar sfilmowania utworu, ale dopiero w 1971 r. przystąpił do realizacji tego zamysłu. Ambicją Ordinskiego było przeniesienie na ekran utworu A. Tołstoja w całej jego głębi, bez skrótów i bez ograniczenia liczby występujących osób. Twierdzi bowiem, że również postacie epizodyczne doskonale charakteryzują epokę.

W rolach siostrz Katii i Daszy wy-

stąpiły dwie nieznane jeszcze młodzieckiej publiczności absolwentki szkoły filmowej — Swietłana Penkina i Irina Alferowa. Obsada pozostałych postaci także opiera się na mniej znanych nazwiskach, lub na takich, które publiczność kojarzy sobie z zupełnie innym typem ról. 13-odcinkowy serial wyświetlany będzie w ciągu 13 kolejnych dni.

PAP

Z wędrówek po Polsce

W nasturcjach i mgłach

— XVI-wieczna cerkiew. To już przy granicy, trudno dojechać. Autobus, konny wóz. I pieszo wreszcie. Pola pachną zbożem, trawami. Nikogo wokół. W przydrożnym lesie — czerwieni malin.

Wies. Pomiędzy opłotkami przebiegają konie. Jakaś kołbieta ciągnie z mozołem gałęzie.

Obronny, wysoki częstokół, zamknięte wrzeczadło. A z tego płotu — delikatność drewnianych kopulek cerkiewnych. W domu na wzgórzu odnajduję klucznika. Stary człowiek prowadzi mnie najpierw na cmentarz. Zarośnięty krzewami, chwastami. Nagrobki tam — fraszobliwe, pełne smutku kobiety. „Tak tutaj kiedyś rzeźbili”.

Cerkiew. Pełna spokoju, ciszy, drewnem okolona przestrzeń. Na ścianach, w hiera-

tycznych gestach — apostołowie. Polichromia — z XVII wieku. Tyle spraw, wydarzeń przez te ziemie się przetoczyło od tamtego czasu, a oni — w swoim geście znaku — niezmienność...

Z Radruża — do Horyńca Zdroju. Cztery kilometry drogi. Łąki. Zbliża się wieczór, mgły już podbiegają.

Nocleg znajduję w kolejarskim domku przy torach. Gos podarzi: „W czasie wojny szły tędy transporty do obozu w Bełcu. Z wagonów to ludzie bardzo krzykliwi. Takie „kiri, kiri” jak głos, jakichś ptaków...”

Piątek, sobota. Zamość. Przez piękne jest to miasto. I jakieś smutne. Tynki z cudownych, delikatnych jak ze snu domów — odpadają, domy się łuszcą się całe. Prace tu wprowadzić trwają, pełno ogrodzeń, wyko-

pów. Na zbyt wiele lat chyba podjęte jest jednak to zamierzenie.

Ale ratusz zamojski — w całości krasie swego piękna. Bieg na półtukiem w górę, oszalała uroda wachlarzowe jego schody. Wyciągają do przyszyba swe ramiona, witają. Takiego spotkania — w Polsce całej nie zaznasz...

A przy bocznej uliczce — zwykła, duża kamienica. Tablica na niej: „W tym domu mieszkali i tworzył Bolesław Leśmian poeta”. Budynek stary, jakieś żółte mlecze wyrastają spod niego kamienia resztek balkonów. Leśmianowski wiersz nadbiega:

Pierwsza zmierzchu fala
Splywa ponad dach.
W szybach — mrok, a z dala
Słońce się dopala.

W nasturcjach i mgłach.

68

FOTOGRAFIKA

Różne nurty

Grupa A-74, zrzeszająca w kraju nieco ponad 20 fotografików, specjalizujących się w takich tematach jak portret i akt, nieczęsto daje się poznać w salonach fotograficznych. Jej członkowie wystawiają zazwyczaj dwa razy do roku, a to głównie w Warszawie. Raz to po pokaz po corocznym plenarze letnim (tegoroczny zakończył się właśnie przed kilkoma dniami), zaś druga wystawa to przegląd ogólnej twórczości autorów.

Dzięki Poznańskiemu Towarzystwu Fotograficznemu, którego kilkunastu członków również należy do Grupy A-74, w salonie przy ul. Paderewskiego 7 w Poznaniu mamy okazję poznać tendencje i twórczość tego zeszłorocznego roku i stąd nazwa ekspozycji „Netto-76”.

Oceniając tylko pobieżnie obecną wystawę, można stwier-

dzić, że jej poziom znacznie wykracza poza to, co oglądano w tym samym salonie przed rokiem (Netto-75). Ocena taka tym bardziej się nasuwa, że jako członków honorowych do grupy zaproszono też twórców zagranicznych. W zestawie autorów (104 prace) jest ich aż 8.

Jakie nurty dominują w omawianych tematach, najtrudniejszych w fotografice?

Warsztat polski, to przede wszystkim akt irracjonalny, mało tradycyjny i niekonwencjonalny, nie ma filozoficzny, pełen metafor. Natomiast u pozostałych autorów uwidacznia się ukazywanie piękna świata realistycznie, bez udziwnień, niedomówień i filozoficzno-metaforycznej otoczki.

Taki właśnie typowy „polski” jest tryptyk Jana Raczynskiego pt. „Spotkania teatralne” czy Lecha Kopczyńskiego (Poznań) z cyklu „Ostatnia pieszczota”. Wiele metafor można przypisać fotografom Wiktora Jaworskiego pt.

„Symetryzacja”. Niekonwencjonalnie potraktował też temat „matka i dziecko” (tryptyk) poznański fotografik Janusz Nowacki.

U fotografików reprezentujących inną krajową odmianę nie ma tendencji do „wyprowadzenia” aktu w plener, czy próby poszukiwania autorskich. Wszakże ogólny nurt zachowuje manierę pełnego realizmu. Wyjątek — w obecnej ekspozycji — stanowią fotografie Rostislava Kostala (CSRS). Jego prace są w swoim stylu zbliżone do polskich.

Pośród twórców zagranicznych w szczególności wyróżnienie zasługują zdjęcia czarno-białe i barwne Piero Masery (Włochy) oraz Ott Gangli’a z Japonii. Oboj mają w poznańskiej ekspozycji po 8 prac, a wszystkie dopracowane technicznie, o wysokiej dojrzałości kompozycyjnej, z bardzo subtelnym operowaniem gamą światła i cieni oraz kolorów. U Włocha łatwo dostrzec

tendencje do aktu plenerowego z zastosowaniem wielowarstwowego, przestrzennego tła.

Wszakże najwyższy kunszt ukazuje zestaw barwnych fotografii Polaka z Anglii, nie żyjącego już — Władysława Marynowicza. Dominuje tu portret pełen doskonałości kompozycyjnej i umiejętnego zestawienia barw. Wręcz niemożliwością jest oderwanie wzroku od fotografów wyróżniających się formą i treścią. Są subtelne, wyważone, pełne wyrazu, jakże bardzo artystyczne.

Wypada jeszcze wspomnieć, że prócz wymienionych dwóch — poznańskie środowisko reprezentuje również Włodzisław Kowalski.

Grupa A-74 ciągle jeszcze poszukuje, próbuje i eksperymentuje. Ale konfrontacja jej nurtu z tendencjami zagranicznych autorów uwypukla trend do stałej zmiany środków wyrazu. Także w okale, a może szczególnie w tym temacie.

EUGENIUSZ COFTA

P.S. Obecna wystawa w PTF potrwa do 13 września br.

W „ceramowskiej” serii PIW-u wydana została praca niezwykłej już Sylwii Pankhurst, Angielki tak rozkośnej w Etiopii, że przejechała się tam na koniec żywota. Tom „Z kraju królowej Saby” ukazuje się w momencie, gdy ważą się losy szczytowej jakże starożytną cywilizację Etiopii, gdy toczy się tam zacięta walka. Etiopia, która pierwsza walczyła z faszyzmem włoskim i pierwsza odzyskała niepodległość. Dziwny kraj, zawsze niepodległy, ambitny, a zarazem żyjący w nędzy społecznej i poprzez bunt 1974 roku szukający szansy odrodzenia. Fascynująca jest opowieść o losach narodu, jego cywilizacji i kulturze, o mitach i legendach, jak ta o królowej Saby i Salomonie, o ścieraniu się wpływów arabskich i europejskich, o Koptach i obliczu, jakie narzuciła Etiopii kultura chrześcijańska, stwarzając swoistą odrębność kraju, np. w sztuce, literaturze, o wojnach toczonych przez ambitny, dzielny i bitny, choć niejednolity naród, o powolnym wkraczaniu Etiopii w nowoczesność. Przegląd tej interesującej pozycji dokonał Wojciech Hensel, wstępem opatrzyła Joanna Montel-Niecko. Tom jest bogato ilustrowany, także barwnymi wkładkami, ukazującymi zabytki architektury i sztuki etiopskiej.

A oto inna niezmiernie interesująca książka, pełna swoistej egzotyki, bo wszakże wciąż tak mało wiemy o Gruzi, zarazem zaś ukazująca nam niezwykle poetycka osobliwy świat tego kraju i jego wielkiej ludowej sztuki, m. in. tak afonnych „malarzy naiwnych”, jak Niko Pirosmaszili (ukazała się u nas książka, z której o tym twórcy można się więcej dowiedzieć: Cyryl Zdaniewicz „Pirosmaszili, malarz naiwny”) czy Wano Hodzabepow. Kolorowe ilustracje pełniej dopowiadają

niejaką słowami tekstu. Autorką książki jest Rimma Kandelaki, w której tekstach krytycy akcentują zwłaszcza to malarskie widzenie świata, poetyckość, metaforykę i pogodny, ale nie naiwny optymizm życiowy. Bardzo wiele tutaj świetnie uchwyconego nastroju dawnego Tyflisu, obczajowości, szczególnie aury gruzińskich miast u progu rewolucji.

Skoło zaś już o malarstwie, należy powiadomić czytelników, że ukazało się w serii „Ludzie żywi” nowe wydanie głośnej, rozchwytywanej książki Marii Szypowskiej — „Jan Matejko wszystkim znany”. Tytuł jest świadectwem przekor

Z książką na ty

Opowieści zmyślane i prawdziwe

ny, bo ze świetnej, ze znajomością rzeczy i z poletem na pisanej pracy Szypowskiej wiadać, jak mało właściwie wiemy o Matejce, o jego życiu i wspaniałej twórczości. Szypowska podjęła śmiało polemikę z ciągle wracającymi sądami odsądzającymi Matejkę od czci i wiary, podobnie jak w literaturze dzieje się z Sienkiewiczem. Ale wbrew osądom wielu przemądrzałych krytyków w jednej czy drugiej dyscyplinie, właśnie Matejko i Sienkiewicz przez pokolenia towarzyszą narodowi. Polemika Szypowskiej operuje argumentami, faktami, doskonałą znajomością rzeczy. Napisana cudowna opowieść o Matejce, przybliżając go nam i naprawdę zaznajamiając z tym nieprzeciętnym, a tak nam bliskim artystą.

Wielką brawa Witoldowi Fillierowi za wydany w „Bibliotece Syrenki” (ciągle zadrzewiającej Warszawie tej se

rii — gdyby tak coś podobnego zainicjować w Poznaniu...), jak to autor nazywa — historyczny reportaż — „Rendez-vous z warszawską operetką”. Z jednej strony jest to praca erudyty, świetnego znawcy teatru, z drugiej zaś człowieka żywego, błyskotliwego, dobrze wiedzącego, jak bawić ucząc i vice versa. Studium napisane z poletem, pełne ironii i przekipiny, i szczerego śmiechu. Autor skrupulatnie notując fakty, cytując dawne opinie prasowe, sam jednocześnie się bawi i śmieje. I zaraża tym czytelnika. Sądzę, że nie tylko teatru, który sam złote czasy operetki wspomina, ale

i młodego, który o złoty czasie tej odmiany teatru wie przeważnie już tylko ze słyszenia. Bo wiadomo — dzisiaj operetka przypomina tamtą dawną przeważnie już tylko z nazwy. Tę operetkę, gdzie „podkaszanie” pozwalało się szczerze odprężyć, zapomnieć o trudzie codziennego dnia, trochę się zgorszyć, a trochę i pomarzyć... Taki to był czas, gdy divy operetkowe otrzymywały od autentycznych niezaradanych wielbicieli kolie brylantowe, gdy galeria wyla z zachwytem, a pospólstwo warszawskie nawet w pieśniach dziadowskich sięgało do kupletów za słyszanych na scenie, gdzie w pozorne naiwnych tekstach trafiały się czasem mocne polityczne akcenty.

A teraz, bo to wakacje, po raz luźniejszy oddech, coś dla amatorów powieści grozy. Autorką jest jedna z najwybitniejszych przedstawicie-

lek tego gatunku powieści, Angielka Ann Radcliffe, tytuł utworu brzmi: „Tajemnice zamku Udolpho”, podtytuł: Romans strofami poezji przeżyty kany, przekładu dokonał Wacław Niepokólczycki, świetnym, kolorowym ilustracjami tekst opatrzył Roman Cieśliewicz. Autorka (1754—1823), genialnie umie stworzyć mrozącą krew w żyłach, niesamowitą atmosferę w relacjonowaniu zjawisk i wydarzeń pozor nie nadprzyrodzonych. A wszakże ambitna to zarazem literatura, przepełniona tak w poetyckich wstawkach, jak w całej aurze utworu, autentycznym liryzmem, doskonałym rozumieniem i odczuwaniem przyrody, silnie związana z realiami swego czasu. Na takie to rzuciła autorka swą satanistyczną opowieść o kobiecie zamkniętej w starym zamczysku, kochającej, przeżywającej niesamowite przygody.

Z pokrewnym, ale i odmiennym typem rozbuchanej wyobraźni spotykamy się w tomie uniwersyteckiego pisarza Horacio Quiroga — „Opowiadania o miłości, szaleństwie i śmierci”, w którym tym przekładzie Zofii Wasilowej. Autor, kończący swe życie samobójstwem w 1937 roku, należy do klasyków tak popularnej obecnie literatury iberoamerykańskiej, prezentowany jest w tym tomie przez dwa zestawy opowiadań, odmiennych tak w doborze tematycznym, jak w stylistyce i formie, co znamionuje różnorodność i wszechstronność tego niewatłiwego talentu. Świetna jest konstrukcja tych opowiadań, zarówno podbudowanych silnie realizmem, jak uciekających na pogranicze fantastyki. Wartość narracji, poją wywowe dzi, intensywność dramaturgiczna, przyciągają czytelnika, ukazując mu zarazem specyfikę myślenia i odczuwania narodów południowoamerykańskich.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

W kolegiacie zamojskiej zaś, o przesyłanych filarach i wzruszającej szlachetności wnętrza — kaplica. W posiadce płyta z czarnego marmuru, na której leży Jan Zamojski, że zmarł roku pańskiego 1605, dnia 8 czerwca. A w górze sklepienia, w wielkich murach — geniusze sławy. Dwaj młodzi chłopcy ze skrzydłami, z mieczami w rękach. Niedziela, poniedziałek. Chełm. Późnobarokowy kościół. Jedne z najpiękniejszych w Polsce, krucho-delikatne rokokowe jego wnętrza. Dłonie rzeźb świętych mężów pełne niezwykłego, przejmującego życia.

W tym mieście — Studencka Akcja „Chełm-80”. Spotykam studentów z Poznania. Pracują jako kierowcy ciągniętych w kółku rolniczym w sąsiedniej wiosce. „Rozwożymy teraz nawóz. Trzy dziewczyny też z nami pracują. Wczoraj magazynier w kółku się upił. Zaraz pierwszego dnia przyłapał, że pije... Czołgiem też wczoraj jeździliśmy. Do niegmatania zielonki go tam ma. Bez lufy, tylko dziura w

tym miejscu. Jak wjeżdża w zielonkę, sypie się wszystko w tę pustkę w czołgu. Oni — tam się bardzo ucieszyli w tym kółku, że przyjechalśmy. Teraz żniwa, pracy tyle...”

Późno w nocy zachodzą do studenckiego studia radiowego. Chłopcy i dziewczyna o przedziwnym, przepięknym brzmieniu głosu. Do jutrzejszej audycji nagrywa wiersze. Jedno nagranie, drugie. Poprawia. Jest już po pierwszej w nocy. Martwi się „Jak ja jutro wstanę, do pracy...”

...Gdy w Chełmie przejeżdżę przez wysokie wzgórza — po drugiej jego stronie współczesna część miasta. Tam też stoi — biurowiec. Tablica na nim: „W tym domu od dnia 21 lipca do dnia 30 lipca 1944 roku mieściła się siedziba Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, pierwszego rządu polskiego ludu pracującego”.

Cztery następne dni — Lublin. Tak długo wcale nie zamierzałem tutaj być, ale przyjaciele moi mieszkają w tym mieście, więc...

„Kaplica św. Trójcy na Zamku. W wiecznym remoncie, jednak uzyskuje jej otwarcie...”

Gotycka, z cudownymi malowidłami ruskobizantyjskimi mistrza Andrzeja z 1418 roku. Na zamówienie króla Jagiełły. Pani historyk sztuki: „Stulecie całe malowidła te były potem zakryte tylnikiem. Na początku XX wieku dopiero...” Różne tu sprawy mistyczne na tej polichromii. Przepiękne jej kolory. A w górę sklepienia — anioły. Zastłuchane, zapatrzone gdzieś. Przejmujące... Jakże, choć XV-wieczne, przedziwne anioły secesji one przy pominięciu.

„Starsza jedna pani, która te raz mieszka w Kanadzie (oprowadzałam ją po kaplicy) powiedziała, że chociaż kiedyś tu była, nie wiedziała, że są tu takie malowidła. Zapamiętała tylko kolor czerwony — sukna, którym był pokryty stół. Przed nim była przesłuchiwana. W czasie wojny tu na Zamku było bardzo ciężko niemieckie więzienie, kaplica — była salą przesłuchań... Na jednym z pomników lubelskich jest taki napis: „W każdej garści popiołu szukam swoich bliskich”.

W tym Lublinie — zanurzyć się w jego krętych ulic-

kach. Pod przepiękne fasady domów, kościołów Starówki — blisko podejść. W soczysty zielony jego parków — schronić się.

„Przy głównej ulicy miasta — Krakowskim Przedmieściu — pomnik. Głowa młodego mężczyzny wbiegająca w bloki kamienne, zwałiskiem jeden na drugim ustawione. Napis: „Józef Czechowicz poeta 15 III 1908 — 9 IX 1939”. A prowadzi mnie na stary lubelski cmentarz. Zmieszali się tam różne wyznania, narodowości, pokolenia...”

Groby żołnierzy polskiego września. Proste kamienne płyty. Margaretki, kwiaty rumianku na mogile poety.

„W sobotę — do Kazimierza Dolnego. Na wzgórzach czerwieni się owoce berberysu. I cały Kazimierz widać stąd. Jego domy, kościoły, zamek...”

Nagle wysoko w powietrzu — człowiek. Z szeroko rozrzuconymi ramionami — skrzydła mi. To śmiały z kazimierskich wzgórz na lotni ulatuje w przestrzeń...

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



TRZEBA ICH UKARAĆ

Przed paru dniami przeczytałem artykuł w sprawie karygodnego zachowania się pracowników WPK, a zwłaszcza dyspozytora, który wysłał panie chcące zatrzymać złodzieja-kieszonkowca i prosiły o udzielenie pomocy. Pracownicy WPK kazali mu jeszcze uciekać... Jeszcze bardziej oburza mnie stanowisko dyrektora WPK, która nie mogła ustalić nazwisk owych pracowników. A więc dyrekcja nie wie kto prowadzi autobus, a co gorzej — kogo stawia na stanowisku dyspozytora. Przecież nie do pomyślenia jest fakt, że kierowca autobusu czy dyspozytor przychodząc do pracy wsiada do byle jakiego autobusu, a dyspozytor idzie do pracy na stanowisko gdzie mu się podoba.

Ponieważ postępowanie tych trzech panów, a zwłaszcza dyspozytora, jest oburzające, a nawet karygodne, uważam, że Redakcja nie powinna się zadowolić wyjaśnieniem WPK, lecz domagać się ustalenia nazwisk sprawców zjawiska. Jestem nieraz świadkiem, jak pasażerowie zwracają się do kontrolerów lub kierowców; mimo że mają rację, otrzymują ordynarne odpowiedzi.

JÓZEF KUCHARCZYK — Poznań

CZEKAJĄC NA CHLEB

Sklep piekarniczy nr 78 „Spółem” w Poznaniu przy ul. 23 Lutego ma dobre pieczywo, co ściera już przed godz. 6 rano a więc przed otwarciem sklepu, długą kolejkę po chleb. Wystarczy, że jest niepogoda, wówczas czekamy na deszczu zmierzania ze strony personelu, a właściwie kierowniczki — nadchodzącej z kluczami. W takie właśnie dni spóźnia się ona po kilkanaście i więcej minut; wielu opuszcza kolejkę, bo trzeba spieszyć do pracy; nie każdy bowiem postępuje tak, jak pani kierowniczka — bez poczucia odpowiedzialności. Jeszcze ani razu nie uważała za stosowne przeprosić oczekujących, przemokniętych w kolejkę, a w dniu 10 sierpnia na zwróconą uwagę, że za często jej się te spóźnienia zdarzają, odpowiedziała: „czy musicie tutaj przychodzić, jest tyle innych sklepów, a zresztą jak chcecie to napiszcie gdzie się wam podoba...”. Napisałem więc i czekać będę na poprawę sytuacji. (3110)

JAN TEICHERT — Poznań

GDY PASAŻER ZAŻĄDA RACHUNKU

Stwierdzono, że w bardzo wielu przypadkach kierowcy świadczący działalność usługową z różnych powodów nie wydają rachunków za przejazd taksówką osobową zastępując się różnymi trudnościami. „Głos Wielkopolski” w notatce z 15 lipca br. pt. „Błockowstręt” opisał naganne zachowanie się kierowców w przypadku, gdy pasażer zażąda rachunku za wykonanie świadczenia usługowego. W związku z powyższym Wydział Komunikacji poprosił o zamieszczenie w najbliższym numerze okólnika notatki informującej właścicieli taksówek o obowiązku każdorazowego wydawania — na prośbę pasażera — rachunku za przejazd. W przypadku odmawiania rachunku za przejazd przez kierowców taksówek, Wydział będzie stosował surowe sankcje karne, nawet cofnięcie zezwolenia na prowadzenie publicznego transportu drogowego. (2795)

JERZY LISIAK

wicedyrektor Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego w Poznaniu

Równocześnie Wydział Komunikacji informuje, że 3 zażalenia zgłoszone na usługi taksówkowe do naszej redakcji (m. in. opublikowane tygodni temu w OPO, a dotyczące taksówek z nr bocznym 1939) będą rozpatrywane na najbliższym posiedzeniu Komisji Dyscyplinarnej 1 IX br. w Urzędzie Miejskim w Poznaniu. (3010, 3042, 3151)

DLACZEGO ZABRANO ŁAWKĘ

Przed wejściem do bloku na Osiedlu Piastowskim 31 w Poznaniu stała ławka. Została ona tam umieszczona ponad 8 lat temu przez Spółdzielnię Mieszkaniową — do użytku 80 lokatorów z wejść: 28 i 31. Przed kilku dniami, ku zdziwieniu większości lokatorów, usunięto ją przez pracowników administracji osiedla i z trudem ustawiono w odległości ponad 200 m od bloku, przy drodze wiodącej do szkoły nr 3, gdzie nikomu na co dzień nie służy. Dotychczas korzystali z niej m. in. ludzie młodzi, starsi i mający chore nogi, matki mające małe dzieci, niewidomy mieszkający w wejściu 31; służyła do odpoczynku gościom i znajomym, gdy nie zastali kogoś w domu. Była to jedyna ławka w pobliżu. I nagle, nie pytając o zdanie większości lokatorów ławkę usunięto. Pytamy: dlaczego? (3108)

B. O. — Poznań

(nazwisko i adres znane redakcji)

LICZY SIĘ KAŻDA GODZINA

Nasz sklep spożywczy — w Dakowych Suchych — należący do GS-u i zaopatrywany przez GS-y w Buku i Nowym Tomysku, nie posiada często na sklepie najpotrzebniejszych artykułów, jak np. margaryny, octu, drożdży. Obecnie, w okresie żniwa, cenna jest dla nas dostawna każda godzina. Dlatego mamy szukać potrzebnych produktów spożywczych w innych miejscowościach? Czy to przypadkiem nie „zapomnienie” lub wygodnictwo obsługi sklepów powoduje owe braki? Dodam, że konwojenci, rozwożący chleb, nie przestrzegają higieny przy transporcie i wyładunku, biorąc chleb brudnymi rękami i przerzucając go z miejsc na miejsce. (3247)

MARIA DOLCZEWSKA — Dakowy Suchy

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

Poznańskie imprezy święta „Trybuny Ludu“

SOBOTA

godz. 11.00 — Stary Rynek — koncert Młodzieżowej Orkiestry Detej „Parada” z Pałacu Kultury;

13.00 — plac Adama Mickiewicza — wielki kiermasz książki;

— Park-Pomnik Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Stary Rynek — występ Młodzieżowej Orkiestry Detej „Parada” z Pałacu Kultury;

14.00 — Kino „Bałtyk” — cykl seansów filmowych dla dzieci;

— Park-Pomnik Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny na Winogradach — festyny rekreacyjne;

14.40 — Stary Rynek — ślub pary z Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” połączony z ludowymi obrzędami;

15.30 — Stary Rynek — koncert zespołu „Wielkopolska”;

16.00 — plac Wolności — pokaz gimnastyki artystycznej uczniów Szkoły Podstawowej nr 1;

16.45 — Stary Rynek — koncert zespołu „WIA-75” z ZSRR;

17.00 — Pałac Kultury — koncert galowy z udziałem artystów warszawskich;

— Park Kasprzaka — koncert zespołów regionalnych;

— Stadion KKS „Olimpia” — pokaz motocyklowy;

18.30 — plac Wolności — bal tysiąca par;

19.45 — Stary Rynek — koncert Ewy Pilarowej z Czechosłowacji;

20.30 — dziedziniec Szkoły Baletowej — spektakl zespołu Opery Kameralnej pt. „Aptekarz” Haydna;

— przed Pałacem Kultury — film pt. „Stawka większa niż życie”;

21.30 — Stary Rynek — „Światło i dźwięk”.

NIEDZIELA

godz. 9.00 — Park-Pomnik Braterstwa Broni i

Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — rajd samochodowy;

10.00 — Plac Adama Mickiewicza — kiermasz książkowy;

10.00—18.00 — FORUM DYSKUSYJNE na tematy:

„Mieszkanie dla każdej rodziny i perspektywy rozwoju województwa poznańskiego”, „Czy potrafimy korzystać z morza?”, „Czy światu grozi brak surowców?”, oraz „Jaka jestes piosenka?” (Pałac Kultury, Sala Wielka, w godz. 10.00—18.00);

10.00 — Kino „Bałtyk” — cykl seansów dla dzieci;

11.00 — Stary Rynek — parada Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lotniczych, koncert zespołów wojskowych;

— Park-Pomnik Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny na Winogradach — festyny rekreacyjne;

13.00 — Park-Pomnik Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — motocyklowy tor przeszkód;

14.30 — Stary Rynek — koncert Ewy Pilarowej;

15.30 — plac Wolności — koncert artystów Teatru Muzycznego;

16.00 — Stary Rynek — koncert artystów Opery Poznańskiej;

17.30 — Park Kasprzaka — koncert Ewy Pilarowej;

19.00 — Stary Rynek — galowy koncert artystów scen warszawskich;

— sala koncertowa przy ulicy Solnej 12 — koncert Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyktando Jerzego Maksymiuka;

20.30 — dziedziniec Szkoły Baletowej — spektakl „Aptekarz” Haydna w wykonaniu Opery Kameralnej;

21.30 — Stary Rynek — „Światło i dźwięk”.

Na warsztacie twórców

Na pytanie nad czym obecnie pracują, jakie mają najbliższe zamierzenia? — odpowiedź dziennikarom PAP:

Edmund Kosowski: — Niezależnie od pracy w Teatrze Wielkim w Warszawie, mam w planie koncerty na estradach. Wezmę udział w najbliższej „Warszawskiej Jesieni” i festiwalu w Bydgoszczy. W Katowicach śpiewać będę IX Symfonię Beethovena, a w Warszawie — „Missa solemnis” tego twórcy.

Emil Karewicz: — Ukończyłem zdjęcia w filmie „Wszyscy i nikt” w reżyserii K. Nałęczkiego oraz w dwóch serialach „Lalka” i „Polskie drogi”. We wrześniu czekają mnie zdjęcia do serialu TV „Życie na gorąco”. Na mojej macierzystej scenie — w Teatrze Nowym — gram w bieżącym repertuarze.

Krzysztof Szmagier: — Pracuję nad scenariuszami dalszych odcinków serialu „07 zgłoś się”. (PAP)

Miniatury

pojazdy z „Rometu“

W Zakładach Rowerowych „Predom-Romet” w Bydgoszczy opracowano nowe, atrakcyjne typy pojazdów. Swego rodzaju szlagierem motoryzacyjnym jest zminiaturyzowany motorower, mniejszy od lilipucich wehikułów marki „Honda”, zapewniający jednak wygodną jazdę dorosłym. Jego 1,7-konny silnik pozwala rozwijać szybkość do 40 km/godz.

„Gucio” — to czterokołowy go-kart dla dzieci, którego produkcję rozpocząć się ma w „Romecie”. W br. „Gucio” wykonany z tworzyw sztucznych jest bardzo lekki, ma napęd pedałowy, a przy jego konstruowaniu wykorzystano elementy dziecięcych skuterów „Babiny” i „Ptysia”. (PAP)

Konkurs na najlepszego zniwiarza roku

Tegoroczne wyjątkowo trudne zniwa są ciężkim egzaminem także dla operatorów sprzętu zniwnego. Dlatego też szczególną satysfakcją będą mieli ci traktorzyści i kombajnści, którzy zdobędą wyróżnienie w tegorocznym konkursie o tytuł „Najlepszego zniwiarza 1977 roku”.

W br. w konkursie tym, organizowanym przez instytucje i organizacje związane z rolnictwem, po raz pierwszy obok operatorów maszyn z kółek rolniczych biorą udział ich koledzy z PGR-ów i rolniczych spółdzielni produkcyjnych. (PAP)

Współdziałanie

bez „rozmieniania na drobne“

‘Dokończenie ze str. 5’

problemów socjalno-bytowych załogi. Na przykład od lat sprawa do załatwienia jest utworzenie w WWT w Poznaniu stołówki pracowniczej. Chętnie korzystaby z niej — jak wykazał sondaż — znaczna część załogi. Zamiast od razu spowodować przystosowanie świetlicy do wydawania obiadów przywożonych z WSS, zdecydowano się na niedogodne dla pracowników rozwiązanie: „odesłano” ich do stołówek kolejowej, znacznie oddalonych od

WWT. Dopiero ostatnio przystąpiono nieco energiczniej do utworzenia stołówki przyzakładowej.

Z takich doświadczeń wynika wniosek dla administracji i dla ogółu związkowych, które wykonują swoje funkcje inspiracyjne — kontrolne — powinny korygować poczynania służb pracowniczych. Liczy się bowiem nie tylko to, że problem zostanie rozwiązany, ale również to, kiedy i jak.

MICHAŁ ŁUCZAK

W sobotę i niedzielę

Kolejna akcja radiowo-milicyjna

W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, zorganizowana zostanie w sobotę i niedzielę akcja radiowo-milicyjna pod hasłem „Bądź przeźroczny na drodze”. Funkcjonariusze MO i społeczni inspektorzy ruchu drogowego zwrócą w te dwa dni szczególną uwagę na trasy tranzytowe i dojazdy do miejsc wypoczynku oraz drogi o dużym ruchu, związanym z turystyką. Kontrolowane będzie przestrzeganie przepisów, przede wszystkim szybkości, stanu technicznego pojazdów itp.

W obydwie dni pod numerem telefonu 41—33—00 w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu przyjmowane będą wszelkie uwagi i postulaty dotyczące zwiększenia bezpieczeństwa na drogach Wielkopolski. (ask)

Niedźwiedź porwał dziecko

Groźny wypadek wydarzył się w Narodowym Parku Yellowstone w stanie Wyoming (USA). Niedźwiedź porwał z kolesi 17-miesięcznego chłopca. Dziecko uratowała jego babka, która skutecznie wystraszyła zwierzę. Chłopiec z ranami głowy został odwieziony do szpitala. Jego życie nie zagraża niebezpieczeństwem. (PAP)

W „PRZYJAŹNI” — artykuł Bogdana Gawrońskiego, przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu zatytułowany „Przyjaźń w pieśni”; autor przedstawił niektóre elementy programu działania TPPR w województwie poznańskim przyjętego w związku z 60 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w tym przede wszystkim przygotowania do I Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów Dziecięcych, Młodzieżowych i Zespołów Wokalno-Instrumentalnych z repertuarem pieśni rosyjskich, radzieckich i polskich pod hasłem „Przyjaźń w pieśni”.

W „POLITYCE” — Jerzy Kleer publikuje artykuł „Przedsiębiorstwo i ceny”, w którym analizuje niektóre mechanizmy powstawania cen, sygnalizuje pewne naganne zjawiska i praktyki uważane w praktyce kształtowania cen.

W „WALCE MŁODYCH” — Andrzej Zieliński o tym „Jak powstała cena” pisze na przykładzie

Pogłębia się impas polityczny w Holandii

W nocy z czwartku na piątek desygnowany na premiera Holandii przywódca Partii Pracy — Joop den Uyl poinformował królową Julianę, iż próby, jakie podjął w celu utworzenia koalicji rządowej zakończyły się fiaskiem. Przy czym tego jest nie rozwiązaniem spór międzypartijny wokół kwestii legalizacji przerywania ciąży w Holandii. Socjaldemokratyczna Partia Pracy oraz niewielkie stronnictwo „Demokracja 1966” opowiedziały się za legalizacją zabiegów, natomiast chadecy zajęli w tej sprawie nieprzejednaną, negatywną stanowisko. (PAP)

Dzień Namibii

OJA potępia inicjatywę państw zachodnich

Organizacja Narodów Zjednoczonych po raz piątą obchodziła wczoraj dzień Namibii. Został on proklamowany na znak solidarności z ludnością tego kraju, prowadzącą długą i uporczywą walkę przeciwko rasistowskiemu okupantom południowoafrykańskim, o prawa do wolności i niepodległości. Rada ONZ d.s. Namibii zwróciła się z apelem do wszystkich państw świata o wyrażenie pełnego poparcia dla narodu namibijskiego i jego słusznemu dążeniu do położenia kresu uciskowi kolonialnemu.

Organizacja Jedności Afrykańskiej opowiedziała się za intensyfikacją walki zbrojnej o wyzwolenie Namibii spod okupacji RPA i potępiła inicjatywę dyplomatyczną 5 państw zachodnich w sprawie uregulowania terytorium byłej Afryki południowo-zachodniej.

W oświadczeniu opublikowanym w Addis Abebie OJA uważa, że wysiłki podjęte przez USA, W. Brytanię, RFN, Francję i Kanadę w kwestii rozwiązania problemu namibijskiego, są manewrem mającym na celu wprowadzenie neokolonializmu na tym terytorium. OJA uważa, że rozwiązanie tej kwestii powinno nastąpić na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa, przewidującej między innymi przeprowadzenie w Namibii bezpośrednich wyborów powszechnych pod nadzorem ONZ. (PAP)

W roku 1978

Samochody w USA ekonomiczniejsze i droższe

Amerykańskie firmy samochodowe przygotowują się do otwarcia jesiennych salonów, w których wystawiają modele roku 1978. Wiadomo już, że ze względu na konieczność oszczędności benzyny, będą to samochody bardziej ekonomiczne pod względem spalania, mniejsze, lżejsze i... droższe o około 6 procent. Przeciętne zużycie paliwa samochodami amerykańskimi z rocznika 1978 spadnie do około 14 litrów na 100 km.

Przeciętna podwyżka ceny amerykańskiego samochodu nowego modelu wyniesie przeszło 380 dolarów. Tak np. cena najpopularniejszego obecnie w Stanach samochodu miejscowej produkcji, „Chevroleta Impali” podniesiona zostanie z 4.500 do 5.282 dolarów. (PAP)



ustalenia ceny na radiodiodę tranzystorową nazwaną „Major”. W „PERSPEKTYWACH” — po raz pierwszy na życzenie czytelników, by większe monotelematyczne raporty lub serie reportażowe miały formę umożliwiającą ich osobne gromadzenie — w taki właśnie sposób wydrukowano reportaż Olgierda Budrewicza z Gwajany. Jest to początek cyklu zatytułowanego „W karaibskim kotle”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Stanisław Harasimiuk rozpoczyna druk dziennika gastronomicznego pt. „Rozwiali się nasze sny”. Pisze o studenckiej wyprawie na Zachód po pracę. Zwraca

Coraz wyższe dostawy mleka i jego przetworów

Statystyczny Polak największym na świecie konsumentem śmietany

Pomyślnymi wynikami w skupie mleka zamknęła spółdzielczość rolnicza I półrocze br., korzystna sytuacja w tej dziedzinie utrzymuje się nadal. Do końca czerwca produkcję dostarczyli ok. 4,6 mld. litrów „białego surowca”, tj. o przeszło 430 mln. litrów więcej niż w tym samym czasie ub. roku. Podobny — około 10 procentowy — wzrost skupu zanotowano w lipcu i sierpniu. Skup od początku roku do 20 bm. wyniósł ogółem około 6,3 mld. litrów mleka i był wyższy od ubiegłorocznego w tym okresie — o przeszło 600 mln. litrów.

Potwierdza to skuteczność podejmowanych przez państwo różnorodnych środków wspierających inicjatywy produkcyjne rolników-hodowców bydła mlecznego. Do ponad 500 000 powiększył się krąg producentów, którzy zawarli ze spółdzielniami mleczarskimi wieloletnie umowy na dostawę surowca. W tej grupie kształtują się gospodarstwa nastawiające się w pełnym tego słowa znaczeniu — na specjalizację w produkcji mleka. O wyższym

poziomie hodowli w tych gospodarstwach świadczy również to, że 64 procent dostarczanego przez nie mleka zaliczane jest do najwyższej klasy jakościowej „A”.

Dotychczasowe wyniki pozwalają przewidywać, że tego roczny plan skupu mleka — ustalony na poziomie 9,2 mld. litrów — zostanie poważnie przekroczony. W porównaniu z 1976 r. oznacza to wydatne zwiększenie dostaw mleka i jego przetworów na zaopatrzenie rynku.

Wzrost skupu mleka już wplynął odczuwalnie na polepszenie zaopatrzenia rynku w przetwory mleczne zarówno w I półroczu, jak w pierwszych miesiącach — drugiego. Mimo wydatnego rosnącego zapotrzebowania na masło, nie jest w nim w pełni zaspokojony. W samym tylko lipcu dostarczono do sklepów o 3 200 ton masła więcej niż w analogicznym miesiącu ub. roku, zaś w całym bieżącym półroczu podaż tego produktu będzie wyższa o około 8 000 ton w porównaniu z II półroczem 1976 r.

Oprócz masła, którego spożywamy dużo, jesteśmy też największym na świecie konsumentem śmietany w przeliczeniu na jednego mieszkańca. (PAP)

Kuba zwiększy produkcję cukru

Jak oświadczył kubański minister rolnictwa Rafael Francio Mestre, począwszy od przyszłego roku Kuba będzie mogła produkować 8,5 mln ton cukru, a do końca bieżącej 5-letki jeszcze bardziej rozszerzyć produkcję tego artykułu.

Jak podkreślił minister, opierając się na dotychczasowych sukcesach Kuba zdoła do roku 1990 doprowadzić produkcję cukru do 12 mln ton rocznie. (PAP)

Eliminacje kandydatów na astronautów

W Ośrodku Lotów Kosmicznych w Houston przeprowadza się eliminacje kandydatów na członków załogi amerykańskiego promu kosmicznego. Ponad 8 000 osób zgłosiło chęć uczestnictwa w wyprawach kosmicznych. Pośród nich znajduje się 8 kobiet. Ostateczna selekcja ma wyłonić 20 kandydatów na pilotów i 20 specjalistów różnych dziedzin, którzy przejdą następnie 2-letni program przygotawczy. (PAP)

Mało optymistyczne wyniki kontroli czystości wód i powietrza

W Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska dokonano oceny wyników badań i kontroli wód i powietrza przeprowadzonych w 1976 r. przez terenowe jednostki d.s. ochrony środowiska.

Kontrolę czystości wód powierzchniowych wykazały utrzymywanie się tendencji zmniejszania się zasobów wód najwyższej jakości. W zlewni Wisły i Przymorza pogorszyła się czystość wód min. w rzekach: Wielkopółka, Biała Tarnowska i Dunajec. Do tej ostatniej coraz więcej zanieczyszczeń doprowadzanych jest z okolic Zakopanego. W samej Wiśle klasyfikacja wód nie uległa zasadniczym zmianom; w dalszym ciągu największy jest udział wód II i III klasy. Bardziej zanieczyszczone są wody Odry. Znacznie gorsza jest także woda w Nysie Łużyckiej.

Jakie są przyczyny takiego stanu. Wykazały to wyniki 8940 kontroli przeprowadzonych w ubiegłym roku przez terenowe służby ochrony wód w zakładach przemysłowych, komunalnych i innych. W bardzo wielu stwierdzono znaczne przekroczenie norm zanieczyszczeń o prowadzanych w ściekach 633 zakładów zapłaciło ponad 151 mln zł kar w tym 40 mln za kłady należące do resortu przemysłu spożywczego i skupu oraz 37 mln zł — przemysłu chemicznego.

Najpoważniejszym obecnie źródłem zanieczyszczeń wód powierzchniowych są ścieki bytowo-gospodarcze i przemysłowe odprowadzane z dużych ośrodków miejskich. Sytuacja nie ulegnie poprawie bez budowy w miastach odpowiednich oczyszczalni ścieków. Obecnie posiada je tylko 330 miast spośród 810. (PAP)

przypadkach dziecko, — gdy tego postawa jest zdecydowana, a ocena dokonana samorzutnie — uznawane jako strona.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” — Krystyna Starczewska namawia do spędzania czasu wolnego bez szablony, wedle własnego widzimisie, wbrew stereotypowym nawykom.

W „ZOLNIERZU POLSKIM” — Piotr Bernabuk przedstawia „Ela” — gród najdawniejszy.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — informator turystyczny-usługowy województwa leszczyńskiego.

W „ITD” — Krzysztof Mroczewicz w korespondencji z Hawajów pisze o tym, na czym polega tajemnica życiowych sukcesów Alberto Juantorena, rekordzisty świata w biegach średniodystansowych, zdobywcy dwóch złotych medali olimpijskich. Dewiza tego biegacza jest: być najlepszym nie tylko na biegni.

LEKTOR

W Wielkopolsce od wielu lat buduje się dużo, każdego roku więcej, a jednak wciąż nie można dogonić potrzeb. W kolejce na spółdzielcze mieszkania czekają tysiące osób. Według centralnie przyjętego perspektywnego programu rozwoju tego budownictwa, każda polska rodzina własne mieszkanie powinna posiadać około roku 1990.

Na VIII Plenum KC PZPR szczegółowo omawiane były między innymi możliwości rozwiązania kwestii mieszkaniowej w krótszym czasie. Szansa przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego istnieje, wszak w ciągu minionych lat znacznie rozbudowano potencjał wykonawczy. Powstały m. in. wytwórnie elementów prefabrykowanych i fabryki domów. Stworzono także niemal od podstaw nowoczesny przemysł mieszkaniowy.

Posiadając zatem odpowiednią bazę techniczną i produkcyjną, można stawiać więcej domów, pod warunkiem jednak wykorzystania rezerw tkwiących jeszcze w przedsiębiorstwach i na samych placach budowy. Wszakże ilość musi iść w parze z jakością budowanych domów.

Jakie są możliwości w Wielkopolsce zwiększenia zadań budownictwa mieszkaniowego? Co trzeba uczynić dla podniesienia standardu budynków? — Oto główny temat dyskusji, którą w cyklu spotkań środowiskowych „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” zorganizowaliśmy w województwie konińskim, w siedzibie Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Koninie, z udziałem osób odpowiedzialnych za projektowanie, inwestowanie i wykonawstwo budownictwa mieszkaniowego.

Głos zabierali: mgr inż. JAN DESKUR — główny specjalista do spraw techniki i przygotowania produkcji w Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa w Poznaniu, WŁODZIMIERZ PALACZ — prezes Zarządu Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Koninie, JAN WIATROWSKI — dyrektor Konińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, mgr inż. HIERONIM ZALEJSKI — kierownik pracowni projektowo-realizacyjnej w poznańskim „Inwestprojekcie”, JAN RUSIN — przewodniczący Rady Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, reprezentujący samorząd mieszkańców w Konińskim. Z ramienia „Głosu” dyskusję prowadziła i do druku przygotowała red. ANNA SIEKIERKA.

FORUM PYTAŃ OPINII WNIOSKÓW

Mieszkania

Coś więcej niż budowanie

„GŁOS”: — Sprawa pierwszoplanowa jest rozwój budownictwa mieszkaniowego. Tymczasem wyniki pierwszego półrocza w Głównym Zarządzie Zjednoczenia Budownictwa, któremu podlegają przedsiębiorstwa wykonawcze w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim, są znacznie gorsze od uzyskiwanych w analogicznych okresach lat ubiegłych.

J. DESKUR: — Wpłynęło na to wiele przyczyn, między innymi okresowe braki materiałów budowlanych. Ich niedostatek przedsiębiorstwa odczuwają od połowy 1975 roku. Mimo tak słabych rezultatów w pierwszych miesiącach, roczne zadania, to jest około 9510 mieszkań, powinny być wykonane. Gwarantuje to obecny stan zaawansowania robót.

W. PALACZ: — W województwie konińskim spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe w pierwszym półroczu osiągnęło ponad 100 procent rocznego planu. Wynik jest więc dobry.

J. WIATROWSKI: — W zeszłym roku zadania naszego przedsiębiorstwa — oprócz planowych zadań — dodatkowo zrealizowała jeden dom z 75 mieszkaniami. Rok 1977 rozpoczęliśmy zatem bez „poślizgu”.

J. DESKUR: — Pod tym względem sytuacja w Konińskim jest faktycznie lepsza, niż gdzie indziej. A wkrótce można będzie oczekiwać znaczących efektów, bowiem jesienią nastąpi w Koninie rozruch nowej fabryki domów. Wprawdzie w tym roku liczba wyprodukowanych w niej elementów będzie jeszcze niewielka, jednak w 1978 roku fabryka osiągnie docelową zdolność produkcyjną.

Pożyteczne inicjatywy

„GŁOS”: — Jakie są szanse na zwiększenie tempa budowy w pozostałych trzech województwach?

J. DESKUR: — Prawie w tym samym czasie, co w Koninie, gotowa będzie fabryka domów w Kaliszu. W Poznaniu niedawno zakończyła się modernizacja wytwórni na Ratajach. Jeszcze w tej pięcioletniej projektuje się przystąpić do budowy w Poznaniu drugiej fabryki domów.

W. PALACZ: — Stałe rosnące potrzeby mieszkaniowe w naszym województwie prowokują nas, jako inwestora, do podejmowania inicjatyw, których realizacja pozwala na budowanie więcej mieszkań. Ostatnio na przykład uzgodniliśmy z Konińskim Przedsiębiorstwem Budowlanym, że w przyszłym roku przejmemy na siebie wykonanie dwóch lub nawet trzech budynków.

J. WIATROWSKI: — Chodzi tu oczywiście o wykonanie nieskomplikowanych robót, takich jak malowanie ścian lub tapetowanie, układanie wykładziny podłogowej i innych. Dla naszej załogi będzie to duże odciążenie, a jednak właśnie te czynności są najbardziej pracochłonne.

„GŁOS”: — Zaoszczędzony czas, przedsiębiorstwo może przeznaczyć na zmontowanie dodatkowych domów. A kto zajmie się w wyznaczonych budynkach ich wykańczaniem?

W. PALACZ: — Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Wielobranżowa w Koninie wepnie z naszym zakładem remontowo-konser-

wacyjnym. Z tym, że w tych domach uwzględnić się będzie indywidualne życzenia przyszłych mieszkańców. Oczywiście, w granicach możliwości. Mamy jednak zapewnienie, że od przyszłego roku na usługi lokatorskie, a tak właśnie traktujemy owe prace wykonczeniowe — otrzymamy znacznie więcej materiałów budowlanych, niż do tej pory.

J. DESKUR: — Niezwykle cenna to inicjatywa. Dzięki niej uniknie się w mieszkaniach wielu przeróbek przeprowadzanych przez lokatorów. Powoduje to przecież ogromne straty materiałowe i w samej robociznie. W Poznaniu Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w podobny sposób stawia dom o 20 mieszkań. Upowszechnienie zasady — mieszkanie na życzenie, jest obecnie jeszcze niemożliwe...

„GŁOS”: — Z braku niektórych materiałów wykonczeniowych, czy przede wszystkim ograniczonego ich wyboru?

J. WIATROWSKI: — W tym tkwi sedno sprawy. Tapet na przykład jest pod dostatkiem, ale wybór stanowi za mało. Każdy mieszkaniec ma inny gust.

W. PALACZ: — W tym samym celu, dla przyspieszenia tempa budowy projektujemy wspólnie z federacją młodzieży wznowienie od 1978 roku — po kilkuletniej przerwie — budowy domów patronackich dla młodych małżeństw. Tak zamierzamy wzniesić dwa domy poza planem. Zanim jednak do tego przystąpimy, już teraz należy się generalnie zająć problemem standardu mieszkań. Obecnie nie zadowala ani lokatorów ani — nas inwestora.

J. WIATROWSKI: — Zdajemy sobie z tego sprawę. Wielkie płyty, z których montujemy domy, produkują dwie wytwórnie poligonywe. W obu stosowany system technologiczny uniemożliwia zwiększenie metrażu.

„GŁOS”: — W innych miastach Wielko-

polski przestarzała technologię zastąpiono nowszą, co pozwoliło na wprowadzenie większego normatywu.

J. DESKUR: — Zanim do tego doszło, pierwsze mieszkania, jak choćby na Ratajach w Poznaniu, też były mniejsze od stawianych obecnie. Wówczas powszechnie, to znaczy w całym kraju, obowiązywał inny normatyw.

Osiedla przyszłości

H. ZALEJSKI: — Dylemat ten rozwiąże w Koninie fabryka domów. Pierwsze dwa budynki i zarazem ostatnie na osiedlu Va powstaną już w nowej technologii. W tym samym systemie WK-70 zaprojektowaliśmy osiedle Konin VI-Zatorze dla około 10 500 ludzi. W obu przypadkach będą to lepsze domy w porównaniu z obecnie budowanymi, tak pod względem architektury, jak i standardu mieszkań. Zatorze, którego wznoszenie rozpocznie się w przyszłym roku, wyróżniać też będzie prawidłowym układem urbanistycznym. Luźniejsza będzie zabudowa, tym samym więcej miejsca przeznacza się na rekreację. Na ten cel wykorzystaliśmy hałdy pokopalniane.

W. PALACZ: — Zatorze opracowane w pracowni inżyniera Zalejskiego, nazywamy osiedlem przyszłości. Według naszej oceny spełni ono warunki wymagane współcześnie, przede wszystkim mieszkania będą większe i bardziej ustawne. Średni metraż wyniesie około 50 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej.

J. DESKUR: — W wielu innych miastach stosowany już jest przejściowy normatyw, a na niektórych obecnie wznoszonych osiedlach jeszcze większy. W Poznaniu przeciętna wielkość mieszkania wynosi 53 metry kwadratowe, w województwie poznańskim — 49,5, a w Konińskim tylko 45,5.

H. ZALEJSKI: — Między innymi w Nowym Tomyślu i we Wrześni zastosowano już przejściowy normatyw. W tym ostatnim mieście zrealizowanych jest dziewięć budynków, wprawdzie w systemie bardziej pracochłonnym, wielkoblukowym, jednak z przestronnymi mieszkaniami, które bardzo chwalą lokatorzy.

„GŁOS”: — Dlaczego wobec tego w Koninie ograniczono średni metraż do 50 metrów kwadratowych?

W. PALACZ: — Jeszcze teraz, zakładając znaczną poprawę funkcjonalności pomieszczeń, będzie to mimo wszystko duży krok naprzód. Chodzi nam w równym stopniu o liczbę wznoszonych domów.

H. ZALEJSKI: — Jesteśmy przekonani, że lokatorzy zaprojektowanych domów nie będą mieli powodów do narzekania. W każdym mieszkaniu jest duży pokój dzienny, w korytarzach miejsce na wbudowanie szaf, a w kuchniach wyodrębniony kącik do spożywania posiłków. Nic zresztą nie stoi na przeszkodzie, aby w każdej chwili zmienić normatyw mieszkań.

J. DESKUR: — I to kosztem niewielkich nakładów w fabryce domów.

H. ZALEJSKI: — System WK-70 zapewnia także swobodne projektowanie funkcji mieszkań. Zrealizowaliśmy różne ich warianty. W 11-kondygnacyjnych domach czynne będą dwie windy — osobowa i towarowa.

J. DESKUR: — W podobny sposób jak Zatorze, zaprojektowane jest przez poznański „Miastoprojekt” osiedle Dobrzec w Kaliszu i wznoszona w Poznaniu nowa dzielnica w Piątkowie, dla której opracowanie projektu przygotował „Inwestprojekt”.

Kosztowne przeróbki

„GŁOS”: — Mówimy o najbliższej przyszłości, bowiem budowa nowego osiedla w Kaliszu ma się rozpocząć pod koniec przyszłego roku. Wróćmy jednak do teraźniejszości i możliwości polepszenia jakości wznoszonych domów od zaraz.

J. RUSIN: — Sprawa niezmiernie wagi, a jednak wciąż jeszcze nie ma domów bez usterki.

J. WIATROWSKI: — Nie za wszystkie ponosi winę nasza załoga. Szereg materiałów budowlanych, zwłaszcza wyrobów wykonczeniowych — stolarka, okucia drzwiowe i różnego rodzaju instalacje — otrzymujemy miernej jakości.

W. PALACZ: — Ale zdarza się też zła jakość wielkich płyt. Stąd w wielu mieszkaniach sufity i ściany boczne są krzywe.

J. WIATROWSKI: — Czynimy wszystko, aby tego rodzaju niedociągnięć było jak najmniej. Nie można jednak zapominać, że według założeń, nasze wytwórnie nie powinny

już w ogóle istnieć. Tymczasem stanowią podstawę naszej produkcji. Również wiele kłopotów sprawia nam nieterminowe dostarczanie materiałów. Z tej przyczyny nie możemy zachowywać kolejności w realizacji zadań. Zdarza się, że najpierw kładziemy podłogi, a później instalujemy grzejniki. Podczas próby mogą wystąpić przecieki...

„GŁOS”: — I wtedy zalana jest dopiero cała położona wykładzina.

J. RUSIN: — To co mówią wykonawcy, to prawda, ale samo wykończenie mieszkań jest mimo wszystko zbyt przeciętne. Właśnie dlatego wkrótce po zamieszkaniu, lokatorzy dokonują w nich tak licznych zmian.

W. PALACZ: — Dodam, że często do tych przecież prywatnych przeróbek mieszkańcy angażują tych samych pracowników, którzy dom budowali.

„GŁOS”: — Prawie więc każde mieszkanie jest dwa razy wykonywane.

J. WIATROWSKI: — Budujemy z tego, co otrzymujemy, a niestety, nie są to zawsze najlepsze wyroby. W takiej sytuacji podniesienie standardu mieszkań jest niezwykle trudne. A tylko lepsza ich jakość zahamowałaby niemal powszechne już przerabianie nowych mieszkań.

J. RUSIN: — Zgadza się, bo lokatorzy często skarżą się na obfuczone wanny, zlewomywalki i umywalnie. Są jednak również skargi na usterki typowo budowlane.

H. ZALEJSKI: — W dwóch ostatnich domach na osiedlu Va i na Zatorze mieszkania mają znacznie wyższy standard. Chcemy wierzyć, że w praktyce ich wyposażenie nie będzie odbiegało od naszego projektu.

W. PALACZ: — Kosztownemu — w sensie społecznym — poprawianiu przez lokatorów wnętrz mieszkań, pragniemy zapobiegać: w tym celu wspólnie ze wspomnianą usługową spółdzielnią zorganizujemy w październiku dużą wystawę z zakresu wyposażania mieszkań i piwnic. Zaprezentujemy na niej — poza meblami pokojowymi i kuchennymi — różnego rodzaju szafki, regały, pawlaczki. Nadto zapoznamy z możliwościami usług lokatorskich. Liczymy, że wystawa zachęci mieszkańców do skorzystania z naszych ofert.

Odpowiedzialność za jakość domów

„GŁOS”: — Pomysł dobry, ale chyba nie jedyny?

J. DESKUR: — Od tego półroczu na nowych budynkach zamieszczane będą tablice z nazwiskami osób odpowiedzialnych za projektowanie i wykonawstwo. Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa wierzy, że dzięki temu wzrosną ambicje zawodowe, co z kolei nie pozostanie bez wpływu na bardziej staranne budowanie domów.

W. PALACZ: — W województwie konińskim chcemy — wzorem Śląska — wprowadzić w czwartym kwartale tego roku tak zwane książeczki gwarancyjne. Każdy lokator nowego mieszkania otrzyma taką książeczkę, z której dowie się kto i za co jest odpowiedzialny i w jakim czasie usunięte będą ewentualne usterki.

J. RUSIN: — Poruszę jeszcze jeden problem: kompleksowe zagospodarowywanie osiedli. Konińskie Przedsiębiorstwo Budowlane, jako generalny wykonawca spółdzielczego budownictwa, ma ogromne zaległości w budowie dróg, małej architektury, zieleni, a także pawilonów handlowo-usługowych.

J. WIATROWSKI: — Nasze przedsiębiorstwo nie dysponuje brygadami drogowymi. Prace te zlecamy innym specjalistycznym wykonawcom, którzy, niestety, nie wywiązują się z powierzonych im zadań. Z naszej winy natomiast powstały zaległości w stawianiu pawilonów handlowych i usługowych.

W. PALACZ: — Kosztem konserwacji już istniejącej zieleni, we własnym zakresie zagospodarowujemy tereny wokół nowych domów, choć na ten cel nie mamy dodatkowych środków.

„GŁOS”: — Powszechna to bolączka, bowiem prawie wszędzie w pierwszej kolejności stawia się domy, a dopiero później, jak starczy czasu lub w wyniku interwencji lokatorów — inne obiekty. Mieszkania sprawa najważniejsza, jednak na osiedlach, zwłaszcza położonych z dala od centrum, i sklepy są nieodzowne.

J. RUSIN: — Podam przykład. W Kole pawilony handlowo-usługowe powstają z ponad rocznym opóźnieniem.

J. WIATROWSKI: — To prawda, natomiast w tym roku znacznie przyspiesziliśmy i to budownictwo.

„GŁOS”: — Jak ujawniła nasza dyskusja, zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego, któremu centralne władze partyjne nadały priorytet w gospodarce narodowej, zależy nie tylko od sprawniejszej organizacji przedsiębiorstw budowlanych, lecz także, a może przede wszystkim, od dostarczania na czas dobrych materiałów budowlanych i wyrobów wykonczeniowych. Wykazano także, jak cenne są inicjatywy podejmowane dla przyspieszenia tempa prac budowlanych i poprawy jakości domów. Możliwości w tym zakresie jeszcze nie w pełni są wykorzystane, zwłaszcza przez współdziałających z przedsiębiorstwami wykonawczymi. Potrzeba więcej inicjatyw jak na przykład Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, z którego inspiracji „Miastoprojekt” dokonał ostatnio rejestru zmian najeźściej wprowadzanych przez lokatorów w mieszkaniach. Ów rejestr przekazano do biur projektowych, aby nie poeetniać wciąż tych samych błędów. Również Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Koninie, która nieustannie poszukuje rezerw dla swobodnego zaspokajania potrzeb mieszkaniowych z jednoczesnym uwzględnieniem słusznych życzeń lokatorów — udowodniła, jak wiele w tym zakresie można jeszcze zrobić.

Dziękujemy wszystkim za udział w dyskusji.



Widok na najnowsze osiedle Konina.

Fot. — H. Kamza



Sobota 27 VIII

PROGRAM 1
9.30 — „Solaris”, cz. II — film fab. prod. TV ZSRR;

Niedziela 28 VIII

PROGRAM 1
7.40 — TTR — Zajęcia wakacyjne, sem. 3 Udój i higiena mleka — „Problemy na każdy sezon”;
8.00 — TTR — Zajęcia wakacyjne, sem. 5 — „Analizujemy własne możliwości”;
8.20 — Nowoczesność w domu i w zagrodzie;
8.35 — Studio Sport: „Wojciech Fibak zaprasza” — lekcja 2;
9.00 — „Przygody Tomka Sawyera” — czechosł. film fab. (kol.);
10.25 — „Antena” (kol.);
10.50 — „U wybrzeży Australii” — ang. film dok. (kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
11.50 — Rolnicze rozmowy;
12.20 — TYLKO W NIEDZIELĘ w tym:
12.25 — Piosenki na życzenie;
12.30 — Rysunek pod dyktando — Szymon Kobylński;
12.35 — „Rozmowa na migi” — program rozrywkowy;
12.55 — „Na tropach Galla Anonima” — reportaż filmowy z realizacją widowiska telewizyjnego, przygotowanego przez Grzegorza Królikiewicza — „Kronika polska”;
13.15 — Piosenki na życzenie;
13.20 — „Kulisy magii” — program

15.05 — Lalki w rękach mistrzów: „Claude i Collette”, „Minister”;
15.35 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
15.45 — „Obiektyw”;
16.05 — Dziennik (kol.);
16.15 — „Osiągnięcia nauki polskiej” — program popularno-naukowy (kol.);
16.45 — Festiwalowe Studio Gama (kol.);
17.30 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Czekajcie na listy” — radz. film fab.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Festiwal Interwizji Sopot 77 — koncert laureatów (kol.);
21.40 — Dziennik (kol.);
21.50 — Festiwal Interwizji Sopot 77 — koncert laureatów (kol.);
22.50 — Kronika Uniwersjady;
23.05 — „Ballada o Lizzie Borden” — amer. film fab. (kol.);
PROGRAM 2
14.45 — „Z koszar i poligonów”;
15.10 — Festiwalowe Studio Gama;
15.55 — Uśmiechy Starego Kina — „Komicy niemieckiego ekranu”;
16.20 — „Zorro” — odc. pt. „Quin- zana dokonuje wyboru” — amer. film fab. (powt.);
16.45 — Popołudnie podróży i przy

gody: „Przepląnął kanał La Manche” — czechosł. film dok. (powt.);
17.50 — Studio Sport — sprawozda- nie z meczu o mistrzostwo I ligi piłki nożnej;
18.40 — „Teleskop” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Z cyklu: „Telefon 110”, odc. pt. „Udany skok” — film prod. TV NRD (kol.);
21.50 — Teatr Telewizji: George Bernard Shaw — „Nigdy nie wiadomo” (powt.);
23.00 — 24 godziny (kol.);

z udziałem znanego iluzjonisty Zbigniewa Grigoriewa;
13.35 — Rysunek pod dyktando;
13.40 — „Srebro wróciło” — repor- taż relacjonujący powrót do kraju srebra ze zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej w latach 1938—39;
13.50 — Piosenki na życzenie;
13.55 — „Rodzina” — program quizowy polegający na łączeniu uczestników w autentyczne rodziny;
14.20 — „Baśnie mojego dzieciństwa” — spotkanie z Marią Kann, program dla dzieci;
14.50 — Piosenki na życzenie;
14.55 — „Uciążliwe tradycje” — program publicystyczny z cyklu „Za i przed progiem”;
15.10 — Losowanie Toto-Lotka;
15.20 — Rysunek pod dyktando;
15.25 — Prawdy i legendy — „Marysińska”;
16.10 — Rysunek pod dyktando;
16.15 — „Za dużo choinek” — film prod. ang. z serii „Rewolwer i melonik”;
17.05 — „Nie tylko grzyska...” — wspomina Bogdan Tomaszewski;
17.20 — Rysunek pod dyktando;
17.25 — Pół żartem, pół serio — jubileuszowy (10) program rozrywkowy;
18.00 — Legendy aktorskie — Kazimierz Opaliński;
18.25 — „Sprawa Mentena” — film

dokumentalny;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Dziś” — dramat obyczajowy prod. USA;
21.50 — Piosenka na życzenie;
21.55 — „XIII ballada z Hellada” — program rozrywkowy;
22.35 — Wiadomości Studia Sport;
22.45 — „4 duże świnki” — inscenizowany żart kryminalny;
PROGRAM 2
11.50 — „Huragan Maria” — radz. film fab. (kol.);
13.00 — Z cyklu: Teleturniej woj- skowy — „Planowanie”;
14.05 — Muzyczna teleteka: kon- cert Orkiestry Symfonicznej w Radomiu, w barokowym na- stroju koncert J. Ph. Rameau;
14.50 — Dla młodych widzów: „Niedziela z przyjaciółmi” (kol.);
15.40 — Militaria, obronność, nowo- czesność (kol.);
16.10 — „Nie taki diabeł straszny” — program muzyczny;
17.05 — XI Ogólnopolski Festiwal Folkloru i Sztuki Ludowej Półk 77 (kol.);
17.25 — Prawda czasu, prawda e- kranu: „Wyzwolenie” cz. 1 pt. „Ognisty Łuk” — radz. film fab. (kol.);
19.00 — Wieczorka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Rowerzy z Belsze” — film rozrywkowy prod. belgijskiej (kol.);
21.00 — „Krzyż” — wł. film fab.

W jednym z niedzielnych pro- gramów rozrywkowych wystąpi m. in. Roberta Flack (na zdję- ciu).

Poniedziałek 29 VIII

PROGRAM 1
14.35 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Nasze sprawy” — „Martwa fala” — polski film fab.;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Historia w krajobraz wpi- sana — cz. VI Adam Chetnik;
17.00 — „Zwierzyńiec” (kol.);
17.35 — „Przygody pana Michała” — odc. XI pt. „Bulat i szabl”,

odc. XII pt. „Hektor kamie- niecki” i odc. XIII „Dymy nad twierdzą” — film ser. prod. polskiej;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr TV: Ladislav Smo- cek — „Piknik”;
22.00 — „Camerata przedstawia” — Bruno Coquatrix o Ewie De- marczyk (kol.);
22.20 — Gdy zaczynaliśmy — „Szkol- ty” (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2
DZIEŃ WIEIŃAMSKI W TV
15.50 — TV Teatr Lalek — „Zacz- rowane tykwy”;
16.50 — „Impresje wietnamskie” — film montażowy o charakterze krajoznawczym;
17.20 — „Z Orbisem do Wietnamu”;
17.35 — „Nie tylko na jedwabiu” — film o współczesnej sztuce wiet- namskiej;
17.45 — „Wietnam dziś” — pro- gram studyjno-filmowy poświę- cony głównym kierunkom roz-

woju gospodarki Wietnamu po 1975 r.;
18.20 — „Śrocznolowcy” — felieton filmowy o grupie stażystów wietnamskich pracujących w stoczni;
18.30 — „Hanoi” — film o stolicy SRV;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 — „Zew morza” — film fab.;
21.35 — „Ekspres reporterów”;
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Wakacje z językiem an- gielskim — lekcja 16.

Wtorek 30 VIII

PROGRAM 1
9.00 — „Wierzyś mi, wierzyś” — film społeczno-obyczajowy TV ZSRR (kol.);
14.30 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Drogi do Polski Lu- dowej” — „Godziny nadziei”;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.15 — „Kółko i krzyżyk” — tele- turniej;
17.30 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.50 — Program dla kobiet (kol.);
18.25 — „Między nami jaskiniowca- mi” — odc. pt. „Rozmowa słu- bu” — ameryk. film ani-



mowany (kol.);
18.50 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Miłość niejedno ma imię” — „Zabobna miłość” — bulg. film fab. (kol.);
22.00 — „Świat i Polska” (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
14.10 — Teatr Telewizji — „Piknik” (powt.);
15.30 — STUDIO BIS, w tym:
We wtorek, 30 sierpnia, w Wa- kacyjnym Kinie Młodych film pi. „Godziny nadziei”. Na zdję- ciu — kadr z filmu.

15.40 — „Oddech” — z cyklu: „Pierwsza pomoc”;
15.45 — Chwila muzyki;
15.50 — TV NRD przedstawia;
16.05 — „Muhammad Ali” — film dok.;
16.25 — „Wypadek na drodze” — z cyklu: „I-sza pomoc”;
16.35 — Wielobój gwiazd;
17.30 — TV ZSRR przedstawia;
17.50 — Wielobój gwiazd;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — STUDIO BIS (c. d.) piosenka;
20.35 — „Nastroje — nas troje”;
22.05 — 24 godziny (kol.);
22.15 — „Smokie raz jeszcze” — progr. rozr.;
22.30 — Wtorek melomana;
23.30 — Wakacje z językiem rosyj- skim — odc. 17 (kol.);

Środa 31 VIII

PROGRAM 1
9.00 — „Zabobna miłość” — bulg. dramat obyczajowy (kol.);
14.10 — „Szkola dla 35 milionów” (kol.);
14.25 — NURT — Pedagogika — Wykład inauguracyjny;
Televizja Polska w ramach cyklu programów Nauczyciel- skiego Uniwersytetu Radiowo- telewizyjnego nada program zatytułowany „Inauguracja” z udziałem ministra oświaty i wychowania Jerzego Kuber- skiego. Będzie to wypowiedź

ministra zarejestrowana pod- czas rozmowy z gronem nau- czycielskim w Zespole Szkół Zawodowych Elektryków nr 1 w Warszawie.
15.10 — Wakacyjne Kino Młodych z serii: „Powrót dr. von Kni- prode”, odc. pt. „W matni” — film ser. prod. polskiej;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
17.00 — Losowanie Małego Lotka;
17.15 — Dla dzieci: „Baśnie mojego dzieciństwa”;
17.45 — Henryk Czyż — program muzyczny (kol.);
18.20 — Gdy zaczynaliśmy — „Gdańska Starówka” (kol.);

18.40 — „Z przyrodą na ty” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Opady liście z drzew” — polski film fab. (kol.);
22.15 — Studio Sport — sprawozda- nie z I ligi piłki nożnej;
23.00 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
15.50 — „Powiedzą ludzie”;
16.15 — „Shahat” — film dokum.;
16.35 — „Z bratniej stolicy” (kol.);
17.05 — Spotkanie z gwiazdą — Sacha Distel (kol.);
17.55 — Kino Filmów Animowa- nych „Niebieska kula” i „Za- wiś” — prod. polskiej, „No-

życzki” — prod. czechosł., „Nie czyn drugiemu” — prod. bulg. (kol.), „Igiełki” — prod. rum. (kol.), „Kółko” — prod. pol- skiej;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — wokół sta- dionów;
21.30 — „Podróże niebieskie Kazi- miera Kordylewskiego” — program public. kulturalnej;
22.10 — 24 godziny (kol.);
22.20 — „Wilczy szaniec” — film dok.;
23.15 — Wakacje z językiem angiel- skim — odc. 17.

Czwartek 1 IX

PROGRAM 1
9.00 — „Cena złota” — film fab. TV CSRS, cz. 1;
10.30 — Powtórzenie sprawozdania z meczu piłkarskiego Austria — Polska;
12.45 — RTV Szkoła Średnia — Bio- logia, sem. 1 — „Przedmiot i zadania biologii”;
13.25 — RTV Szkoła Średnia — Wskazówki metodyczne, sem. 1;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);

16.30 — „Mój życiorys kończył się i zaczynał wiele razy” — pro- gram publicystyki kulturalnej (kol.);
17.00 — „Ekrany z bratkiem”, a w nim: „Tajemnica sprzedawcy noży”, odc. pt. „Zbieg” — film ser. prod. ang. (kol.);
18.00 — „Poligon” (kol.);
18.20 — Studio Sport — mistrzostwa świata w kolarstwie;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Czysta chirurgia” — pol- ski film fab. (kol.);
22.20 — „Stare miasto pieśni pei-

ne” — program muzyczny (kol.);
21.35 — „Pegaz”;
22.50 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
16.05 — Tajemniczy świat przyro- dy (kol.);
17.00 — „Małżeństwo z rozsądku”, odc. V (ostatni) czechosł. film fab.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Piotr Paleczny gra koncert fortepianowy a-moll op. 17 Paderewskiego, odtworzenie

koncertu WOSPRITV w Kato- wicach;
21.10 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.);
21.30 — W żołnierskim rytmie (kol.);
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — Dialogi z przeszłością — „Mały lech wielki” (kol.);
22.30 — Kino Miniatur: „Jaka jest- teś kobieto” (kol.), „Daruję ci gwiazdę” — prod. radz., „W kręgu Penelopy” — prod. rum., „Krzywy John” — prod. radz.;
23.15 — Wakacje z językiem rosyj- skim — odc. 18 (kol.);

Piątek 2 IX

PROGRAM 1
6.30 — RTV Szkoła Średnia — Bio- logia, sem. 1 — „Przedmiot i zadania biologii”;
7.00 — RTV Szkoła Średnia, sem. 1 — Wskazówki metodyczne;
9.00 — „Cena złota”, cz. 2 filmu fab. prod. TV CSRS;
12.45 — TTR — Uprawa roślin, lekcja 2, sem. 3 — „Wymaga- nia uprawowe ziemniaków”;
13.25 — TTR — Hodowla zwierząt, lekcja 23, sem. 3;
14.00 — NURT — Pedagogika — „Nauczyciel w krajach socjali- stycznych;

16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Teatr Małych Form: Sta- nisław Grochowiak — „Polni- sche Wirtschaft”;
17.00 — Pora na Telestora”;
17.30 — Poradnik zmotoryzowane- go turysty;
17.40 — „Cienie znikają w połud- nie” odc. 1 pt. „Maria” — radz. film fab. (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłod- szych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Puchar Świata w la — transmisja z

RFN i relacja z finału indywi- dualnych mistrzostw świata na żużlu (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);
23.15 — „Dola i niedola sławnej Moll Flanders” — cz. 1 ang. filmu fab. (kol.);
PROGRAM 2
15.20 — „Pegaz” (powt.);
16.05 — Towarzystwo Wiedzy Pow- szechnej — „Sposób na nowo- czesność”;
16.35 — Żywoty pań sławnych: — „Wąsaty anioł i inni” — pro- gram o życiu Marii Konopnickiej;

17.40 — Decyzje piętnastolatków;
18.10 — Poradnia młodych;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłod- szych i program dla młodzie- ży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Turystyka i wypoczynek;
21.00 — „Człowiek z Londynu” — czechosł. komedia kryminalna (kol. powt.);
22.30 — 24 godziny (kol.);
22.40 — Malarstwo i film — pt. „Madonny Rafaela i Metsysa” (kol.);
23.10 — Podróże po Polsce;
24.00 — NURT — Pedagogika — wykład inauguracyjny.

SPORT-SPORT

Lech i Warta grają w Poznaniu

Po dwóch tygodniach przerwy znów ligowe mecze piłkarzy

Bardzo zmiennym rytmem to- czą się w bieżącym sezonie roz- grywki o mistrzostwo I ligi. Po dwutygodniowej przerwie wyko- rzystanej na spotkania międzypa- stwowe z NRD (drugie reprezenta- cje) i Austrii oraz na mecze o Pu- char Polski piłkarze znów wraca- ją na ligowe boiska. Lech ze wzglę- du na przełożenie jednej kolejki (mecz w Chorzowie z Ruchem) po- nownie wystąpi przed własną pub- licznością. Dzisiaj o godz. 17 na Dębcu zmierzy się z Arką Gdynia. Z pewnością nie będzie to łatwy mecz dla poznaniaków. W ubieg- łym sezonie gdynianie, których trenerem jest były szkoleniowiec Lecha Janusz Pekowski wygrali oba spotkania z kolegami 1:0 na własnym boisku i 2:0 w Pozna- niu. Lechici, którzy przygotowali się do tego pojedynku na kró- tkim zgrupowaniu w Białejewku bardzo pragną się zrewanżować ry- walom za tamte porażki. Nie be- dzie to jednak takie proste. Arka grająca bardzo dobrze kontrata- kiem korzystniejszej prezentuje się w spotkaniach wyjazdowych niż w meczach na własnym stadionie. Z pięciu punktów wywalczonych przez ten zespół, cztery zostały zdobyte na obcym terenie (zwycię- stwa z Zagłębiem i Widzewem). Goście swoją dobrą passę będą chcieli utrzymać również w Pozna- niu. Mecz może się toczyć w nerwo- wej atmosferze, apelujemy więc do kibiców o kulturalny doping. Nie może powtórzyć się sytuacja w pojedynku z Szombierkami, gdzie nieodpowiedzialne zachowanie się kilku widzów zmusiło do interwen- cji organa porządkowe. Pamiętaj- my, że każdy chuligański wybrzyk

Panować nad nerwami musi również piłkarze. W spotkaniu Szombierkami było kilka niepotrzeb- nych fauli, za które można otrzy- mać żółte kartki (w pucharowym meczu z Arkonią przekonał się o tym Grobelny). Zawodnicy muszą pamiętać, że konsekwencją kolo- rowych kartek jest osłabienie re- społu, który i bez tego ma już spo- re kłopoty kadrowe. Po raz drugi w spotkaniu m- strzowskim wystąpią przed własną widownią piłkarze Warty. Zade- biutowali bardzo dobrze zwycięs- jąc 2:0 Gwardię Koszalin. Później jednak przegrali mecz z Avią w Świdniku oraz dość słabo spisa- li się w towarzyskich spotkaniach ze Stilonem i Zastalem. W niedziele o godz. 11 na Stadionie 22 Lipca „Zieloni” zmierzą się z Jagiellonią Białostok. Jest to dość trudny prze- ciwnik, jednak pokonanie go nie przekracza możliwości piłkarzy Warty. Jeżeli zagrają szybko, zde- cydowanie i z ambicją, a obro- na nie będzie popełniała prostych błą- dów dwa punkty powinny pozosta- ć w Poznaniu. Wierzymy, że warclarze zmobilizują się i nie sprawią zawodu swym sympaty- kom. Nie powinni przegrać swojego me- czu z piłkarze Olimpii, którzy na wyjeździe grać będą z Radomia- kiem. Przeciwnik gwardzistów ma po dwóch meczach zerowe konto punktowe i sądzimy, że poznania- cy nie pozwolą wzbogacić go o dwa punkty. (wł)

Hokej na trawie

Remis Polski B z ZSRR w Turnieju Przyjaźni

Wczoraj w Centralnym Ośro- dku Sportu w Wałcu rozpoczął się V Turniej Przyjaźni w hokeju na trawie. W pierwszym spotkaniu re- prezentacja Węgier (znajduje się w tej samej grupie co pierwsza re- prezentacja Polski) niespodziewa- nie zremisowała z CSRS 2:2 (1:1). Więcej z gry mieli Czechosłowacy, ale ambicie walczący Madzia- rzy byli nawet w ostatnich minu- tach bliscy zwycięstwa. Bramki u- zyskali: dla CSRS — Turek i Po- pelka z karnego, a dla Węgier — Mohai i Prutek. Ciekawszym widowiskiem było drugie z wczorajszych spotkań. Zmierzyła się w nim w grupie B druga reprezentacja Polski z je- denastką ZSRR. I ten mecz za- kończył się remisem 1:1 (1:0). Po- lacy dzielnie dotrzymywali pola

dobre przygotowanej do turnie- ju ekipie radzieckiej, a nawet pro- wadzili do 51 min. dzięki przytom- nemu strzałowi w 25 min. Leszka Andrzejczaka w zamianowaniu bramkowym. Wytrwał po krótkim rogu Wacław Łamplajew. W drugiej części spotkania wię- cej z gry mieli hokeiści ZSRR, dys- ponujący lepszą kondycją. Mimo tego, że w sumie aż 14-krotnie egzekwowali krótkie rogi (10 w drugiej połowie) nie potrafili roz- strzygnąć pojedynku na swoją ko- rzyść. W ambicie grającej dru- żynie polskiej wyróżnili się: bram- karz Kubacki oraz Krysiak i Andrzej- czak, najlepszym w zespole gości był Ziganarow. (ad)

Rajd Londyn — Sydney

Zasada nadal prowadzi

44 załogi, które uczestniczą je- szcze w rajdzie — maratonie Lon- dyn — Sydney dotarły do Bom- baju. Tam czeka ich kilkunasto- godzinna przerwa w rajdzie. Po raz pierwszy od startu w Londy- nie mogli oni porządnie wypocząć. Doskonale spisuje się w tej im- prezie nasza załoga Sobiesław Za- sada i Wojciech Schramm na „Por- sche Carrera”. Wyjechali oni z New Delhi jako liderzy najdłuż- szego w historii rajdu Londyn — Sydney i mają wielkie szanse roz- strzygnięcia na swoją korzyść aus- tralijskich etapów maratonu. War- to przypomnieć, że podczas pierw- szego rajdu Londyn — Sydney So- biesław Zasada z pilotem Markiem Wachowskim opuszczali subkonty- nent indyjski na 8 miejscu i mi- mo doskonałego finiszu (pierwsze miejsce na odcinku australijskim) zajęli ostatecznie czwartą pozy- cję. (PAP)

Żużlowcy Unii podejmują Wybrzeże

Żużlowcy leszczyńskiej Unii ma- ją szansę umocnienia pozycji wicelidera tabeli. W najbliższą nie- dzielę, o godz. 16, podejmują dru- żynę gdańskiego Wybrzeża. W run- dzie wiosennej spotkanie tych ze- społów przyniosło zaskakujące zwy- cięstwo gdańszczanom 56:40. Najlepszym zawodnikiem gości jest Zenon Plech, startujący od czerwca w barwach Wybrzeża. Przypomnijmy, że swoją błyskot- liwą karierę rozpoczął on przed osmiu laty w Gorzowie, a jego pierwszym trenerem był święty szkoleniowiec A. Pogorzelski. Nie- dzielny mecz powinien przebiegać pod znakiem zaciętej rywalizacji

Z. Plecha z koalicją zawodników Unii. W drużynie Wybrzeża występuje jeszcze wychowanek leszczyński Unii, wielokrotny reprezentant kra- ju, najstarszy zawodnik ligi — Henryk Zyto. Niedawno obchodził on piękny jubileusz 25-lecia wy- stępów na żużlowych torach. Si- stępem na żużlowych torach jest ro- nym punktem gdańszczan jest ro- nież młody Andrzej Marynowski. Gospodarze reprezentują się w niedzielny mecz w składzie: 9. R. Jankowski, 10. C. Piwoń, 11. Z. Dobrucki, 12. M. Okoniewski, 13. B. Jäder, 14. K. Adamczak, 15. S. Turek, 16. H. Brodala. (JP)

SIERPIEŃ	Józefa, Kalasantego
27	Aleksandra, Augustyna
Sobota	
28	Słońce: 5.53—19.54
Niedziela	

TEATRY

POZNAN
OPERA (Dziedzic Państw. szkoły Baletowej) — sob. i niedz. 20.30 „Aptekarz”.
STARY RYNEK — niedz. g. 16 — koncert.
MUZYCZNY — sob. niedz. g. 19 „Cecylia Valdes”.
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Marzyciele”.
NOVY — sob., niedz. g. 19 „Kubus Patalista” (Teatr Dramatyczny z Warszawy).
LALKI I AKTORA — sob., niedz. 17 „Siata baba mak”.
STARY RYNEK — „Światło i dźwięk” — sob. g. 21 „Stare Mian”, niedz. g. 21 „Ratusz Poznański”.
SOKOLOWO (PGR)
TEATR LALKI I AKTORA (z Poznania) — g. 14 „Tygrysek”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramik: niedz. „Sedia z Teksasu”, „Eolomea”; Notek: „Kariera na zlecenie”, „Złotodajna rzeczka”.
CZARNKÓW: „Policja dzięki”, „Cyryk w cyrku”.
GNIEZNO Lech: „Mistrz rewolweru”; Polonia: „Pocaiunek z Hongkongu”.
GOSTYN: „Olsnienie”.
GÓRA: „Strach nad miastem”, „Dzien delfina”.
GRODZISK: „Tak szalona, że może zabić”.
JAROCIN: „Gorące polowanie”.
KALISZ Kosmos: „Falszywy król”, „Gdzie się podziła siódma kompania”; Oaza: „W mroku nocny”; Stylowe: sob. „Trzęsienie ziemi”, sob., niedz. „Nasz nowy braciśnek”; niedz. „Pionacy wieżowiec”; Syrena: „Gdzie woda kryje się i trawa zielona”, „Zrozumiałeś — gratuluje”.
KEPNO: „Kochaj albo rzuć”.
KOŁO: sob. „Aresztuję cię przy jacieli”, niedz. „Konie Valdeza”, „Podróż kota w butach”.
KONIN Centrum: „Mistrz rewolweru”, „Śmierć w Wenecji”; Górnik: „Brawurowe porwanie”, „Unkas, ostatni Mohikanin”.
KOSCIAN: „Z przymrużeniem oka”, „Syrenka i książę”.
KROTOSZYN: „Rewolwer „Pythion 357”.
LESZNO: „Bezkrzesne łaki”, „Filipek”.
NOWY TOMYSL: „Kochaj albo rzuć”.
OBORNIKI: „Zanim nadejdzie dzień”.
OSTRÓW ROMA: „Szacowni nieboszczycy”, „Ostatni bal w Rożnowie”; Słońce: „Falszywy król”.
OSTRZESZÓW: „Sam na sam”.
PIŁA Iskra: „Gang Olsena na szlaku”; Sokół: sob. niedz. „Ocaliło miasto”; niedz. „Baśń o Jasnym Sokole”.
PLESZEW: „Zdjęcia próbne”.
RAWICZ: „Za rok, za dzień, za chwilę”.
SŁUPCA: „Blizna”, „Ptaki ptakom”.
SREM Słonko: „Kochaj albo rzuć”.
SRODA: „Serpico”, „Cyryk w cyrku”.
SYCOW: „Powodzenia stary”, „Zdolny do wszystkiego”.
SZAMOTULY: „Brawurowe porwanie”, „Podróż kota w butach”.
TRZCIANKA: niedz. „Królowa pszczoł”, „Zapomniana melodia”.
TUREK: „Stara strzelba”.
WALCZ: „Kochaj albo rzuć”.
WAGROWIEC: „Karino” cz. I, „Pani Bovary, to ja”.
WIERUSZÓW: „Terror Mechaniczny”, „Znakomity piątek”.
WRZESNIA: „Strach nad miastem”, „Pani minister tańczy” (archiw).
WSCHOWA: „Rzykant”.
ZŁOTÓW: „Strach nad miastem”, „Wyprawa po złoto”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.15 Estrada przyjaźni; 9.15 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR „Pan Wołodyjowski”; 10.15 Lato z Radiem; 10.25 Muzyka; 11.15 Przyjaźni; 12.05 Ork. w repertuarze popularnym; 13.15 Konc. życzeń; 13.35 Poezja i muzyka — Wiersze E. Zagadłowicza; 14.15 Studio „Gama”; 14.20 Studio Reklama; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Studio „Gama”; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama”; 16.15 Tu Jedynka; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier; 18.33 Sprawozd. z Uniwersjady; 18.50 Muz. rozrywk.; 19.15 Z poznańskiego studia; 19.40 Tu Festiwal Sopot — 77; 20.05 Przy muzyce o sporcie; 20.30 Transm. Festiwalu Sopot; 21.30 Tu Radio Kierowców; 22.05 C.d. transm. z Sopotu; 23.45 Muz. rozrywkowa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 23.30.

UWAGA! Bądź przeczorny na drodze g.: 8.10, 12.40, 18.25, 19.30.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 Teatr PR „Droga do Rzymu”; 10.30 Muzyka; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.25 Public. międzynarod.; 11.45 Muzyka; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę; 12.45 Muzyka; 13.20 Muz. wycinanki — Żywiecki zespół regionalny „Sędziol”; 13.35 Magazyn wędkarski; 13.50 Nowe nagrania radiowe; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czata” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 15.05 Polska muzyka operowa; 15.30 Studio „Plus” — pr. dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Moreski — Orlanda di Lasso wyk. zespół wokalny „Muenchener Wokalsolisten”; 17.20 Gawęda — L. Bartelskiego; 17.40 Rep. literacki pt. „Matka roku”; 18 M. Weber: II Koncert Es-dur; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakowie” — odc. 1096; 19.30 Nowości PWM; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Konc. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.50 Rodzice a dziecko; 22 „Odloty” — mag. rozrywk.; 23 Recital pianistki Rinko-Kobayashi; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 F. Schubert — I kwartet smyczkowy.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Pod batutą M. Legrand; 8.30 Co kto lubi; 9 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Hungaroton; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne; 11.30 Jazz z Nowego Orleanu; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 Powieść teatralna — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 Ratur; 16.30 Oklaski dla H. Vondrackovej; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Zielone oko — „Dobra para” — słuch.; 18 Duet jednego nagrania; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera — M. Musorgski: „Borys Godunow”; 19.50 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze spół Phoenix; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — „Sława i chwala”; 22.45 „Amore mio” — i inne piosenki D. Martina; 23 Współczesna poezja rumuńska; 23.05 Nowojorski koncert Herbie Hancocka; 23.50 Śpiewa C. Aznavour.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Witaj dniu — Koncert poranny; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gieda płyt; 13 Z radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 „Wakacje na własny rachunek”; 14.25 Teatr PR — Festiwal Radzieckiej Dramaturgii Teatralnej i Radiowej — „Szalony dzień” — wg sztuki W. Katajewa; 15.45 Beethoven — Leonora II; 16.05 Nowe nagrania radiowe; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Felieton literacki; 16.50 Radioexpress; 17 Mel. naszych przyjaciół; 17.15 Aud. aktualna; 17.30 Z taśmoteki spikera „Maria Wine — szkic do portretu”; 18 Grająca szafa; 18.25 Sprawozd. z meczu piłk. o mistrz. I ligi „Lech” — „Arka” Gdynia; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Pr. stereo: Muzyczna gazeta.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodia i piosenką; 8.25 Moja audycja muz.; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Teatr PR — „Pan Wołodyjowski”; 10.40 Studio „Gama”; 11 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych — „Gdzie jest filozof”; 11.30 Muzyka pięciu kontynentów; 12.50 Konc. popularny muz. polskiej; 13 Wesoły autobus; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Śpiewają „Czerwone gitary”; 14.30 „W Jezioranach” odc. 905; 15 Konc. życzeń; 15.15 Teatr PR „Posiedzenie”; 16.55 Klasyki jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.15 Przeboje, przeboje; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.30 Nowa płyta Zespołu SBB; 20.40 Najwyższe z rzemiosł — o sztuce przekładu mowi Jan Zych; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 Radiowariety; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Niedzielne wiadomości sportowe; 23.20 „Dookoła noc się stała”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.

UWAGA! Bądź przeczorny na drodze g.: 7.05, 8, 9.10, 10.35, 12.20, 12.45, 14, 16.05, 17.10, 18.05, 20.20.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkania” pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek symf. muz. rosyjskiej; 13 Teatr PR — „Gdy ploną lasy”; 14.35 Przed mikrofonem

uczestnicy XI Ogólnop. Festiwalu Folkloru i Sztuki w Ploc ku; 15 Radiowy Teatr Młodych — „Piosenka w stylu country”; 15.30 F. Mendelssohn-Bartholdy: IV Symf. A-dur op. 90 „Włoska”; 16 Konc. chopinowski z nagrań Solomona; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Poznajemy piosenki „Polskich Nagrań”; 18.35 Fel. aktualny; 18.45 Utwory Vivaldiego; 19 Anegdota i fakty — Słynne kobiety — M. Kalergis; 19.20 Rozgłosnia Harcerska; 20 Sztuka pozostała — pamięci W. Małcużyńskiego; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierzy; 21.37 Wirtuozi nowej muzyki; 22.30 Poetycki konc. życzeń; 23 Międzynar. Konkurs Chórów Amatorskich Radia BBC; 23.35 Publicystyka międzynarod.; 23.40 Konc. kościelne S. S. Szaryńskiego.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.50, 21.50, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 9.10 Z dunajową wodą; 9.30 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 10.60 minut na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 Opowieść o najdroższym szpiegu świata — „Ostatnie spotkanie” odc. słuch. dokum.; 12.35 Muz. z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Jazzmani grają przeboje; 15 Teatrzyk Zielone Oko — „Zamknięte drzwi”; 15.35 Flamenca z estrady; 15.50 Antologia piosenki franc.; 16.15 Z muz. archiwum Pr. III; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17 Zapraszamy do Trojki; 18 Jazzmani grają przeboje; 19.35 Opera tygodnia — H. Musorgski: „Borys Godunow”; 19.50 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 20.01 Sztuka L. Stokowskiego; 21 My z drugiej połowy XX wieku — „O poezji”; 21.20 „Zoot Allures” — nowa płyta Franka Zappya; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Phoenix; 22.15 S. I. Witkiewicz — „622 upadki Boga” — wieczór szósty; 22.35 Jazzmani grają przeboje; 23 Współczesna poezja rumuńska; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych — rep. muz.; 23.50 Śpiewa Dionne Summer.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Gra Ork. C. Saviny; 9 Wielkopolska Niedziela; 10 Kwartet Juillarda gra Mozarta (stereo ogólnop.); 11 Utwory Czajkowskiego i Dvoraka; 12 Muzyka z ekranów; 12.40 Zapomniane kultury — Fajum — oaza wśród piasków pustyni; 13 Nasze ludowe rytmy; 13.30 Pieśni C. Debussy’ego i M. Ravela; 14 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.30 Muzyka ludowa Rumunii (stereo ogólnopolskie); 16.05 Portret pisarza; 16.30 Magazyn Lotniczy; 17 Pr. stereo — „Polska piosenka”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw.; 18 Ten stary dobry jazz; 18.10 Między fantazją a nauką — „Bieg w inny wymiar” słuch.; 19 W. A. Mozart; „Cosi fan tutte” opera w dwóch aktach (stereo ogólnop.); 22.15 Wielkopolski kalejdoskop sportowy; 22.25 Jazz z estrady.

Wiadomości: 7, 8, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII M. POZNANIA — są nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — g. 10—16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10—16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty, dni przedśw. zamknięte (do odwołania zamknięte).

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10—16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty, dni przedśw. zamknięte (do odwołania zamknięte).

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10—15, śr. g. 10—16, sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie 9). Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej. Wystawa Wojciecha Weissa codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie dziele g. 10—13, piątki g. 15—18.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10—16.

MUZEUM RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — pon. i śr. g. 12—18, wt., czw., piąt. — g. 9.15, niedz. i św. g. 10—15, sob. dni przedśw. zamknięte — do odwołania zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9—17, niedz. i św. g. 10—16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — g. 10—15, niedz. i św. g. 10—16.

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa aktu i portretu pt. „NETTO-76” — g. 10—19, niedz. i św. g. 10—15 (od 21. VIII do 12. IX).

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WOJEWÓDZKA MOTORYZACYJNA SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Poznaniu, ul. Jackowskiego 49

ZATRUDNI

UCZNIÓW (chłopców)

w celu odbycia praktycznej nauki zawodu
w specjalnościach:

- ◆ KIEROWCA MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH (ze specjalnością szlifowania wałów)
- ◆ BLACHARZ SAMOCHODOWY
- ◆ BLACHARZ KAROSERYJNY
- ◆ ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- ◆ TOKARZ
- ◆ LAKIERNIK SAMOCHODOWY
- ◆ TAPICER SAMOCHODOWY

Nauka w specjalnościach 1 i 7, trwa 3 lata, a w pozostałych 2 lata.

Uczniowie równocześnie będą uczęszczać do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących przy ulicy Inżynierskiej.

Wynagrodzenie zgodne z obowiązującym Kodeksem Pracy.

Szczegółowych informacji udziela Dział Służb Pracowniczych, tel. 456-11, wewn. 1.

3150-K1

NAUKA —

ZAWÓD —

PRACA —

czekają na Was w 28—10 Ochotniczym Hufcu pracy FSZMP w Rożnowicach, pracującym na rzecz Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Obornikach, ul. Armii Poznań 27.

OHP PRZYJMUJE KANDYDATÓW

na rok szkolny 1977/78,

którzy ukończyli lub ukończą 18 lat w 1977 r. i posiadają świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Junacy zdobywają zawód w tak atrakcyjnych i poszukiwanych zawodach jak:

- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
- MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH
- MURARZ - TYNKARZ
- CIEŚLA BUDOWLANY
- ZBROJARZ

Nauka w hufcu trwa 2 lata, w czasie której junacy kończą szkołę zawodową i odbywają szkolenie poborowych w ramach Obrony Cywilnej, po którym posiadają uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Junacy mogą rozwijać swoje zainteresowania w zespole muzycznym, sekcji fotograficznej, oraz sekcjach sportowych.

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ

Zgłaszając się do hufca należy zabrać ze sobą:

- podanie oraz własnoręcznie napisany życiorys.
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z adnotacją stałego zameldowania
- dokument wojskowy.

Zgłoszenia pisemne z wymaganymi dokumentami należy przesyłać na adres:

Komenda 28—10, OHP, FSZMP Rożnowice — 64-608 Parkowo względnie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Obornikach Wlkp. ul. Armii Poznań 27.

1760-K2

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA BLACHARSKO - INSTALACYJNA

W RAMACH USŁUG

DLA LUDNOŚCI, ROLNICTWA I PRZEDSIĘBIORSTW USPOŁECZNIONYCH

WYKONUJE W KRÓTKICH TERMINACH

Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH I POWIERZONYCH

następujące roboty wchodzące w zakres robót instalacyjno-budowlanych:

- naprawa pokryć dachowych i zakładanie nowych,
- naprawa instalacji wod.-kan., centralnego ogrzewania, gazowych, wentylacji i zakładanie nowych,
- wykonanie izolacji termicznych na rurociągach,
- pobielanie cynowe naczyń i zbiorników.

Poza tym produkujemy kotły centralnego ogrzewania stalowe, wodne o powierzchni ogrzewalnej dowolnej, wg życzeń zamawiającego.

Jednocześnie informujemy, że w sklepie naszym przy ul. Wierzbowej 3/4 posiadamy asortyment materiałów do powyższych robót.

Zamówienia na roboty składać w Dziale Technicznym naszej Spółdzielni — Poznań, ul. Wierzbowa 3/4. Tam też można otrzymać wszelkie informacje odnośnie przyjęcia zleceń, lub telefonicznie pod numerem 588-26, wewn. 22.

PRZYJMUJEMY KANDYDATÓW NA UCZNIÓW W WYŻ. WYM. ZAWODACH.

3083-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
W POZNANIU

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW (dziewczeta i chłopców)

do Przyszłościowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej

W ZAWODZIE

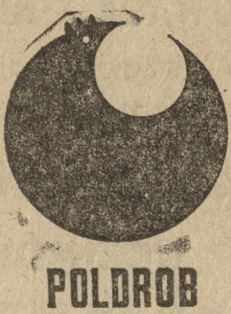
DROBIARZ PRZEMYSŁOWY

na rok szkolny 1977/78.

- Absolwenci po ukończeniu szkoły, zostaną zatrudnieni w nowoczesnym kombinacie drobiarskim.
- Absolwenci chętni i zdolni, po ukończeniu szkoły, będą mogli kontynuować naukę w Technikum Przem. Spożywczego dla Pracujących.
- Dla kandydatów zamiejscowych zapewnia się kwatery.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych — 60-900 Poznań, ul. Wykopy nr 2/4, telefon 622-21.
Dojazd autobusem nr 56 i 80. 3169-K1



POLDROB

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU MIĘSNEGO W POZNANIU

ul. Garbary nr 101/111

OGŁASZA

DODATKOWE ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

na rok szkolny 1977/78

w zawodzie PRZETWÓRSTWO MIĘSA

W okresie nauki uczniowie otrzymują przewidziane przepisami wynagrodzenie i świadczenia socjalne.

Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do Technikum Mięsnego dla Pracujących, mieszczącego się na terenie m. Poznania.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje —
Dział Spraw Pracowniczych OPPMs w Poznaniu, ul. Garbary
nr 101/111, telefon 512-81, wewn. 387. 3230-K1

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU
„ROMANS TERESY HENNERT”

w dniu 31. VIII. 1977 r. i 1. IX. 1977 r.

w Domu Drukarza,

Poznań, ul. Inżynierska 10, w godz. 10—19

DOKONA SKUPU dla POTRZEB FILMU

1. Kostiumy i elementy kostiumów z lat 1922—1925:

- suknie damskie, dziecięce i wieczorowe — koszule męskie — zakłady — kapelusze damskie — pióra — woalki, meloniki — obuwie damskie i męskie — szale, chusty, parasolki — pasmanteria i koronki — dodatki np. spinki, szpilki do krawatów.

2. Rekwizyty z lat 1922—1924:

- pudełka po papierosach, cygarach, zapalniczkach, czekoladkach itp. — etykiety i butelki po wódkach, winach i napojach — gazety i inne artykuły ilustracyjne — karty potraw z restauracji — plakaty lub ich zdjęcia — oznaczenia wojskowe i inne militaria — oraz wszelkie przedmioty użytku osobistego i domowego z tego okresu.

WYPŁATY REGULOWANE BĘDĄ NA MIEJSCU.

2023-K2

Uwaga — absolwenci szkół średnich ogólnokształcących!

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH nr 6

w Poznaniu, ul. Różana 17

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY

na POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE

o kierunku

EKSPLATACJA POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNA

Nauka trwa 1 rok.

Kandydaci przyjmowani są na podstawie świadectwa dojrzałości lub świadectwa ukończenia szkoły ogólnokształcącej.

Absolwentom Studium Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji gwarantuje pracę w jednostkach pocztowo-telekomunikacyjnych położonych najbliżej miejsca zamieszkania lub wg życzeń absolwenta.

Po podjęciu pracy absolwent otrzymuje wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w PPTiT oraz przywileje branżowe.

Przyjęcia na Studium dokonuje Zespół Szkół Zawodowych nr 6, Poznań ul. Różana 17. 3218-K1

Praca

Krawcowe szycie — krojenie spodni, skafandrow bielizny — zatrudnienie warstacie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32017g.

Tokarz i uczeń, potrzebni. Poznań, Górecka 138. 32693g

Kucharza lub kucharke z praktyką, przyjmie zaraz. Warunki do omówienia. Mieszkanie na miejscu. Gościniec „Wyrwidąb” — Chodzież, tel. 20-082. 32734g

Murarzy, nawet przyuczone, na dłuższy okres — przyjmie. Poznań, Zeromskiego 7. 32749g

Krawcowa wykwalifikowana oraz uczennica, potrzebna. Tel. 521-34, godz. 11—16. 32753g

Opiekunka do 2-letniego dziecka, potrzebna. Tel. 654-04, po godz. 16. 33068g

Zatrudnię krawcową do szycia bielizny niemowlęcej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33099g.

Slusarzka precyzyjnego po szkole zawodowej i renciste — przyjmie Warsztat Slusarski, Czarnieckiego 2. 33117g

Przyjmie administrację do mu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32879g.

Opiekunka do 2 małych dzieci, potrzebna zaraz, doskonałe warunki. Czechosłowacka 10. 32806g

Solidna gosposia, na stałe potrzebna, doskonałe warunki, osobny pokój. Czechosłowacka 10. 32808g

Potrzebna dziewczynka pracująca na aparacie dwupłytowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32893g.

Pomoc domowa, 3 godzin dziennie, po południu — potrzebna. Tel. 522-40. 32813g

Uczennicę przyjmie. Górecieciarstwo, Piekary 11. 32816g

Tokarza, w pełnym wymiarze godzin, zatrudni warsztat slusarsko — mechaniczny, ul. Naramowicka 112. 32817g

Potrzebna sprzedawczyni do konfekcji, z kilkuletnią praktyką, ewentualnie znająca szycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32822g.

Krawca lub krawcową do szycia płaszczy damskich — zatrudnię. Praca stała. Dobre wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32823g.

Pani i uczennicę, przyjmie pracownia dziewiarzka w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32852g.

Przyjmę do szycia czapek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32855g.

Uczniów, przyjmie tapicerstwo samochodowe. Poznań, ul. Głogowska 267. 32716g

Ucznia, do pracowni pokroju samochodowych, przyjmie. Poznań — Górczyn, Kordeckiego 46. 32917g

Pracownik fizyczny do produkcji materiałów budowlanych — potrzebny. Poznań, ul. Leonarda 11. 32942g

Samodzielna gospodyni — przyjmie pracę na plebanii. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32966g.

Przyjmę do wykonywania truskawek. Informacje — tel. 67-38-84, od godz. 16. 32969g

Złotnika, na dobrych warunkach — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33013g.

Spodniarka biegła (konfekcja), potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33027g.

Ucznia — uczennicę przyjmie pracownia kuśnierska. Oferty z życiorysem — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33038g.

Krawcową wykwalifikowaną na pół lub cały etat, przyjmę. Praca stała, wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: wyrób i sprzedaż konfekcji, Poznań, Dzierżyńskiego 30. 33053g

Opiekunka do dziecka 7-letniego, potrzebna. Tel. 729-20. 32757g

Krawcowe potrzebne do szycia konfekcji damskiej. Praca stała, soboty wolne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33069g.

Pomoc domowa z gotową niem, potrzebna. Podolska 13, Sołacz. 33075g

Kupno

Kupię lub wydzierżawię urządzenie do robienia siatek. Poznań, Zeromskiego 7. 32747g

Spawarkę transformatorową i garaż blaszany, kupię. Luboń 1, Traugutta 9. 32939g

Bony PeKaO, kupię. Tel. 20-27-62. 32956g

Maszynę do szycia, kupię. Szmarzewskiego 14, Kaletnictwo. 33090g

Sprzedaż

Charty — szczeniaki, z wodą wyjazdu — sprzedam. Tel. 421-78. 33112g

Sprzedam lub zamienię blokki żwiru — betonowe — na siporex. Tel. 438-12. 32073g

Minikalkulator japoński — sprzedam Tel. 20-22-18. 32234g

Nowa walizkowa maszyną do pisania Remington — sprzedam. Poznań, Cybulskiego 13, godz. 17—19. 32482g

Złoty łańcuszek (6,5 g) — sprzedam. Tel. 20-27-02. 33006g

Sadzonki truskawek: ananasowa, grójecka, talizman, redgauntlet — sprzedam. Kiekrz, ul. Polna — autobusem 114. 33023g

Mebie swarzędzkie, sprzedam. Tel. 67-11-92. 33046g

Serwantkę — sprzedam. Tel. 430-24. 33076g

Lokale

Studentki na pokój przyjmę. Tel. 719-24. 32641g

Poszukuję pokoju na parę miesięcy, może być nieumeblowany. Tel. 473-54. 32663g

Mieszkanie, własnościowe M-2, duży metraż, sprzedam. Tel. 431-35, w godz. 18—21 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 330630g

Mieszkanie własnościowe M-4, 55 m², sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32691g.

Mieszkanie własnościowe, 2-pokojowe, M-4, wysoki standard, telefon, II ptr., dzielnica Grunwald, sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32704g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ
KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ

w Poznaniu:

- Oddział I PKS w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (dw. autobusowy),
- Oddział PKS w Gnieźnie, ul. Czerwonej Armii 9/11

ZATRUDNI ZARAZ MĘŻCZYZN I KOBIETY
NA STANOWISKA KONDUKTORÓW

na warunkach obowiązujących w Układzie Zbiorowym Pracy dla pracowników Państwowej Komunikacji Samochodowej. 3234-K1

Przetarg

Biurowe Studiów i Projektów Energetycznych — „Energoprojekt” w Poznaniu, ul. Piekary 19 — ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „Nysa” 501 T (m silnika 20-269399, nr podwozia 60775, rok produkcji 1969) — cena wywoławcza 36.000 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 września 1977 r. o godzinie 10 w Poznaniu, ul. Piekary 19, pokój 208, II piętro.

Samochód oglądać można 2 dni przed przetargiem w godzinach od 9—10 na podwoziu Biura (tel. 734-31, wewn. 297).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Biura, lub przelewem na konto nr 63063-811 w NBP VI O/Poznań.

Biuro zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3192-K1

Gminna Spółdzielnia

„Samopomoc Chłopska” w Dopiewie

ODDA W AJENCJĘ
RESTAURACJĘ „KOMORZANKA”

w Komornikach k. Poznania.

Zgłoszenia prosimy kierować do Zarządu GS w Dopiewie, ul. Trzcielińska 1, telefon Dopiewo 30. 2003-K2

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „SINPO”

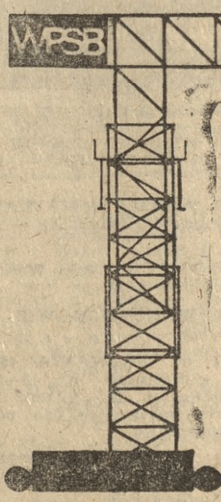
Poznań, ul. Zeromskiego 9 — zatrudni zaraz:

INWALIDÓW — mężczyzn i kobiety

na stanowiska:

- stolarzy,
- slusarzy,
- lutowaczy,
- pedzlarzy,
- szcztokarzy,
- murarzy,
- elektryków,
- technika budowlanego z uprawnieniami.

Szczegółowych informacji udziela komórka kadr. 3202-K1



UWAGA — ABSOLWENCI
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa
w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10

INFORMUJE, ŻE MOŻECIE ZDOBYĆ
W NOWYM ROKU SZKÓLNYM CIEKAWY ZAWÓD:

MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH

Nauka trwa 3 lata.

NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY można jeszcze złożyć — przesłać do Działu Zatrudnienia i Płac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10 — nr kodu 61-248 Poznań:

1. podanie o przyjęcie do szkoły,
2. życiorys,
3. zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.

Po ukończeniu ZSB można otrzymać skierowanie do szkoły średniej.

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ZAKWATEROWANIA W INTERNACIE ZSB.

3189-K1

Matrymonialne

43-letnia panna, pozna panna. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32778g.

Kawaler, dobrze sytuowany, z nowym mieszkaniem w Poznaniu — pozna odpowiednią pannę lub wdowę do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32784g.

Pani 45-letnia, pogodnego usposobienia, domatorka, posiadająca dom, samochód — pozna pana przystojnego, kulturalnego z wyższym wykształceniem, bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32853g.

„SPOŁEM” WSS — ODDZIAŁ W POZNANIU,
Zakład Restauracji i Kawiarni w Poznaniu,
ulica Kramarska 1

PILNIE POSZUKUJE

na terenie m. Poznania

POKOI WIELOOSOBOWYCH

na czas nieograniczony.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Administracji przy ul. Kramarskiej 1 — telefon 536-75. 3193-K1

W ZWIĄZKU Z PRZEWIDYWANYM
URUCHOMIENIEM W ROKU 1978

NOWEGO HOTELU „ORBIS - POZNAŃ”

Dyrekcja Hotelu Orbis „Polonez - Bazar”
w Poznaniu

uruchamia z dniem 15 września 1977 r.

przy Zespole Szkół Gastronomicznych
w Poznaniu, ul. Podkomorska 49 — tel. 67-23-08

JEDNOROCZNE

POLICEALNE STUDIUM KELNERSKIE
DLA PRACUJĄCYCH

Ukończenie studium daje kwalifikacje w zawodzie: **KELNER**
Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowo-wie-
czornych w wymiarze tygodniowym 15 godzin wykładowych
i 10 godzin ćwiczeń praktycznych w zakładach
gastronomicznych „Orbis”.

Zgłoszenia kandydatów nie posiadających określonego za-
wodu, przyjmuje Dyrekcja Hotelu Orbis „Polonez - Bazar”
w Poznaniu, ul. Stalingradzka 54/62 — pokój 11 — codzien-
nie w godzinach od 10 do 15.

Informacje telefoniczne: „Polonez” — nr 69-91-41 w. 15-25.
3274-K1

Praca

Panie biegle szycące na
maszynie potrzebne. Kon-
sekcja damska i dziecię-
ca. Praca stała. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33140g.

Pilnie potrzebna gospo-
da do całkowitego pro-
wadzenia domu, może za-
mieszkać (oddzielny po-
kój). Wynagrodzenie wy-
sokie. Telefon 67-37-87 lub
oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33118g.

Przyjmę 2 uczniów i e-
meryta do Zakładu Me-
chaniki Precyzyjnej
Poznań - Śródmieście. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 33141g.

Małżeństwo lekarskie po-
szukuje opiekunki do 1,5-
rocznego dziecka. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33189g.

Zapiekuję się dzieckiem
rano. Nowakowski 34.
33190g

Naturystki — poszukiwa-
ny, dobrze płatny zawód
młodzieńcze w Pracowni
Hafat Artystycznych i
Standardowych. Mistrz Zo-
fia Kiedzik, Poznań, Garn-
arska 2 m. 7. Zapewniam
bardzo dobre warunki pra-
cy, płacy. Po wyuczeniu
— zatrudnienie. 33257g

Ociekunkę do rocznego
dziecka, przyjmę na bar-
dzo dobrych warunkach.
Tel. 67-29-07 lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33256g.

Zatrudnię hafciarke do
prac standardowych. Ryn-
kowska, Poznań, ul. Ostro-
wska 21. 33217gpr

Kupno

Pianino kupię. Tel. 736-26.
33170g

Bony PeKaO kupię. Tel.
20-33-01 po godz. 18.
33174g

Sprzedaż

Castrol GTX sprzedam.
Tel. 646-93. 33142g

Korale czerwone prawdzi-
we — sprzedam. Poznań,
Nad Wierzbakiem 33 m. 2,
po godz. 14. 33171g

Castrol sprzedam. Telefon
67-48-65. 33192g

Owce hodowlane — mery-
nosy sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33218g.

Piec 20 m do szklarni —
nowy, sprzedam. Telefon
708-97. 33320g

Kożuch damski, sprzedam.
Podchorążych 1. 33280g

Samochody

Syrenę 105, rocznik 1973 —
sprzedam. Poznań, Sielska
14, od godz. 8-16. 32644g

Fiat 1300, wersja włoskiej
sprzedam. Wawrzyniak,
Kościan, Sienkiewicza 37.
32666g

Fiat 125p 1500, rok 1974,
sprzedam. Tel. 720-29.
32350g

Warszawę z przyczepą po
przebiegach, sprzedam oka-
zyjnie. Poznań, Boh. Wes-
terplatte 33. 32887g

Syrenę 104, rocznik 1967,
taniej sprzedam. Luboń,
Dzierżyńskiego 43, po go-
dzinie 15. 32520g

Syrenę 104, sprzedam. Po-
znań, Grudzińskich 30 m.
2, po godz. 16. 32798g

Samochód Lada nowy —
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 32139g

Nowego Fiata 126p, sprze-
dam. Oborniki, ul. Zwy-
ciństwa 117, tel. 132. 32829g

Czarna Wołgę, typ 21, po
remontach, sprzedam. Po-
znań, Matejki 63 m. 9, o-
glądać od godz. 17. 32868g

Warszawę Pick-up, po re-
montach, tanio sprzedam.
Andr. Poznań - Podola-
ny, Tułodzieckiej 19. 33107g

Volkswagena (garbusa) —
sprzedam. Tel. 66-58-19. 32908g

Fiat 125p — okazjnie
sprzedam, blacharka do
remontu. Gołuchowska 44.
32983g

Samochód marki Volks-
wagen bus, rocznik 1972,
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 32988g.

Syrenę 105 sprzedam. Tel.
407-64, po godz. 16. 33043g

Volvo-144 de luxe, rok
prod. 1972 — sprzedam.
Poznań, ul. Wojska Pol-
skiego 45, tel. 41-19-10. 33070g

Fiat 850 Spider — sprze-
dam. Tel. 67-31-95. 33083g

Fiat 1500, rocznik 1974, w
bardzo dobrym stanie —
sprzedam. Tel. 67-38-04. 33321g

Volkswagena 1200 spiesz-
nie sprzedam z powodu
wyjazdu. Poznań, Małe-
chowska 7, po godz. 14. 33158g

Sprzedam Trabantę, rocz-
nik 1974. Os. Oświecienia
67 m. 17. 32869g

Komunikaty

**Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnic-
twa Nafty i Gazu** — zawiadamiają mieszkań-
ców województwa kaliskiego, gmin: Odolanów,
Przygodzice, Ostrów Wlkp., Skalmierzyce, m.
Kalisz, Żelazków Cieków oraz województwa ko-
nińskiego, gmin: Melanów, Turek, Brudzew, Ko-
ścielec, Koła, Babiak, że w związku z wykony-
waniem próby wytrzymałości gazociągu wy-
sokiego ciśnienia relacji Odolanów — Włocław-
wek, w dniu 31. 8. 77 od godz. 6-22, należy
zachować środki ostrożności i nie przebywać w
odległości mniejszej niż 100 m od osi gazociągu.
3265-K1

**UWAGA, P. T. ODBIORCY GAZU
W KOŚCIANIE!**

**Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnic-
twa Nafty i Gazu** — informują wszystkich
odbiorców gazu zamieszkałych w Kościanie, że
w dniu 30 sierpnia 1977 roku — nastąpi zmiana
gazu ziemnego zaazotowanego podgrupy 6 —
na **GAZ ZIEMNY ZAAZOTOWANY** podgrupy 8
(wg. PN-69/C-96001).

Nowy gaz dostarczony ze złóż z okolic Koś-
ciana, charakteryzuje się podwyższoną kalory-
cznością.

Zmiana gazu w dniu 30 sierpnia nastąpi w
całym mieście.

Przystosowania urządzeń gazowych dokona-
ją monterzy WZGiNiG.

NIEODPŁATNIE

w dniach 30 sierpnia i 1, 2 września br. w go-
dzinach od 10-18.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkują-
cych do celów innych niż prowadzenie gospo-
darstwa domowego, będą adaptowane —

ODPŁATNIE

po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiNiG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia
gazowego będzie jego dobry stan techniczny.

Przypomina się jednocześnie o konieczności
stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wo-
dy przepływowej (pieców kąpielowych, term)
w stanie czystym. Nieprzebranie tego stwa-
rza niebezpieczeństwo zatrucia spaliniami.

W wymienionych dniach informacji udzielać
będzie Rozdzielnia Gazu w Kościanie, ul. Karo-
la Marcinkowskiego 2, tel. 527.

W dniach wymiany gazu urządzenia gazowe
prosimy utrzymywać w stanie czystym oraz nie
eksploatować do czasu przybycia monterów.

**Dyrekcja Wlkp. Zakładów Gazownictwa
i Górnicztwa Nafty i Gazu Poznań**
ul. Grobla 15. 3262-K1

Fiat 127 p sprzedam. Po-
znań, Aleja Polska 50.
33234g

Skodę Octavię korzystnie
sprzedam. Nowak, Nowo-
wieskiego 22 m. 30. 33206g

Sprzedam Starę 25, na ro-
pę, wywrotkę. Poznań,
Zielńska 11, autobus 66 z
Rataj, po południu. Jerzy
Łuszczewski. 33305g

Sprzedam Trabantę 601,
rok 1972. Leszno, tel. 23-14.
33317g

Volkswagena 1200 spiesz-
nie sprzedam z powodu
wyjazdu. Poznań, Małe-
chowska 7, po godz. 14.
33158g

Lokale

Pokój małżeństwa wynaj-
mę. Płatne za 2 lata. Uła-
ska 14 m. 7. 33162g

Szukam lokalu na wyrób
sprzedaż bluzek dam-
skich, dzielnica Stare Mia-
sto. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33242g.

M-2 lub M-3 własności-
we kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 33226g.

Małżeństwo z dzieckiem,
członkowie SM, poszuku-
je pokoju, najchętniej nie
umeblowanego, z używal-
nością kuchni, lub miesz-
kania. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33309g

PRZEDSIĘBIORSTWO

PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ

Oddział II Towarowo-Spedycyjny w Poznaniu,

ul. Traugutta 1/9

ORGANIZUJE

KURS PODSTAWOWY NA PRAWO JAZDY

KAT. „C”

Informacji szczegółowych udzielają pracownicy Działu
Spraw Osobowych — ul. Traugutta 1/9, pokój nr 109.

3080-K1

Obcokrajowiec, żona, dzie-
ciom, wynajmę M-3 —
umeblowane. Tel. 67-33-79.
33334g

Lokalu na warsztat akce-
sori motoryzacyjnych po-
szukuję. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 33139g.

Małżeństwo, członkowie
spółdzielni, wynajmą pu-
ste mieszkanie na rok.
Tel. 626-58, po godz. 18.
33219g

Nieruchomości

Pół willi lub mieszkanie
własnościowe 56 m², 2 po-
koje, kuchnia, łazienka,
c. o., Poznań - Dębiec —
sprzedam. Właściciel: ul.
Wczasowa 10 m. 2, po go-
dzinie 16. 32636g

Kupię działkę budowlaną
lub z rozpoczętą budową
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
32809g.

Willę jednorodziną, dziel-
nica Solacz, Jeżyce, Grun-
wald, Winogrody, kupię.
Dysponuję mieszkaniem.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 32883g.

Domek jednorodzinny lub
pół domu bliźniaczego z
ogrodem w Poznaniu, ku-
pię. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 32610g.

Willę z ogrodem w Po-
znaniu, sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32811g.

Domek z wygodami, 4 poko-
je, 2 kuchnie, ogród 2400
m² — spiesznie sprzedam.
Luboń - Zabikowo, Lipo-
wa 36. 32818g

Komfortowy domek letni,
20 km od Poznania, sprze-
dam. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 32955g

Domek 3 pokoje, kuchnia,
łazienka, c. o., z ogrodem,
2000 m² sprzedam. Luboń
4, Kręta 34. 33109g

Pół willi z ogrodem, wy-
łączoną, sprzedam. Grun-
waldzka 121 lub oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32952g.

Domek Puszczykowie, Pu-
szczykowie — kupię. Tel.
67-33-86. 33034g

Parcelę lub letniak w Ka-
mińsku — kupię. Telefon
505-80, do godz. 18. 32973g

Sprzedam dom 5-izbowy,
cały wolny, 2,330 m² ziemi
w Krośnie. Gabriel Przy-
bylski, Krosno 72a, gmi-
na Mosina. 32984g

Domek jednorodzinny, bu-
dynki gospodarcze, szklarnia
600 m² — Puszczyków-
ko, sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33120g.

Domek i ogród 1450 m², pil-
nie sprzedam. Swarzędz-
Jasin, ul. Wiejska 1. 33024g

Działkę 0,42 ha w Mora-
sku sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33032g.

Domek do remontu, piękna
dzielnica, przy tramwaju,
miejscie na duży warsztat
taniej sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33073g.

Domek dwupiętrowy z przy-
należnościami, ogródkiem
1500 m² — sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 33079g.

Domek jednorodzinny w
Poznaniu, kupię. Telefon
20-34-90, po godz. 15. 33072g

Willę centrum Puszczy-
kówka, wolne piętro, trzy
pokoje, kuchnia, balkon,
ogrzewanie etażowe, ogród
budynki gospodarcze —
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 33015g

Budynek 3 pokoje, kuch-
nia, łazienka, c. o., woda,
kanalizacja, garaż, duża
kotłownia, 2 tunele folio-
we ogrzewane, działka
4,400 m², sprzedam. Tel.
32-14-38. 33187g

Zguby

Zgubiono torbę z doku-
mentacją i literaturą nau-
kową. Uczelnego znalaz-
cę proszę o zwrot za wy-
sokim wynagrodzeniem.
Andrzej Maciejewski, Za-
kład Radiochemii (daw-
niej Chemii Jądrowej)
UAM, Poznań, Grunwaldzka
ka 6, tel. 69-91-81, wewn.
435. 33205g

Różne

Ekspresowe szycie mod-
nych spodni młodzieżo-
wych poleca Jerzy Stry-
kowski, Graniczna 1. 33240g

**WIELKOPOLSKA
FABRYKA MASZYN ELEKTRYCZNYCH
„WIEFAMEL”**
Poznań, ul. Kościelna 37 — tel. 456-31,

WEŹMIĘ W DZIERŻAWĘ POWIERZCHNIĘ

— biurową — ok. 60 m²
— przemysłową — ok. 100 m²

(całość w sąsiedztwie). 3089-K1

Pracownicy poszukiwani

„Społem” WSS Oddział w Lesznie — zatrudni
w charakterze pracowników stałych — w peł-
nym i niepełnym wymiarze godzin —

kelników, kucharzy, pomoce kuchenne,
zmywaczki, sprzątaczkę.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowni-
czych, Leszno, ul. Czerwonej Armii 18. 2042-K2

**Zakład Badawczy Konstrukcyjno - Technolo-
giczny, Poznań, ul. Wilczak 16 a — zatrudni
zaraz**

dmuchaczy szkła laboratoryjnego.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla
przemysłu szklarskiego. 3176-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
26 sierpnia 1977 roku zmarła, śp.

**KANIEWSKICH
ANIELA LUCZAK**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 sierpnia
br. o godz. 17 na cmentarzu w Jarocinie.

R O D Z I N A

Jarocin, ul. 1 Maja 10.

K O Ł E Ż A N C E

LIDII KUBERZE

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — PC
oraz współpracownicy
PP Polmozbyt — Poznań. 2849-K3

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie, śp.

WŁADYSŁAWA URYZAJA

oraz za złożone kwiaty i wieńce,

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

2831-U3 **R O D Z I N A**

K O Ł E Ż A N C E

HALINIE STARZYŃSKIEJ

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — PC
oraz współpracownicy
PP Polmozbyt — Poznań. 2850-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
25 sierpnia 1977 r. zmarł

JÓZEF MIEDZIŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, były długoletni i zasłużony
pracownik resortu łączności oraz kierownik bu-
dowy w Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót
Telekomunikacyjnych.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 sierp-
nia 1977 r. o godz. 13 na cmentarzu sołackim,
przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia skła-
dają:

Dyrekcja i Rada Zakładowa
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Robót Telekomunikacyjnych w Poznaniu.
2862-K3

† Dnia 25 sierpnia 1977 roku zmarł, śp.

CZESŁAW KRYSZKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
29 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

Ul. Łąkowa 14 m. 7. 2855-U3

† Dnia 24 sierpnia 1977 roku zmarła przeżyw-
szy lat 80 naszą kochaną mamę, babcią, sio-
strę i ciocię, śp.

MARIA KUROWSKA

z domu Jonas

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godzi-
nie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Stroskana

R O D Z I N A

Ul. Hłbnera 25/3. 2854-U3

† W dniu 25 sierpnia 1977 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św., nasz pelen dobroci, ukochany mąż,
nasz troskliwy ojciec, szwagier, dziadek, teść,
śp.

WOJCIECH MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 bm. Wy-
prowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Łą-
kowej 2 do kościoła parafialnego o godz. 14.30,
po czym msza św. i kondukt żałobny na cmen-
tarz.

W imieniu stroskanej rodziny

ks. Marian Mikołajczak

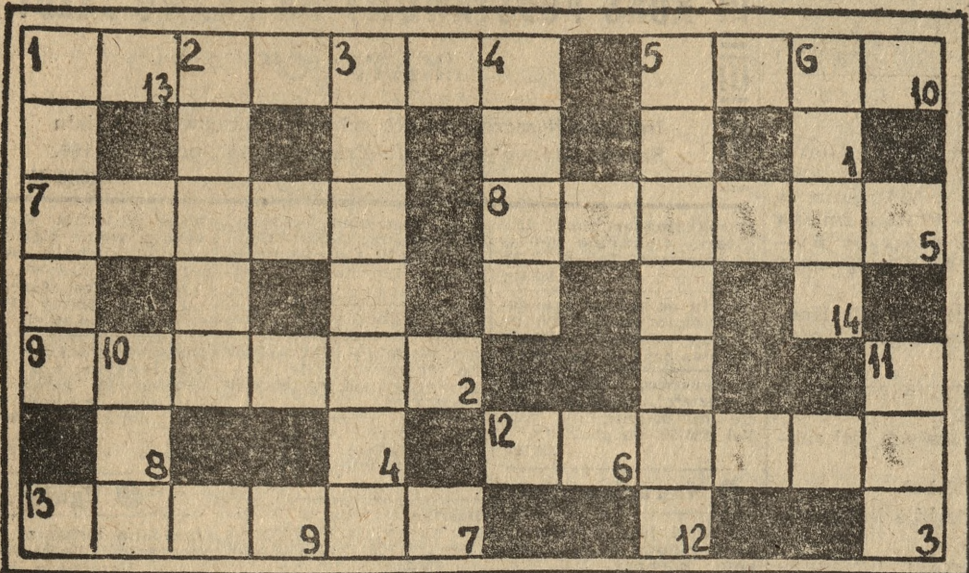
Luboń 4 — Łasek. 33264g

W dniu 25 sierpnia 1977 r. zmarł w wieku
80 lat, nasz drogi ojciec, brat, dziadek i teść, śp.

ANTONI FRYDRYCHOWICZ

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 34



Poziomo: 1. na stole z koronkami, 5. święteczna ryba, 7. cechy wywołujące miłe wrażenie, 8. ujęcie rzeki lub jeziora, 9. autor „Pierścienia wielkiej damy”, 12. żółty na plaży, 13. obszar wody otoczony pierścieniem wysp koralowych.

Pionowo: 1. pazur ptaka dra pieznego, 2. tandem też jest nim, 3. zarodek roślinny lub zwierzęcy, 4. wyspa koralowa, 5. ma cztery gwiazdki, 6. gdzie

on, a gdzie Krym? 10. w rosole, 11. 4047 metrów kwadratowych.

Szyfr: 1-2-3-4-5-6-7, 8-9-10-11-12-13-14-15-12-7.

Uwaga: 11 = C, 15 = Z.

Litery z krótkich ponomerowanych w prawym dolnym rogu, uporządkować według powyższego szyfru i odczytać hasło, które stanowi rozwiązanie zadania.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązania — przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 34” — czekamy do 2 września br. Wśród czytelników, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę rozlosujemy 5 książek po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-553 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 32

Poziomo: Sanok, marża, ido, peron, Dante, oka, runo, koks, szala, mata, „Ruch”, gag, katar, upiór, ORS, koszt, tiara.

Pionowo: saper, Neron, kino, moda, ronda, aneks, klasa, Ufa, osa, kar, koc, makak, Tytus, ulica, harfa, grot, gust.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Jerzy Jeżewski, Trzemeszno; Krystyna Dojas, Wągrowiec; Antonina Mackiewicz Poznań.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

NA EKRAKACH

KIN

„ZROZUMIAŁEŚ, GRATULUJĘ”

— to brawny, szerokoekranowy film produkcji radzieckiej (w polskiej wersji językowej), przeznaczony dla młodej widowni. Jego tematem są ważne dla 12-latków sprawy ambicji i autorytetów w szkolnej społeczności oraz interesujące zarysowane relacje między jednostką a grupą rówieśników. Główny bohater tej dydaktycznej opowieści — Jura jest zdolnym, inteligentnym chłopcem. Długa choroba przeszkodziła mu w nadszereżowaniu za sportową sprawnością jego kolegów. Lekceważony przez dziewczynki i chłopców, sprytnymi kłamstwami zdobywa sobie jednak pozycję najlepszego, a potem — chcąc za wszelką cenę uchronić się przed kompromitacją —

robi wszystko, by być tym, za kogo jest uważany...

Radzieccy krytycy filmowi, mając sposobność do wielu porównań i odniesień — bo przecież w dziedzinie filmów dla młodzieży kinematografia Kraju Rad ma osiągnięcia wspaniałe — dość surowo ocenili obraz zrealizowany przez Eduarda Gawriłowa. Jego film ma jednak bardzo mocny atut: Ałoszę Jerszowa w roli Jury. Przed siedmiu laty grał on również znakomicie główną postać w zrealizowanym przez Romana Bykowa filmie „Uwaga, żółw”.

„GANG OLSENA NA SZLAKU” — jest siódmą częścią duńskiego serialu ze znanymi już na naszych ekranach bohaterami. Znowu zaplanowali „skok”, postanawiając zdobyć wagon złota i rozprawić się z konkurencyjnym gangiem. Powstało z tego całkiem zabawne zamieszanie.

Autorom opowieści nie brakuje pomysłowości. Zabrał się już do kolejnego filmu o przygodach pana Olsena i jego symptomatycznych współników... (kos)

DOBRE

(taaaakie sobie)

Maj 1945. Pułkownik Müller pyta kapitana:

— Dlaczego pańscy żołnierze uciekają, nie zatrzymując się ani na chwilę?

— Działają się według rozkazu... Rozkazano im nie tracić łączności ze sztabem.

Do Katona starszego zwrócił się przyjaciel:

— Jak to jest, że do tej pory nie ma w Rzymie twego pomnika? Trzeba się tym koniecznie zająć.

— Daj spokój. Wola, aby ludzie mówili: „Dlaczego Kato nie ma jeszcze pomnika” niż „Dlaczego to Kato ma pomnik?”

W Madrycie zmarł jeden z bogatych notabli. Ktoś ze znajomych wpadł w ostatniej chwili na cmentarz.

— Czy się zanadto nie spóźniłem — zapytał znanego adwokata.

— W sam raz — odpowiedział zagadnięty. — Właśnie rozpoczął się mowa obrońcy.

SPOSÓB na gangsterów

Barr i Morahan obserwowali od dawna nie tylko dom Creaseyów w Teddington oraz przyzwyczajenia jego mieszkańców, ale poinformowali się również odnośnie zasobów finansowych rodziny i pani Muriel Creasey. Wiedzieli zatem dokładnie, że pani Muriel Creasey jest bardzo bogata wdowa i do szaleństwa kocha swego dziesięcioletniego synka Kennetha.

Uprowadzenie chłopca prosto ze szkoły, skradzionym autem, nie było żadnym problemem.

— Posłuchaj, Kenneth — powiedział Barr łagodnie — wie mi kim jesteś oraz, że twoja matka jest bogatą kobietą...

— Ona będzie musiała zapłacić za moje uwolnienie, tak? — A więc to jest porwanie. Zawsze chciałem przeżyć prawdziwą przygodę. Ile pan za mnie żąda?

— Za dużo mówisz — warknął Barr. — Muszę ci teraz zawiązać oczy. — Zawinął mu oczy czarną chustką. Kenneth nie sprzeciwił się. Następnie pojechali do Hampton Court Park i zatrzymali ukradziony samochód w zaroślach. W tym samym nieomal momencie przyjechała „Fordem”, jak było umówione, przyjaciółka Morahana, Sheila. Wszyscy przebiegli się. Morahan usiadł za kierownicą i najpierw zaczął jeździć w różne strony, aby chłopiec nie zorientował się w kierunku jazdy. Wreszcie Morahan skręcił na M4 a następnie zjechał z niej niedaleko Reading i zatrzymał się przed opuszczonym wiejskim domem.

— Jesteśmy na miejscu, Kenneth — powiedział Barr, wyprowadził chłopca z samochodu, wprowadził do domu i zdjął mu z oczu chustkę. Naturalnie nie jest tu tak komfortowo, jak w twoim domu...

— ...ale przyjemnie — powiedział Kenneth i rozejrzał się ciekawie dookoła. — Macie tu również zabawki?

— Oczywiście, malowanki. Znasz je?

— Naturalnie — wykrzyknął Kenneth. — Bardzo często bawię się nimi. Nagle jego twarz wykrzywiła się, jęknął i opadł na polowe łóżko.

Obaj mężczyźni i Sheila przerażili się.

— Co mu się stało? — zapytała Sheila. — Czyżby to był szok?

— Być może — wzruszył ramionami Barr. — Skąd mogę wiedzieć? Halo, chłopcze, co jest z tobą? — zapytał.

Kenneth złapał nieco powietrza i odpowiedział:

Cierpie... jestem chory... choro ba nazywa się „nekrotyczny

katar”... Muszę... wskazać na swą teczkę szkolną — muszę... cztery razy dziennie zażywać lekarstwo, pełną łyżeczkę z odrobina wody... Proszę...

— Zaraz — odpowiedział Barr. Otworzył teczkę chłopca wyjął z niej flaszkę i spojrzał na etykietę.

— „Nekrotis” — przeczytał i spojrzał na buteleczkę pod światło. — Do licha niewiele tego jest. Wystarczy na dwa, najwyżej trzy razy.

Morahan i Sheila zrozumieli od razu.

— Innymi słowy — powiedział Morahan — lekarstwa nie wystarczy nawet na jeden dzień. Musimy zatem postarać się o nie...

Barr nakazał ruchem reki milczenie i zwrócił się do chłopca: — A jeżeli nie będziesz miał tego „Nekroitakdalej”...

— Muszę je przyjmować regularnie, proszę pana — powiedział chłopiec — w przeciwnym razie zapalenie rozszerzy się i nastąpi zator. Ale ja mam receptę, na którą stale powtarzam lekarstwo. Będzie je można wykupić jeszcze dzisiaj.

Barr wyjął z teczki chłopca małą karteczkę.

— Rzeczywiście — wykrzyknął Morahan. — To jest recepta na „Nekro... Nekroitakdalej”, co najmniej dziesięć stempli z apteki, podpisane przez doktora Williama Sheridana w...

— To nasz lekarz domowy — wyjaśnił chłopiec. — Jeżeli panowie zrealizują receptę, będę mógł... Jak długo zamierzacie mnie tu trzymać?

— To nie pójdzie tak szybko — oświadczył Barr. — Na pewno kilka dni.

— Świetnie — ucieszył się chłopiec. — Przynajmniej jakieś urozmaicenie.

— Gdzie można dostać to lekarstwo? — zapytał Barr.

— Myślę że w każdej aptece — odpowiedział Kenneth. — Ale to nie jest gotowe lekarstwo. Najpierw trzeba je zamówić i dopiero wtedy w aptece sporządzą mieszaninę. To nie trwa długo, myślę, że kilka minut — zwrócił się teraz do Sheili.

— Proszę pani, pani postara się o to lekarstwo, inaczej... — zaczął płakać.

— Przynieś ci je — powiedział Sheila.

Barr odprowadził Sheilę a na podwórzu powiedział:

— Bądź ostrożna. Gdybyś coś podejrzała, znikaj. Gdyby nie było innego wyjścia zostaw nawet samochód.

Na razie zabawiali się z Kennethem malowaniami. Wreszcie wróciła Sheila i z trium-

fem postawiła na stole flaszkę z lekarstwem.

Wszystko poszło znakomicie — powiedziała. — Hej, chłopcze, na jak długo to wystarczy?

— Przypuszczalnie na tydzień — odpowiedział Kenneth.

— Ale tak długo na pewno tu nie zostanie — podniósł głowę i zaczął nadsłuchiwać. Również trójka porwawczy usłyszała coś. Wstrzymali oddech. Barr chciał o coś zapytać, ale zanim otworzył usta, wkroczyli trzech policjanci w mundurach i dwóch mężczyzn po cywilnemu.

— Dom jest otoczony — powiedział starszy z detektywów. — Nie ruszać się. Ręce do góry i twarz do ściany.

Barr i Morahan odwrócili się do ściany. Sheila zaś padła na łóżko polowe i zaczęła prosić Kennetha ze łzami w oczach:

— Powiedz im, że nie zrobiłmy ci nic złego, że ja postarałam się o lekarstwo dla ciebie.

— To był właśnie pani błąd — roześmiał się Kenneth.

— A zatem grałeś przed nami komedię, stary cwaniaku — nie wytrzymał Barr.

— Tak jest i to tak dobrze, że nie wpadliście na to — odpowiedział detektyw. — Nie wie dzieliście, że matka Kennetha była kiedyś znakomitą aktorką? — poklepał Kennetha po plecach. — Odziedziczyłeś talent. Nie bałeś się?

— Trochę, ale muszę przyznać, że oni zachowywali się bez zarzutu.

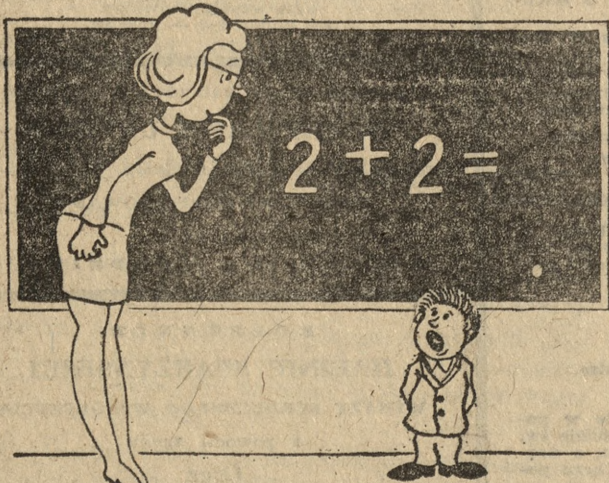
— Ale ja w dalszym ciągu nie rozumiem — powiedział żałośnie Barr — w jaki sposób panowie trafili do tego samotnego domu.

— Recepta, tylko recepta. Po porwaniach jakie ostatnio się zdarzały matka Kennetha w obawie o syna wpadła na ten pomysł. Dala Kennethowi prawie pustą flaszkę i receptę na wyimaginowane lekarstwo. Gdyby Kennethowi coś się stało, miał spowodować tylko zakup lekarstwa w jakiegokolwiek aptece. Wszystkie apteki w Londynie zostały równocześnie za-
wiadomione że jeżeli ktokolwiek zgłosi się z taką receptą, należy natychmiast zawiadomić Scotland Yard. Kiedy ta panienka opuściła aptekę, jechał za nią cały czas nasz samochód. To, jak widzicie, było szalenie proste.

REGINALD STONE

Z czego śmieje się „KROKODIL”

27 sierpnia 1922 roku ukazał się pierwszy numer radzieckiego czasopisma satyrycznego „Krokodil”. Dzisiaj, w związku z 55 rocznicą ukazywania się tego tygodnika, zamieszczamy kilka dowcipnych rysunków z niego, by zilustrować co wyśmiewa „Krokodil”.



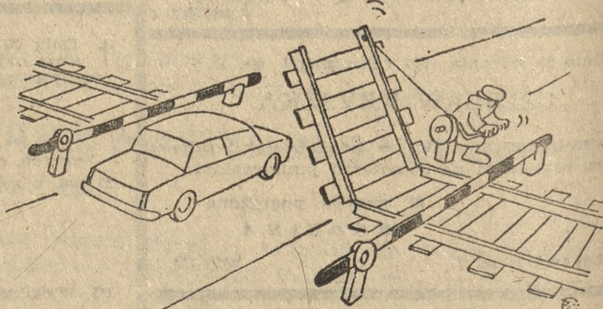
— Zanim odpowiem, chciałbym zapoznać się z opinią ko-
lektwy...



— Nie wzywaj hydraulika, chyba widzisz, jak to podoba się dziecku.



Bez słów.



Bez słów.



— Życzy pani ze znakiem jakości? Proszę dopłacić pięćdziesiąt kopiejek! Znak zaraz dopniemy!